



ZAPAMIĘTAJ!

GAZETA NOWA

- największy nakład wydania codziennego w zachodniej Polsce
- największe Czytelniok
- najoryginalniejsze pomysły, najnowsza technika

Tylko u nas!

- stałe, ciekawe kolumny
- niezależne teksty, wolne od jakiegokolwiek presji politycznych
- młody, dynamiczny, śmiały zespół redakcyjny
- bezpłatne ogłoszenia drobne

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe Pawlak pod Trybunał

(korespondencja własna z Warszawy)

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i nowo utworzone Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne Jana Olszowskiego zebrały kilkadziesiąt podpisów pod wnioskiem o postawienie premiera Waldemara Pawlaka przed Trybunałem Stanu za naruszenie uchwały Sejmu z 5 czerwca, odwołującej rząd Olszowskiego.

Uchwała powierzyła dawnym ministrom pełnienie obowiązków do powołania nowego rządu. Nowy premier odsunął jednak trzech ministrów (MSW, MON i URM) od funkcji zastępując ich mianowanymi przez siebie kierownikami resortów i to właśnie było — zdaniem składających wniosek — sprzeczne z Konstytucją. "Podanie do publicznej wiadomości informacji o rzekomym urlopowaniu ministra spraw wewnętrznych jest niezgodne z prawdą, gdyż min. Maciejewicz nie skorzystał z prawa do przysługującego mu urlopu" — głosi wniosek. — "Jesteśmy przekonani, że wymienione fakty, które niewątpliwie naruszają porządek prawno-konstytucyjny, są tylko wierzchołkiem góry lodowej poczynającąca cała kategoria decyzji (...) powołanych przez premiera "kierowników" URM i MSW. Powinny one być stwierdzone i rozpatrzone przez Trybunał Stanu".

Przypomnijmy, że po decyzjach Pawlaka Biuro Prawne Sejmu wydało zrazu opinię odczytującą dość szeroko, jako uznanie tych decyzji za legalne. W poniedziałek jed-

nak marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski oświadczył, że nie może być rozjemcą w sporze, który rozstrzygnąć może tylko Sejm i ewentualnie Trybunał Stanu.

"Uznaliśmy, że w tej sytuacji nie jesteśmy zwolennikami doprowadzenia do nowych wyborów parlamentarnych" — powiedział T. Mazowiecki. "Uważamy, że wskazane byłoby utworzenie rządu większościowego" — podkreślił lider Unii dodając, że "tu wystąpiła różnica stanowisk: czy rząd większościowy może powstać pod przewodnictwem premiera Waldemara Pawlaka, czy w jakimś innym układzie".

Krzysztof LESKI

W poniedziałek wieczorem, do pozostającego w gmachu MEN Zespołu Negocjacyjnego Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" przyłączyli się przedstawiciele "Solidarności '80" oraz ZNP. Podtrzymują oni swoje żądanie podjęcia negocjacji na temat wynagrodzeń dla nauczycieli. W państwowych szkołach i placówkach oświatowych średnia płaca nauczyciela za I kwartał 92 wynosiła 1.916 tys. zł brutto, innych pracowników oświaty 1.412 tys. zł brutto — poinformowała rzeczniczka MEN Justyna Kraszewska. Średnia podwyżka dla nauczycieli od 1 czerwca ma wynieść 1.100 tys. zł brutto, dla pracowników administracji i obsługi — 660 tys. zł brutto.

Związek zawodowy nie zgadza się na zaproponowane przez MEN nowe zasady wynagradzania, w których relatywnie większe podwyżki przeznaczają się dla młodych nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach.

cd str. 2

WYDANIE 1

Dzisiaj imieniny

ADOLFA, ELŻBIETY, LAURY, MARKA

2 księgi imion

Adolf — staroniemieckie *Adalwolf* - pierwszy król Wyzgotów, *Edelwolf* - słaby wilk, *Elżbieta* — hebrajskie *eliseba* - Bóg mój przysięga, imię matki Jana Chrzciciela. *Laura* — łac. *Laurens* - należąca do miasta Laurentum położonego w Lacjum lub *laureus* - wawrzynowy. *Marek* — łac. *Marcus* — należąca do Marsa.

Słynni imiennicy

Adolf Dygasński (1839—1902), przedstawiciel polskiego naturalizmu, pisarz, publicysta, pedagog. *Elżbieta* (II połowa XIII w.), córka Henryka II Pobornego, księżka wrocławska, żona Premysława I, księcia wielkopolskiego. *Marek Jandolowicz* (1713—1804), karmelita, jeden z przywódców konfederacji barskiej.

Myśl na dzień

Im częściej chwali się innych mówiąc, że coś się nam u nich podoba i że dobrze wykonują swoją pracę, tym większe wzbudzą zaufanie i tym bardziej podobamy się innym. A stąd już

Kronika historyczna

1991 r. — Podpisanie w Bonn polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. 1991 r. — Zniesienie przez parlament RPA ustawy o segregacji rasowej. 1971 r. — USA i Japonia podpisują układ o zwrocie wyspy Okinawy Japonii. 1701 r. — Król Szwecji Karol XII zajmuje Ryge.

HOROSKOP

Urodzeni 17 czerwca nie potrafią skoncentrować się na jednej czynności. Zmieniają często plany, mieszają i pracę. Są zawsze we wszystkim zorientowani. Urodzeni 18 czerwca to ludzie pewni siebie. Uważają, że osobowość i wygląd zewnętrzny predysponują ich na intratne stanowiska. Nie zawsze jest to prawda.

POGODA

4.14-21.00

Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. W ciągu dnia panno i ciepło. Możliwe opady deszczu oraz burze. Temp. max. od 18 do 24 C Temp. min. od 12 do 16 C Wiatr: słaby, z kierunków południowo-zachodnich.

NOTOWANIA

GŁÓGÓW KANTOR BANK ZACHODNI	USA	13.500	13.600	DEM	8.500	8.600
GÓRZÓW KANTOR UL. STRZELECKA	USD	13.600	13.700	DEM	8.400	8.440
LUBIN KANTOR BAX	USD	13.350	13.500	DEM	8.500	8.620
ZIELONA GÓRA KANTOR GROMADA	USD	13.560	13.680	DEM	8.550	8.600

Spotyka się dwóch kolegów.
— Wiesz, moja żona to prawdziwy anioł.
— Ty masz dobrze, bo moja jeszcze żyje...

Dzisiaj w numerze:
SERWIS INFORMACYJNY 1,2,3, TERENOWA, MIEJSKA 4,5, PROGRAM RTV 7, SPORTOWA 8, MINI-NOWA 15, ROZRYWKOWA 16, REKLAMA 6,7, KRESOWA 9, MOTORYZACYJNA 14.
Polecamy m.in.:
Trafieni teczkami s. 3 Na gorąco s. 3
Gdzie Niemcy wydają na wakacjach? s. 10
Gotowała w Pentagonie s. 10

★ GŁÓGÓW ★ GÓRZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

Magazyn

nr 127 (432) nakład 140.000 egz. 1:500 zł

SRÓDA - CZWARTEK 17 - 18.06.1992

Strajk w zakładach miedzi

Poważne ostrzeżenie

Wczoraj odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy w zakładach przemysłu miedziowego. Jeszcze dzień wcześniej decyzję o przystąpieniu do niego podpisały wszystkie centrale związkowe, działające w lubińskim kombinacie. Wczoraj okazało się, że jedność była pozorna. W ostatniej chwili samodzielnie pogotowie strajkowe podjęła centrala "Solidarności".

Strajk odbył się w godzinach rannych. Jego przebieg był różnicowany i wyraźnie uzależniony od sił poszczególnych związków zawodowych. Z 20 zakładów przystąpiło do niego szesnastu. W hutach miedzi z uwagi na specyfikę produkcji nie przerywano pracy. W największej kopalni rudy miedzi — "Rudne" wywieszono jedynie flagi akcentujące solidarność z decyzjami związkowymi.

Pierwsze wrażenia są także ogromnie różnicowane. Między górnice postuluje wkroczenie siły zbrojnej, by mówić o jednolitych dążeniach i celach. Podstawowa sprawa był postulat płacowy. O podwyżce mówią wszyscy pracownicy miedzi i wszyscy się jej domagają — powiedział szef największej centrali związkowej — Ryszard Zbrzyzny, lecz naciski polityczne sprawiły, że nie było zakładanej powszechności. Za kilka dni — dodał — w referendach zakładowych zdecydujemy, czy przystąpiamy do strajku generalnego.

Wczorajszego protestu był zatem zaledwie ostrzeżeniem, które może przebrać się w prawdziwą groźbę w sytuacji podjęcia drastycznych kroków zesparowania pracowników miedzi, oczekujących dla kombinatu ulg podatkowych a dla siebie godziwego zarobku, na który zasłużyli wypracowując dobra bilonowej wartości.

Mid.

„Związkom zawodowym mniej zależy na załatwieniu sprawy, a więcej na pewnych grach politycznych”

Stelmachowski kontra związki

W poniedziałek wieczorem, do pozostającego w gmachu MEN Zespołu Negocjacyjnego Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" przyłączyli się przedstawiciele "Solidarności '80" oraz ZNP. Podtrzymują oni swoje żądanie podjęcia negocjacji na temat wynagrodzeń dla nauczycieli. W państwowych szkołach i placówkach oświatowych średnia płaca nauczyciela za I kwartał 92 wynosiła 1.916 tys. zł brutto, innych pracowników oświaty 1.412 tys. zł brutto — poinformowała rzeczniczka MEN Justyna Kraszewska. Średnia podwyżka dla nauczycieli od 1 czerwca ma wynieść 1.100 tys. zł brutto, dla pracowników administracji i obsługi — 660 tys. zł brutto.

Związek zawodowy nie zgadza się na zaproponowane przez MEN nowe zasady wynagradzania, w których relatywnie większe podwyżki przeznaczają się dla młodych nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach.

cd str. 2

Wiesław Chrzanowski

Nie byłem agentem SB

Marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski powiedział wczoraj na konferencji prasowej, że jego nazwisko znalazło się na jednej z list przygotowanych przez byłego ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza.

Z informacji przekazanych przez ministra wynikało, że Wiesław Chrzanowski miał być tajnym współpracownikiem SB. Marszałek Chrzanowski powiedział, że mówi o tym, ponieważ wiadomość ta stała się ostatnio publicznie tajemnicą. Przedstawiając dziennikarzom notatkę inwigilującego go oficera SB, marszałek powiedział, że współpracownikiem SB nigdy nie był. Te opinie potwierdziły osoby, które miały wgląd w teczkę personalną Chrzanowskiego, min wicemarszałkowie Sejmu Andrzej Kern i Józef Zych.



Rzecznik prasowy prezydenta Andrzej Drzycimski, w trakcie wczorajszej rozmowy z dziennikarzem PAP, zapowiedział włączenie się Lecha Wałęsy w tworzeniu nowego rządu.

Czy Wałęsa będzie musiał pomóc?

Na pytanie, czy w przypadku załamania się misji Waldemara Pawlaka prezydent włączy się w tworzenie rządu, rzecznik Andrzej Drzycimski odpowiedział: "Tak. W związku z przedłużającą się misją, prezydent prawdopodobnie będzie musiał podjąć działania, które umożliwiły funkcjonowanie władzy wykonawczej, zdolnej do kierowania sprawami państwa".

Oprócz MSW i MON rzecznik wymienił 5 ministerstw — Spraw Zagranicznych, Rolnictwa, Przemysłu, Finansów oraz Spraw Gospodarczych — na czele których stanęliby kierownicy resortów w randze sekretarza lub podsekretarza stanu. "Pozwoli to spokojnie formułować kształt koalicji politycznej, wspierającej przyszły rząd" — powiedział A. Drzycimski, dodając, że "stan dotychczasowych rokowań wskazuje, że ta dyskusja polityczna może się jeszcze potoczyć".

Odpowiadając na pytanie, kto powoływałby kierowników tych resortów, rzecznik powiedział: "Premier, natomiast jeśli się okaże, że ta koalicja jest w stanie utworzyć rząd, to wówczas obsada tych stanowisk będzie sprawą koalicji". W przypadku gdyby proces tworzenia rządu się przedłużał, prezydent — tak mówił rzecznik — uważa za potrzebne "rozwiązanie kompromisowe, pośrednie, dające szansę funkcjonowania państwa".

cd str. 2

Wiedzieliśmy, że "stan dotychczasowych rokowań wskazuje, że ta dyskusja polityczna może się jeszcze potoczyć".

Odpowiadając na pytanie, kto powoływałby kierowników tych resortów, rzecznik powiedział: "Premier, natomiast jeśli się okaże, że ta koalicja jest w stanie utworzyć rząd, to wówczas obsada tych stanowisk będzie sprawą koalicji". W przypadku gdyby proces tworzenia rządu się przedłużał, prezydent — tak mówił rzecznik — uważa za potrzebne "rozwiązanie kompromisowe, pośrednie, dające szansę funkcjonowania państwa".

cd str. 2

Przedstawiciele PSL, małej koalicji i KPN doszli wczoraj po południu do wstępnych uzgodnień gospodarczych, a dziś mogą zapisać pierwsze decyzje polityczne w sprawie nowego rządu — poinformował premier Waldemar Pawlak na konferencji prasowej w Warszawie.

Jeśli rząd, to tylko większościowy

Pawlak stwierdził, że nie bierze pod uwagę tworzenia gabinetu mniejszościowego i wyraził nadzieję, że KPN wejdzie w skład rządu. Jego zdaniem partia ta zachowuje się odpowiedzialnie.

Premier nadal zamierza rozmawiać z ugrupowaniami, które nie deklarują poparcia dla jego misji. Podtrzymuje również koncepcję sektorowego podziału wpływów w rządzie. Pawlak poinformował, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu nie wystąpi o odwołanie ministrów: Antoniego Macierewicza i Wojciecha Włodarczyka.

(PAP)

Grobelny bliżej domu

Usunięto uchybienia proceduralne w sprawie nakazu aresztowania, który stanowi podstawę wniosku o ekstradycję Lecha Grobelnego — poinformował wczoraj prokurator Andrzej Kępiński z Departamentu Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości.

Według niego, "nie przewiduje się uchylenia aresztu wobec Grobelnego".

Wniosek o ekstradycję Grobelnego polska prokuratura wysłała do Niemiec 23 kwietnia. Zdaniem Niemców zawierał on uchybienia proceduralne. "Polska prokuratura wysłała odpowiednie wyjaśnienie i to wystarczyło" — powiedział A. Kępiński. W przeciwnym razie Grobelny mógłby wyjść na wolność. Dwumiesięczny areszt ekstradycyjny L. Grobelnego, zatrzymanego 17 kwietnia br. w Niemczech upływa dziś (17 bm.).

Według Kępińskiego postępowanie ekstradycyjne przebiega planowo.

"W RFN procedura ta jest jednak dość długotrwała i nie można przewidzieć terminu jej zakończenia" — dodał prokurator.

Prokuratura zarzuca Grobelnemu działania na szkodę, utworzonej przez niego, spółki "Dorchem" oraz kradzież ok. 12 ml zł.

Pierwszy z tych czynów jest zagrożony karą do 5 lat, drugi do 10 lat pozbawienia wolności. W czerwcu 1990 r. Grobelny wyjechał za granicę, nie pozostawiając stosownych pełnomocnictw i nie rozliczając się ze zobowiązań wobec ok. 11 tys. Klientów powołanej przez siebie Bezpiecznej Kasy Oszczędności.

(PAP)

Odważyłem się powiedzieć Wałęsie kilka słów prawdy (rozmowa z Alojzym Szablewskim)

s.13

Jak ocaleć i wrócić z wycieczki do b. ZSRR?

s.13

Miedzynarodowe Targi Poznańskie

RFN jest największym wystawcą zagranicznym na obecnych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wśród 2,5 tysiąca firm z całego świata reprezentuje ten kraj ponad 400 przedsiębiorstw.

Są wśród nich tradycyjni nasi partnerzy gospodarczy i wieloletni uczestnicy poznańskich targów, tacy jak m.in. Krupp, AEG, Mannesmann, Hoesch, Siemens, Thyssen. Nie zabrakło też firm średnich i mniejszych, które po raz pierwszy wystąpiły z ofertą współpracy z Polską. Aby nasze wzajemne stosunki mogły się lepiej rozwijać, musi być stabilna sytuacja gospodarcza i finansowa kraju, a także łatwiejszy niż dotąd zakup lub wynajem nieruchomości dla prowadzenia interesu — powiedział dyrektor biura AEG w Polsce Guenter Hartmann.

cd str. 2

„Gazeta Nowa” zatrudni trzy osoby na stanowisko operatora komputerowego. Wskazana znajomość zasad obsługi komputera. Chętni mogą się zgłaszać w piątek (19.06) od godz. 16⁰⁰ w siedzibie redakcji, Zielona Góra, al. Niepodległości 22

komentarz NOWEJ Gabinetowy poker

Polowanie na agentów trwa. Teraz nagonka ruszyła także z drugiej strony i wszystko wskazuje na to, że wbrew zasadom bezpieczeństwa myślni stoją naprzeciwko siebie. Efektem lustracji miała być moralna czystość elit politycznych. Tymczasem wszyscy się pobudzili — i ci, którzy znaleźli się na listach agentów, i ci, którzy je sporządzili. Pozostał niesmak i przekonanie, że ktoś tu nie gra czysto. Na liście współpracowników SB znalazło się nazwisko prezydenta. Teraz prezydent oskarża o działalność agenturalną szefa doradców byłego premiera. To już nie "Zapalczyk", to całe ognisko rozpalonych emocji i wzajemnych oskarżeń.

"Uczciwego ministra zatrudni od zaraz. Pawlak Waldemar, premier." Ogłoszenie tej treści płynie z telewizyjnego ekranu. Nie jest to, co prawda, posada na długo, ale chętni już ustawiają się w kolejce. Komu tękę nadszarpiętego zdrowia, a komu — upadłej oświaty? Teczka z teczkami ma już nowego właściciela. Trwa gabinetowy poker. Podczas tego rozdania nie trzeba mieć opinii z parafii, za to dobrze widziana byłaby rekomendacja z Belwederu.

Nowy rząd jeszcze się nie narodził, dopiero został poczęty. Zgodnie z polską półroczną tradycją jest dzieckiem niemile widzianym i jakkolwiek ojciec tego przedsięwzięcia, czyli pan prezydent, jest zdecydowanie za, to jednak część Sejmu najchętniej pozbyłaby się niechcianego dziecka.

Można odnieść wrażenie, że zawartością teczek i podziałem tek zainteresowana jest głównie Warszawa, a raczej — kiszająca się politycznym sosie "Warszawka". Ponieważ sięganie do przeszłości należy dziś do dobrego tonu, proponuję nawiązać do Księstwa Warszawskiego. Gdyby wydzielił taki twór z terytorium Polski, to "provincia" żyłaby znacznie spokojniej. Nieuleczalni politycy mogliby nadal budować w Księstwie swe domki z tek i programów, a reszta kraju zabrałaby się do pracy.

Okazuje się bowiem, że wbrew pozorom z punktu widzenia zwykłego śmiertelnika jest najzupełniej obojętne, czy rząd jest czy też akurat go nie ma. Ponieważ jednocześnie kandydacje kolejnych gabinetów są coraz krótsze, być może niedługo istnienie rządu będzie okresem przejściowym między jednym a drugim "bezpremierem".

Małgorzata STOLARSKA

Loteria Nowa Dzień 55

KUPON

ZETRZY SREBRNA FARBIE NA SWOJEJ KARCIE TYLKO Z KWADRACIKÓW OZNAČONYCH PODANYMI LICZBAMI:

114 159

Wygrałeś nagrodę oznaczoną nad kwadratem na Twojej karcie „Lota Nowe”, jeśli w tym kwadracie masz trzy identyczne symbole.

RPPPP „BACUTIL” w Nowej Soli

posiada wolne miejsca w ośrodku wypoczynkowym "Rusalka" w Rudnie w turmach 1-14.07, 17-30.07, 2-15.08, 18-31.08.92.

Przyjmujemy również zorganizowane grupy kolonijne Szczegółowe informacje: Nowa Sól, tel. 20-21, telex 433450.

01-15333

ZALUZIE POZIOME PCV

ZALUZIE PIONOWE

Idealne do biur, sklepów, mieszkań. Atrakcyjne ceny, korzystne rabaty.

PW "JANWIT" Zielona Góra
ul. Kiepińska 5, tel. 718-14
fax 718-04, tlx 0433461

01-14478

Policjant z Gorzowa...

Honorowym burmistrzem Baton Rouge

Po służbowym pobytku w USA, podkomisarz **Marek Michalak** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie wrócił do kraju z dyplomem "Honorary Mayor President", czyli honorowego burmistrza miasta Baton Rouge w Luizjanie. Otrzymał go po dwutygodniowych zajęciach poświęconych wzajemnym relacjom policja — społeczeństwo i policja — środki masowego przekazu, a także społecznym aspektom przeciwdziałania terroryzmu, zorganizowanych w Baton Rouge przez Uniwersytet Stanowy i Akademię Policyjną.

Podkomisarz M. Michalak uczestniczył w tych zajęciach jako jeden z 20 polskich policjantów zaproszonych do Luizjany przez Biuro Bezpieczeństwa Dyplomatycznego Departamentu Stanu USA.

(jana)

pp-em po mapie

Krawczuk we Francji

PARYŻ. Prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk przybył we wtorek do oficjalnej dwudniowej wizyty do Francji na zaproszenie prezydenta Francois Mitteranda.

Konkurencja inwestycji

WASZYNGTON. Amerykańskie inwestycje na Węgrzech osiągnęły ten tydzień wysokość 1,8 mld dolarów — poinformował w Waszyngtonie Istan Mohaci.

18 zabitych w miastach murzyńskich

KAPSTAD. Co najmniej 18 osób zostało zabitych, a drugie tyle rannych, w miastach murzyńskich w Republice Południowej Afryki (RPA).

Zmiany do konstytucji

MEKSYK. Parlament Kuby rozważy sprawę wprowadzenia znacznych zmian w konstytucji, mających na celu zachęcenie do inwestycji zagranicznych.

Strajk 16 milionów robotników

DELHI. Około 16 milionów robotników indyjskich brało udział we wtorkowym strajku, proklamowanym na znak protestu przeciwko polityce reform gospodarczych.

Przeciwno Czerwonym Khmerom

PHNOM PENH. Dowództwo misji pokojowej ONZ w Kambodży zasadniczo wyraziło zgodę na podjęcie przez siły rządowe w Phnom Penh działań wojskowych.

Plan pokojowy w Mołdawii

KISZYNIOV. Wiceminister obrony Mołdawii Paweł Kriange przedstawił kolejny wariant rozwiązania problemu zbrojnych oddziałów gwardii naddniestrzańskiej.

Sprawa uznania Macedonii

SKOPJE. Prezydent Macedonii Kiro Gligorov przedstawił przed dalszą zwłoką w uznaniu niepodległości tej byłej jugosłowiańskiej republiki.

Meciarz atakuje Havla

PRAGA. Przywódca Ruchu na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) Vladimir Meciar oskarżył prezydenta CSRF Vaclava Havla o "polityczną stronniczość".

REDAKTOR DEPEZOWY Leszek Konkur

Czy Wałęsa będzie musiał pomóc?

A. Drzycimski wyjaśnił, że wprawdzie obecna Rada Ministrów — zgodnie z uchwałą sejmową — pełni swoje obowiązki do czasu utworzenia nowego rządu.

który — według informacji, jakie posiada prezydent — funkcjonował długie lata w polskim i emigracyjnym życiu politycznym i będąc agentem obcego wywiadu odgrywał w nim bardzo ważną rolę.

Respondując na pytanie, czy zdaniem prezydenta, po ostatnich wydarzeniach, sytuacja wewnątrz kraju została opanowana, Drzycimski powiedział: "Politycznie jest pod absolutną kontrolą, co nie ulega żadnej wątpliwości — zostało opanowane jednego dnia".

Oświadczenie Zdzisława Najdera

"W związku z pojawiającymi się w środowisku prężności spekulacjami, dotyczącymi mojej osoby, oświadczam, że mój dwutygodniowy pobyt za granicą, rozpoczęty 9 czerwca, był dawnym projektowaniem, a nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek motywem politycznym.

Z zadowoleniem przyjmę możliwość wyjaśnienia wszelkich insynuacji przez odpowiednie — prawnie powołane komisje".

Stelmachowski kontra związki

Wczoraj minister Andrzej Stelmachowski, podczas wjazdowego posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w Kielcach, powiedział, że "związkiem zawodowym mniej zależy na załatwieniu sprawy, a więcej na pewnych grach politycznych".

Minister dodał, że resort proponował najniższe uposażenie dla pracownika szkoły wyższej w wysokości 1,6 mln zł, zaś związki zawodowe w trakcie negocjacji obniżyły tę granicę do 1,4 mln zł.

Przebijający w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej związkowcy są traktowani przez nas jako goście, a nie jak osoby okupujące budynki — oświadczyła wczoraj rzecznik resortu Justyna Kraszewska.

Związkowcy mają możliwość korzystania z telefonów, kserokoparki, faxu. W miarę naszych możliwości — powiedziała — staramy się im zapewnić napoje i dziś zapraszamy ich na obiad.

Rozejm w Sarajewie konsoliduje się

Rozejm w oblężonej przez Serbów stolicy Bośni i Hercegowiny we wtorek rano ustabilizował się, przyczyniając się do zintensyfikowania przygotowań ONZ do uruchomienia lotniska sarajewskiego i rozpoczęcia transportu pilnie potrzebnej pomocy żywnościowej.

Główny negocjator ONZ w Sarajewie, kanadyjski generał Lewis MacKenzie kontynuował w poniedziałek rozmowy z walczącymi stronami na temat przekazania sił pokojowym ONZ kontrolowanego przez Serbów lotniska oraz utworzenia wokół niego strefy zdemilitaryzowanej.

Nowe przepisy

W ostatnio opublikowanych Dziennikach Ustaw i Monitorze Polskim ukazały się m.in.:

Rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 5 maja 1992r. w sprawie trybu i zasad zatrudniania cudzoziemców przy realizacji usług eksportowych świadczonych przez jednostki zagraniczne w Polsce (Dz.U. nr 43, poz. 189);

Rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 19 maja 1992r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz.U. nr 43, poz. 190);

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 maja 1992r. w sprawie czynności kontrolno-rozpoznawczych z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz osób odpowiedzialnych do ich przeprowadzania (Dz.U. nr 43, poz. 191);

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 maja 1992r. w sprawie określenia formacji uzbrojonych, w których pełnienie służby jest równoznaczne ze spełnianiem obowiązku zasadniczej służby wojskowej (Dz.U. nr 44, poz. 194);

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 maja 1992r. w sprawie sposobu przeprowadzania kontroli granicznej oraz kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagażu, sprawdzania ładunków w portach i na dworcach oraz w środkach komunikacji przez funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz.U. nr 44, poz. 197);

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 maja 1992r. w sprawie udzielania bezpłatnych urlopów oraz zwolnień od pracy pracownikom pełniącym z wyboru funkcje w związkach zawodowych (Dz.U. nr 45, poz. 201);

Rozporządzenie ministra obrony narodowej z dnia 20 maja 1992r. w sprawie odbywania ćwiczeń wojskowych przez żołnierzy rezerwy (Dz.U. nr 45, poz. 202);

Zarządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 26 maja 1992r. zmieniające zarządzenie w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju (Mon.Pol. nr 14, poz. 107);

Zarządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 26 maja 1992r. zmieniające zarządzenie w sprawie świadczeń dla pracowników czasowo przeniesionych (Mon.Pol. nr 14, poz. 108);

Zarządzenie Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości z dnia 22 maja 1992r. w sprawie opłat za czynności urzędów probierczych (Mon.Pol. nr 14, poz. 110).



Śmiertelny wypadek

Wczoraj o godz. 3.10 zdarzył się śmiertelny wypadek. Od strony Zar samochodem BMW wjechał do Drozowska obywatel niemiecki. Na tym odcinku drogi obowiązują ograniczone prędkości do 50 km/godz., kierowca jednak jechał znacznie szybciej.

Amator tablic rejestracyjnych

Z niestrzeżonego parkingu przy ul. Głowiackiego w Sulechowie skradzione zostały tablice rejestracyjne ZEP 1186. Wczoraj o godz. 10.30 właściciel skłody zastawił samochód na parkingu tylko na chwilę, ale to wystarczyło złodziejowi. Do czego posłuży mu kradzione tablice?

Włamanie do butiku

W nocy z 15 na 16 bm. dokonano włamania do znajdującego się na pl. Słowiańskim w Zielonej Górze butiku z damską odzieżą. Złodziej wyniósł srebrny i odblaskowy kuferek, zabezpieczające okno na zapleczu. Skradzione zostały bluzki, zakłady, garsonki, spodnie, spódnice, buty. Straty sięgają około 53 mln złotych. Trwa poszukiwanie sprawców.

Bioenergoterapeuta Tadeusz Ceglirski zapowiedział swój przyjazd, seanse odbędą się: Głogów — 20 i 21 czerwca w I LO, karty wstępu do nabycia w redakcji Gazety Nowej, Gorzów — 22 czerwca w DK "Kolejarka", karty w redakcji GN, Zielona Góra — 24 czerwca w DK "Lumel", karty w sekretariacie GN, Zary — 25 czerwca w DK, karty do nabycia na miejscu, Lubin — 26 czerwca w DK ZM, karty na miejscu.

Samobójstwo młodego ojca

W nocy z poniedziałku na wtorek popełnił samobójstwo młody człowiek, mieszkaniec jednej z wsi w województwie zielonogórskim. Kilka dni wcześniej, trzynastoletnia dziewczynka z tej samej miejscowości, w szpitalu urodziła dziecko. Mężczyzna, który od pewnego czasu współżył z nią, a także z inną kobietą, był ojcem tego dziecka. Samobójca zostawił list pożegnalny...

Niemiecka dominacja

Na stoisku firmy "Alcatel - Polska" na Międzynarodowych Targach Poznańskich zaplanowano działalność polskiej publicznej sieci teleinformatycznej z tzw. komunikacją pakietową "Polpak".

Dzięki sieci "Polpak" skonstruowanej w urzędach francuskiej firmy "Alcatel", średnie i małe przedsiębiorstwa, banki, uczelnie, urzędy itp. dysponować będą oszczędną metodą wymiany i przekazywania informacji.

System pozwala swoim abonentom realizować połączenia teleinformatyczne przez sieć telefoniczną i teleksową. Po zainstalowaniu stosownej przystawki, jego użytkownicy będą mogli kontaktować się praktycznie z całym światem.

Sieć "Polpak" wprowadzana jest w kraju; w 18 miastach rozpoczyna działalność "węzły" tego systemu, do którego podłączono dotychczas 40 abonentów. Centra zarządzania znajduje w Warszawie.

Greczynka Miss Europey

Zgodnie z niepisaną zasadą, zwyciężczynią kolejnego konkursu Miss Europey została przedstawicielka gospodarzy, a więc tym razem Greczynka. We wtorek nad ranem zakończył się w pałacu Zappeion w Atenach konkurs, który nie przyniósł niespodzianek.

Laureatką została 21-letnia brunetka, z zawodu modelka, Marina Tsintikidou, urodzona w Salonikach. Przed zdobyciem korony Miss Grecji trzy miesiące temu, Marina została Miss Macedonii (greckiej). I wicemiss została przedstawicielka Czecho-Słowacji, 19-letnia modelka Pavlina Paburgova, a drugą wicemiss jej rówieśniczka z Turcji Banu Sagnak.

Chrzanowski krytycznie o uchwale lustracyjnej

Marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski skrytykował wczoraj w wywiadzie dla Radia "S" uchwałę lustracyjną Sejmu z 28 maja, zarzucając jej, że nie wskazywała ona żadnej procedury weryfikacyjnej.

Odnośnie do sposobu wykonania uchwały przez min. Antoniego Macierewicza, marszałek stwierdził: "Jeśli przyjmujemy założenie, że to mają być — tak jak uchwała mówi — agenci, to nie można powiedzieć, że (listy) były sporządzone w sposób wiarygodny. Nie mówię o kwestii uczciwości, bo to jest inna kategoria. Dlatego, że wówczas musiałaby być jakaś procedura weryfikacyjna. Na pewno brakiem samej uchwały było to, że takiej procedury nie wskazywała, w przeciwieństwie do ustawowego regulowania tych spraw w innych państwach postkomunistycznych".

Jego zdaniem problem będzie polegał na stworzeniu właściwej podstawy prawnej, czyli ustawy lustracyjnej, która będzie przewidywać określony tryb weryfikacji danych zawartych w archiwach. To postępowanie powinno umożliwić "analizę dokumentów i umożliwienie zajęcia stanowiska przez osobę, o którą chodzi". Jest to też "kwestia odpowiedzialności organu, który będzie mógł osądzić całokształt tego materiału. Dopiero to powinno być podstawą ujawnienia".

W Chrzanowski zaprzeczył kategorię pogłoskom, że A. Macierewicz ma być usunięty z partii.

Szczyt amerykańsko-rosyjski

Witając prezydenta Jelcyna przed Białym Domem jako pierwszego demokratycznie wybranego przywódcę Rosji, George Bush porównał go do Piotra Wielkiego.

W przemówieniu przed Białym Domem Jelcyn oświadczył, że nie przyjechał prosić Amerykę, aby rozwiązywała za Rosję jej problemy i podkreślił, że współpraca USA z Rosją może być wzajemnie korzystna. "Mamy co zaproponować amerykańskiemu farmerowi, przemysłowcowi i bankierowi" — powiedział.

Od 1 lipca do Londynu bez wiz

Wszystko wskazuje na to, iż Londyn dotrzyma zapowiedzi brytyjskiego premiera Johna Majora i od 1 lipca zostanie zniesiony obowiązek wizowy dla Polaków. Polska dyplomacja aktywnie zabiegała o zniesienie wiz, zwłaszcza że zostały one wobec naszych obywateli zniesione przez rząd niemal wszystkich krajów europejskich. Jednak dotąd rząd brytyjski obstawał przy swoich argumentach: że zniesienie wiz wobec Polaków byłoby nierozważne, gdyż zbyt wiele osób z Polski chce przyjechać do W. Brytanii, a nie ma gwarancji, że nie podejmą one nielegalnej pracy.

W Brytanii nie zrezygnuje jednak z praktyki kontrolowania dokumentów wszystkich przybywających na Wyspy Brytyjskie. Na niedawnym posiedzeniu ministrów krajów Wspólnoty Londyn zastrzegł sobie prawo, także i po wejściu w życie przepisów o Jedolnym Wspólnym Rynku. Oznacza to, że ostateczną decyzją o dopuszczeniu podróżnego na terytorium brytyjskie podejmuje urzędnik imigracyjny na granicy: może on wydać decyzję odmowną, jeśli nie jest przekonany, że konkretna osoba podaje prawdziwe cele swojej podróży. Wizy wcześniej zniesiono na przykład wobec Czechów i Słowaków. Z informacji z jednego z praszków biur podróży wynika, że przeciętnie z każdego autokaru wycieczkowego urzędnicy brytyjscy odsyłają z granicy jedną albo dwie osoby.

Wkrótce nowe podatki?

Projekt przesłany do Sejmu jest nową, przebudowaną wersją rozwiązań proponowanych w 1990 r. W jego przygotowaniu wykorzystano wnioski, jakie od tamtej pory wyniknęły z debat parlamentarnych nad tym zasadniczym elementem kształtowania nowoczesnego systemu podatkowego, właściwego dla reguł gospodarki rynkowej.

Podatek od wartości dodanej (VAT), jako szczególna odmiana podatku wielofazowego, obowiązującej w krajach wysoko rozwiniętych oraz został już wprowadzony w Węgrzech. Najważniejszą cechą tego podatku odróżniającego go od klasycznego wielofazowego podatku obrotowego jest to, że obciąża on obrót netto realizowany przez kolejne jednostki gospodarcze. Wysokość obciążenia podatkowego poszczególnych produktów finalnych jest zawsze jednakowa, wyznaczona stopą podatku, niezależnie od liczby faz obrotu, przez które przechodzą zanim dotrą do konsumenta. Wśród walorów mechanizmu wymienia się względy sprawiedliwości podatkowej (wszystkie podmioty płać podatek według tych samych zasad) oraz względy techniki podatkowej (łatwość ustalania i poboru).

W projekcie ustawy proponuje się poddać powszechnemu wielofazowemu opodatkowaniu sprzedaż, zamianę oraz darowizny towarów i odpłatne świadczenie usług. W odniesieniu do niektórych towarów o charakterze monopolowym lub ponad standardowym przewiduje się wprowadzenie specjalnego podatku akcyzowego.

Z opodatkowania proponuje się wyliczyć tylko te obszary działalności gospodarczej, które z uwagi na ich specyfikę lub ze względów społecznych są zwolnione także w większości krajów. W projekcie ustawy zalicza się do takich dziedzin m.in. sprzedaż artykułów żywnościowych niskie przetworzonych, produktów gospodarki rolnej, hodowlanej, ogrodniczej, sadowniczej, leśnej, łkowej wodnej i rybnej. Zwolnienia przedmiotowe miałyby także dotyczyć usług w zakresie rolnictwa i leśnictwa, szkolnictwa i ochrony zdrowia, usług społecznych i kulturalnych, usług finansowych i ubezpieczeniowych — poinformowało Biuro Prasowe Rządu.

Pechowi zakładnicy?

Z Bejrutu nadchodzą sprzeczne informacje o losie dwóch zakładników, 50-letniego Heinricha Struebiga i 30-letniego Thomasa Kempfnera. Od 12 maja 1989 roku byli oni w rękach libańskiej organizacji Hezbollah, "Parti Boga". We wtorek przed południem w bejruckim hotelu "Bristol" miał ich odebrać wysłannik rządu bońskiego Bernd Schmidbauer, minister stanu w Urzędzie Kanclerskim. Do tego jednak nie doszło.

Syryjska agencja SANA, która wcześniej podała, że przekazanie już nastąpiło, skorygowała swoją wiadomość. Jak wynika z najnowszych doniesień, oficjalne uwolnienie odbędzie się w pałacu prezydenta Libanu Eliasa Hraui'ego.

UWAGA KUCHNIA TWOICH MARZEŃ

PST "iai" w Zielonej Górze zaprasza do salonu z ekskluzywnymi meblami kuchennymi firmy "ESCHEBACH" wraz z urządzeniami elektrycznymi firmy "OCEAN" oraz "Bauknecht". OFERUJEMY - doradztwo, indywidualny projekt, montaż w domu klienta. Salon otwarty od 10.00 do 17.00. Nasz adres: Zielona Góra ul. Energetyków 7 telefon 602-35, wew. 238, 214 telex 0432405. UWAGA: jeśli złożysz zamówienie w m-cu czerwcu br. płacisz 10% taniej. ZAPRASZAMY

W dniu 16 czerwca 1992r. zmarł śp. Mieczysław Siłka. Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w piątek 19 czerwca br. o godz. 7:00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Pogrzeb odbędzie się 19 czerwca br. o godz. 12:00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 czerwca 1992 zmarł w wieku 82 lat człowiek wielkiego serca, najukochańszy Mąż, najspanialszy Ojciec, Teść i Dziadek śp. Albert CZAPLIŃSKI. Pogrzeb odbędzie się 17 czerwca 1992 roku o godzinie 15.00 na cmentarzu komunalnym na Jędrzychowie. Pogrzeżona w żalobie rodzina

GAZETA NOWA. REDAKCJA al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra tel. 710-77, fax 722-55, ltx 432263. REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK. ODDZIAŁY REDAKCJI: Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel. 33-29-11; Gorzów ul. Chrobrego 31 tel. 226-25, 271-49; Lubin ul. Wyszyńskiego 10 tel. 42-42-54. SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC - ZIELONA GÓRA. DRUK: POLIGRAF - ZIELONA GÓRA. PRENUMERATA: RUCH SA - ODDZIAŁ: Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30; Legnica, ul. Kardynała Kominka 30; Zielona Góra, ul. Boh. Westplatte 19a. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. WYDAWCA: Alpo SC. TŁ. (68) 666-00; FAX (68) 666-22; TLX 432220. ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

„Bolek” – „Zapalniczka” – Andabata

NA GORĄCO

Nie wiem, kto kryje się pod pseudonimem „Bolek”. Dopiero wczoraj w nocy dowiedziałem się komu nadano ksywkę „Zapalniczka”. Wiem natomiast bardzo dobrze, kto to jest ANDABATA. Znany felietonista. Człowiek, który na co dzień niepotrzebnie posługuje się nazwiskiem Ankwiewców z Obrzy. Prawdziwy mężczyzna i kolega, z którym zawsze na każdy temat można POGADAC. Dwa tygodnie temu Andabata pojechał do mnie w kafece pod parasolami i rzekł: „Jak cię zobaczyłem, to aż nogi się podę mną ugięły”. Zawsze na Henryku Ankwiewcu wywieram mocne wrażenie. Powspominaliśmy stare dzieje. W ostatnim „Magazynie GL” Henryk napisał, że red. Lesław Miller chciał mnie zaawansować na PLUTONOWEGO. Otóż było inaczej. Któregoś wieczora w 1968 roku na poddaszu przy ul. Tkackiej popiliśmy trochę. Miller zapytał jaki mam stopień z wojska? Powiedziałem, że kaprala. Na to Miller, że dostanę PORUCZNIKA, jeśli będę z nim dobrze żył. Napomknął też, że Hilary Kurpanik, już wtedy znany aktor, do Paryża nie wyjedzie. Na drugi dzień przyszedłem do redakcji „Gazety Zielonogórskiej” i powiedziałem kierownictwu (z którego dwie osoby już nie żyją), że jesteśmy wszyscy TOTALNIE inwigilowani. Rozpętała się burza PLOTKARSKA. Sekretarz POP, red. Henryk Ankwiewicz, musiał sprawę ŁAGODZIĆ. Tak przedstawiła się odzinek PIERWSZY tej groteskowej historii. Oczywiście, Miller FANTAZJOWAŁ. Ciąg dalszy nastąpi, w miarę realizacji uchwały LUSTRACYJNEJ. Stopień kaprala zachowałem do dziś. Andabata podziękował red. Janowi Kolasinskiemu za pomysły do ostatniego felietonu. Janka Kolasinskiemu bardzo lubiłem i szanowałem. Red. Tadeusz Jasieński, który przed laty zdradził Zieloną Górę dla Lublina, swego czasu nadał red. Kolasinskiemu koleżeńską pseudonim „Trabka”, jako że Jankowi wyrosło za UCHEM coś na kształt trąbki.

Warszawa za pośrednictwem Telewizji Polskiej obezwładnia mnie najróżniejszymi hasłami. „Bez agentów we władzach i panoszącej się w ekonomii NOMENKLATURY. Rządy Wachowskich i Pawlaków to niebezpieczeństwo dla Polski”. Te słowa padły z ust Lecha Kaczyńskiego. W sobotę widziałem HORROR. Złośne widowisko z Gdańska. „O, koleś, prezydenta szantażować nikt nie będzie. Panie dawny ministrze, jak ja panu te asy pokazę, to się pan znajdziem w szpitalu”. Na liście byłem i nie byłem — powiedział prezydent Lech Wałęsa. Tak właśnie wygląda kunszt oratorski. Jestem dziennikarzem i nie jestem. Prezydent wyliczył CZTERY podpisane przez siebie w TAMYCH latach dokumenty. Ja nie podpisałem ani jednego ŚWIĘTKA. Jestem słabym prezydentem — przyznał w pewnym momencie Lech Wałęsa. Jestem słabym dziennikarzem, po co mnie państwo w ogóle czytacie? Spokojnie z prezydentem w Gdańsku było kompromitacją SOLIDARNOSCI. Tylko raz ścierała mi skórą, kiedy Lech Wałęsa powiedział, że w wypadku rozruchów w kraju, grabieżcy sklepów itd. nie zawaha się przed użyciem wojska. A więc, to tak? Żołnierze będą strzelać do ludzi. Widzę już morze krwi i stopy trupów. Aż przychodziła chwila, kiedy ustawiają związaną parę prezydentką pod murem, jak Elenę i Nicolae Ceausescu. Potem to już Polki będą wplaw przekraczać Nysę, Łużycką i Lezec wraz ze swymi małżeństwami na chodnikach w Niemczech, jak Rumunki leżą teraz w Polsce.

Audycja z Gdańska przekonała mnie, że Solidarność niczego się nie NAUCZYŁA. Powiało tęsknotą za LENINEM. Jasiowi Rulewskiemu trudno zrozumieć, że klasa robotnicza nie będzie rządziła tym krajem. Stąd tak zenująco brzmiały ROSZCZENIOWE wypowiedzi pod adresem prezydenta. Skończyła się raz na zawsze DYKTATURA PROLETARIATU. A kiedy przed mikrofonem stanął kolejny NARZEKACZ z woj. zielonogórskiego, prezydent wtrącił: „Niech pan jeszcze powie, że zepsuł się panu rower”. Zrobiło mi się żal prezydenta. Posiadał ostatnio. Jego twarz straciła emanujący do niedawna blask charyzmy. Widać zgrzyotę i cierpienie człowieka nie rozumianego. A przecież Lech Wałęsa jest postacią HISTORYCZNĄ I LEGENDARNĄ. Tego chyba najbardziej, w głupi polski sposób, zazdrośczą mu KOLEŚIE ze STYROPIANU.

Wspaniała była „Godzina szczerości” z ministrem Krzysztofem Skubiszewskim. Trzy walizki listów do Celiny Ozczkowskiej. Na koniec SAMOTNOŚĆ. Nie ma telewizora, ale słucha FONII TVP na UKF w radiu. Czegoś takiego nie robi w Polsce najbardziej emeryt. Wielkopoleńskie Roku zaprzeczył, jakoby był agentem UB i SB. Umysłowość POZNANSKA, czyli zachodnia. Ze wschodnią umysłowością nikt do Europy nie wędzie, zażartował wielki SKUBI. Tylko jak zwykłe red. Krzysztof Turowski wypadł PLASKO, jakby z dyktu wycięty. Chciał skonstruować błyskotliwą metaforę i powiedział, że Królestwo to był WSCHOŁ. Tymczasem Królestwo to była ŚRODKOWA Polska, sprostował pan profesor Skubiszewski. Pochwalił piękną suknię red. Janiny Paradowskiej, która z działu terenowego „Kuźnika Polskiego” wybiła się na komentatorkę POLITYKI. Dłaczego BABY, zamiast rodzic i piastować dzieci, wyzywają się w dziennikarstwie? Tego nie mogę zrozumieć. Nauczyciel powinien znieść się z uczennicą. Lekarz z pacjentką, po wycięciu jej WYROSTKA. Dziennikarz z korektorką. Książę z zakonnicą, oczywiście po zniesieniu celibatu, co powinno wreszcie nastąpić. Dziękuję za listy. Weronice Trajkowskiej z Malomir. Droga Pani Weroniko, wczoraj kupiłem „Gazetę Nową” z kuponem nr 18 i wysłałem pod Pani adresem. Kupon nr 17 jest już nie do zdobycia w naszym biurze „Loto Nowej”. Czytelniczka pamięta mnie ze spoiłką autorskich sprzed dwudziestu lat. Napisała: „Dziś już jestem wrakiem. Zator, zawał pierwsza grupa inwalidzka. Przeżyłam i cierpieć nadal, bo straciłam syna w 1982 roku. Brał udział w manifestacji w Lublinie. Ta jego i innych ofiara idzie na marmie. Polska niby wolna, ale zniewolona. Bonzowie marnują nasz kraj”. Pani Weroniko, mam łzy w oczach i łączę się z Panią w bólu matki. Którego nikt nie jest w stanie opisać. Tymczasem MORDERCY czują się świetnie za parawanem PSEUDODEMOKRACJI. Nalane pyski i spasiłone brzuchy irytują swą bezczelnością z drugiej strony GRUBEJ kreski. Ale do czasu. „Bolek” ma w ręce „Zapalniczkę”, Andabata swoją ulubioną lampkę koniaku. A ja nie mam NIC. I też jakoś żyję.

Trafieni teczkami

Listy agentów UB i SB miały mieć charakter tajemniczy państwowej, jednak w warunkach ostrej walki politycznej jej utrzymanie okazało się nierealne. Niektórzy sami ogłosili ten fakt, o innych dowiadujemy się z wypowiedzi w sejmowych kuluarach lub z prasy. Różne także były reakcje poszczególnych osób.

Krzysztof Skubiszewski, minister spraw zagranicznych, oskarżony przez Krzysztofa Wyszkowskiego, byłego doradco Jana Olszewskiego, o współpracę z SB jeszcze przed podjęciem przez Sejm uchwały lustracyjnej. Uważa, że są to pomówienia, z których wynika zniesławienie, jednak nie zamierza występować na drogę sądową.

Michał Boni, poseł KLD. Jego nazwisko opatrzone jest skrótem „KTW” — kandydat na tajnego współpracownika. Zamierza wytoczyć Antoniowi Macierewiczowi proces z powództwa cywilnego o zniesławienie i utratę zdrowia.

Lech Wałęsa, prezydent RP. W jego teście znajdowały się m.in. materiały archiwalne MSW z lat 1970-73 i 1980 r. dotyczące inwigilowania Wałęsy oraz donosy ludzi z jego otoczenia. Wałęsa w książce wydanej kilka lat temu pisał o swoich kontaktach z SB w 1970 r.: „Z tego starcia nie wyszedłem zupełnie czysty Postawili warunek — podpis — i wtedy podpisałem”. W sejmie byłego szefa UOP Piotra Naimskiego znajdowała sięteczka agenta o pseudonimie „Bolek”. „Wszystcy mówią, że to ja byłem tym Bołkiem — powiedział Lech Wałęsa — ale ja nie boję się żadnych oskarżeń i udowodnię, że takie pomówienia to bzdura”. Podobno jego nazwisko nie znajdowało się na żadnej z list, ale były ze strony rządu sugestie, że mogłyby się na nich znaleźć.

Leszek Moczulski, lider KPN, poseł. Umieszczony na liście pod krytonimem „Lech”. Moczulski stwierdził, że od lat oskarżano go o współpracę z wywiadami wszelkiej maści i jest już do tego przyzwyczajony. „Oświadczam, że nigdy nie byłem współpracownikiem ani polskich tajnych służb, ani służb żadnego innego kraju znajdującego się między Nową Zelandią i Grenlandią” — powiedział. — Z SB

miałem kontakt tylko w czasie licznych zatrzymań i wtedy, gdy siedziałem w więzieniu.”

Antoni Czajka, poseł z Partii „X”. W Sejmie powiedział: „Ci ludzie, którzy mówią, że przypadkowo znaleźli się na liście agentów, niech wytoczą sobie proces sądowy i niech tam sobie udowadniają, ja nie byłem agentem.”

Później w kuluarach wręczono mu ulotkę z wykazem agentów, na której znajdowało się jego nazwisko.

Janusz Mazurek, senator z „Solidarności”. Jego nazwisko widniało na liście agentów, ale został za przeproszony przez ministra Macierewicza. Okazało się bowiem, że akta dotyczyły innego Janusza Mazurka, a urzędnicę MSW nie zauważyli różnicy w danych urodzin.

Jerzy Osiatyński, poseł UD. Jego nazwisko opatrzone literami TW (tajny współpracownik). Osiatyński stwierdził, że dotyczące go dokumenty wynikają z prowadzonej przez MSW wieloletniej inwigilacji, dowodzą również, że odmówił współpracy w grudniu 1982 r. Zastrzegając sobie prawo wystąpienia z powództwem cywilnym przeciw Antoniowi Macierewiczowi o naruszenie dóbr osobistych, zwrócił się do prokuratora generalnego o wszczęcie dochodzenia w sprawie fałszerstwa dokumentów.

Włodzimierz Cimoszewicz, poseł SLD, oświadczył: „Wymienienie mnie jako współpracownika SB jest prowokacją i próbą zniesławienia”. Żąda podania do publicznej wiadomości wszystkich dotyczących go informacji zawartych w aktach MSW.

Ewa Spychalska, przewodnicząca OPZZ, poseł SLD Sama oświadczyła, że jej nazwisko znajduje się na liście. „Nie jestem załamana, bo towarzystwo na tej liście jest znikomym — oświadczyła. — Jest to kolejny temat zasklepczy. Czekamy na wyniki prac specjalnej komisji, dotyczącej jej rzetelności.”



Rys. Mirosław Hajnos

Zdzisław Najder, szef doradców premiera Jana Olszewskiego. Nie umieszczony na liście, ale oskarżony przez Lecha Wałęsę o to, że był agentem SB o krytonimie „Zapalniczka”. Obecnie przebywa we Francji.

„Dokumenty przekazane w ręce Konwentu Seniorów są jedynie zapisem danych archiwalnych MSW i niczym więcej” — oświadczył 8 czerwca Antoni Macierewicz.

To po co jemy te żabę? Opr. Małgorzata STOLARSKA

Według sondaży opinii publicznej przeprowadzonej przez tygodnik „Time” i sieć telewizyjną CNN, 79% katolików amerykańskich nie czuje się związana za stanowiskiem Watykanu w takich sprawach jak przerywanie ciąży i stosowanie środków antykoncepcyjnych.

Katolicy o...

Zaledwie 14% wśród nich uważa, że stanowisko to jest obowiązujące. Respondenci należący do pierwszej grupy uważają, że stanowisko Kościoła zabraniające stosowania sztucznych środków antykoncepcyjnych jest błędne. Stanowisko katolików amerykańskich w kwestii przerywania ciąży zgodnie jest z poglądem przeważającym w innych środowiskach w Stanach Zjednoczonych. Według wspomnianego sondażu, 81% katolików opowiada się za przerywaniem ciąży w przypadku zagrożenia życia matki. Wśród pozostałych grup ludności USA wskaźnik ten wynosi ok. 84%. 47% ankietowanych opowiada się za prawem do przerywania ciąży w ciągu pierwszych trzech miesięcy jej trwania, niezależnie od powodu, natomiast wśród katolików wskaźnik ten wynosi 45%. Sondaż wykazał też, że 63% katolików amerykańskich popiera wyswobodzenie kobiet na funkcje kapitańskie, a 61% nie ma nic przeciwko małżeństwu osób duchownych. (PAP)

Gdzie się kąpać?

Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w Zielonej Górze działając na podstawie art. 16 Ustawy o PIS z dnia 14.05.1985 r. Dz.U. Nr 12, poz. 49 w oparciu o wyniki badań wody z jezior informuje, że w sezonie letnim 1992 r. na terenie województwa zielonogórskiego dopuszczają się kąpieliska zorganizowane, zlokalizowane na następujących jeziorach: Ślawskie, Borek, Blaszno, Gilbil, Goszcza, Linia, Lagowskie, Trzesznie, Wielkie, Wilkowskie, Tarnawskie, Tarnawskie małe, Paklicko, Wapienne, Orchove, Krutla, Zalew w Ochli, Dąbie.

Warunkowo dopuszczają się do eksploatacji kąpieliska zlokalizowane na jeziorach: Wolszyńskim, Zbąszyńskim, Wąchockim i Wojnowskim.

Nie dopuszczają się do korzystania z kąpieliska na jeziorze Janińskie w Stróżce.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna nie prowadziła badań jakości wody z kąpielisk nie zorganizowanych.

Pierwsza w Polsce restauracja McDonalds

Hamburgerowy kombajn

Dzisiaj rusza pierwsza w Polsce restauracja McDonalds. Podstawowymi daniami serwowanymi w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 124/136 będą hamburgery, cheeseburgery, Big Mac, frytki, napoje oraz lody i koktajle. Asortyment będzie z czasem zwiększany — poinformowali wczoraj przedstawiciele McDonalds — Polska.

W br. McDonalds uruchomi 2 lub 3 kolejne restauracje w Warszawie, a w 1993 r. trzy następne. W ciągu najbliższych 15 lat powstanie w Polsce ok. 100 takich obiektów.

W pierwszej w Polsce restauracji McDonalds znalazło pracę ok. 500 osób w wieku od 18 do 30 lat. Nabór i selekcja pracowników trwała od lutego br. a ich szkolenie trzy tygodnie. Wymagana była znajomość języków obcych. Osoby zajmujące wyższe stanowiska w hierarchii służbowej były przeszkolone w Austrii, Niemczech i w Kanadzie przez 6 do 10 miesięcy. (PAP)



W USA o porwaniach

Stosunkiem głosów 6:3 Sąd Najwyższy USA orzekł w poniedziałek, że administracja prezydenta Busha może ignorować porozumienia z obcymi państwami o ekstradycji i przeprowadzać operacje uprowadzania z ich terytorium osób podejrzanych o działalność przestępczą w celu postawienia (tych osób) przed sądem amerykańskim.

Orzeczenie uważa się za wielkie zwycięstwo rządu Busha, który argumentował, że ma prawo takiego ściągania do kraju przestępców z pominięciem normalnej

prawnej procedury, bez zabiegania o zgodę zainteresowanego kraju. Rząd USA w ostatnich latach wzbudził międzynarodowe kontrowersje obciążając przy stanowisku, że ma prawo uprowadzania przemytników narkotyków, terrorystów i innych uciekinierów, uchylających się przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości.

Przewodniczący Sądu Najwyższego przyznał jednak, że podobne postępowanie może wydawać się szkodliwym i być uznane za pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego. (PAP)

Ambitny plan czyli kubańskie zelówki

Po wielu próbach, jakich wymaga każda innowacja, ambitny plan został osiągnięty i na Kubie produkuje się już stalowe zelówki do butów roboczych — doniósł w poniedziałek kubański tygodnik „Trabajadores”, organ oficjalnych związków zawodowych.

Jak sprzecywał tygodnik, wyprodukowana już została pierwsza partia kubańskich zelówek do 192.672 par butów roboczych. Decyzja w sprawie produkcji i odzysku zużytych zelówek, które dotychczas Kuba sprowadzała z zagranicy, zapadła w marcu 1989 r. W realizacji tego ambitnego planu uczestniczyło co najmniej 6 organizacji, przedsiębiorstw i instytucji.

Jak się okazało, zużyte zelówki po odpowiednim oczyszczeniu, zabiegach antykorozyjnych i próbach wytrzymałościowych można odzyskiwać. Wystąpiono więc z inicjatywą, by zwrot starych zelówek był warunkiem uzyskania nowych przydziałów na buty robocze. „Polityka odzyskiwania zelówek od zużytych butów wprowadzona została w życie równocześnie z rozpoczęciem produkcji tych artykułów ze stali, dzięki czemu fabryka mogła zachować odpowiedni rytm produkcyjny”.

Jednakże na tym nie kończą się plany kubańskich wynalazców. Jak ujawnił „Trabajadores”, obecnie opracowuje się okucia do butów górskich, co w przyszłym roku powinno zaowocować produkcją również tego typu obuwia. (PAP)

„Po prostu miłość” raz jeszcze

Na życzenie publiczności, na Scenie Kameralnej Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze, odbędzie się dzisiaj (17.06.) o godzinie 17.00, dodatkowy spektakl „Po prostu miłość”. Serdecznie zapraszamy.

Niewielka nadmorska osada Belmar w stanie New Jersey, położona w odległości 110 km na południe od Nowego Jorku, została w niedzielę wieczorem sterroryzowana przez tysiące rozbawionych zwolenników muzyki rockowej.

Po koncercie — zadyma

Po koncercie ich ulubionego zespołu „Kriess Kross” opanowali główną ulicę osady, wybijając okna kamienicami i niszcząc samochody. Wywołane z pobliskich miejscowości posiłki policji z trudem oparowały sytuację, aresztując 25 osób. Podczas starć z policją, 38 osób zostało rannych.

Zdaniem niektórych mieszkańców Belmar, starcia nabrały charakteru rasowego, bowiem czarnoskórzy „rockfani” atakowali białych, zarówno przybyłych na koncert jak i miejscowych. Ken Pringle, burmistrz Belmar (zamieszkałego prawie wyłącznie przez białych), oświadczył, że był to prawdopodobnie ostatni koncert rockowy w tym mieście. (Reuter)

Głośne skrzypce

(korespondencja własna z Moskwy)

Ochrona Borisa Jelcyina nie ma ustalonego uzbrojenia etatowego: każdy z funkcjonariuszy posługuje się taką bronią, jaka mu najbardziej odpowiada. Wszyscy uzbrojeni są w pistolety. Najczęściej są to 9 mm pistolety Makarowa, używane w Armii Radzieckiej, i automatyczne pistolety Steczkina, z których można prowadzić ogień ciągły oraz — po zamontowaniu przystawnej kabury — precyzyjny ogień na większe odległości.

Automat nazywany jest przez profesjonalistów z obsługi prezydenta „skrzypcami”. Najczęściej jest to karabinek Kalasznikowa w wersji zminiaturyzowanej, ze skróconą lufą, ale stosowane są również inne modele broni maszynowej, np. izraelskie pistolety UZI. Automaty Kalasznikowa spoczywają na co dzień w niewinnie wyglądających dyplomatkach. Dopiero naciśnięcie guzika w odpowiednim miejscu powoduje byskawiczne odrzucenie ścianek futerału. Ochrona osobista używa również metalowych tarcz, produkowanych przez jeden z moskiewskich instytutów naukowych oraz kamizelek kuloodpornych. (mk)

Sprostowanie: Nie 1,2 miliona, a 1,2 miliarda

W poniedziałkowym felietonie Edwarda J. MINCERA pt. „Prawo magla” jedno zdanie wyprodukowane z błędem. Prawdopodobnie ono brzmieć: „A było tak: nie w centrum, lecz na jego obrzeżach; nie kamienicę, lecz wymagającą kapitalnego remontu rudery; nie za grosze, lecz za 1,2 mld złotych; nie „zwyčajnie kupił”, lecz wylicytował w przetargu. Czyli: wypisz, wymaluj — radio Erewan w starym stylu.

I cóż ze sprostowania, kiedy kolejne „błotko” już tam do kogoś przylgnęło...

Czytelników i autora za błąd przepraszamy.

Prochy Paderewskiego wracają do kraju

Mark Seidenberg, przedstawiający się jako „gorący wielbiciel” Ignacego Jana Paderewskiego, wystąpił do Sądu Federalnego w Alexandrii pod Waszyngtonem o wstrzymanie planowanego na koniec czerwca sprowadzenia trumny ze zwłokami Paderewskiego z USA do Polski, twierdząc że nie jest prawdą, iż polski pianista i mąż stanu chciał być pochowany w Polsce.

Seidenberg oświadczył reporterom amerykańskim, że według tego, co przeczytał w pamiętniku Paderewskiego, chciał on być pochowany z żoną i synem na cmentarzu na przedmieściu Paryża.

Dodał też, że jedynym, ostatnim życzeniem pianisty była prośba o „kieszkielkę szampa”.
83-letni Clarence Joseph Paderewski, architekt mieszkający w San Diego (Kalifornia), który jako najstarszy żyjący krewny pianisty podpisał zgodę na przeniesienie jego szczątków do Polski, oświadczył reporterowi „Washington Post” na wiadomość o wniosku M. Seidenberga: „Sądzę, że ten człowiek nie ma racji”.

Ambasador Edward Rowny, był doradca prezyden-

ta Reagana i Busha, przewodniczący amerykańskiego Komitetu Honorowego do spraw powrotu szczątków polskiego pianisty i męża stanu do Polski, oświadczył w poniedziałek, że wniosek Seidenberga „nie stanowi poważnej przeszkody” i nie powinien pokrzyżować przygotowanych wspólnie przez władze obu państw planów, uroczystego przewiezienia zwłok Paderewskiego do Polski. Rowny powiedział, że argumentacja autora wniosku jest „nieścisła”. Dodał, iż w marcu br. sąd w Nowym Jorku oddalił podobny pozew Seidenberga w tej samej sprawie.

Paderewski był wielkim polskim patriotą — dodał Rowny — i przyczynił się walnie do odzyskania niepodległości przez Polskę po pierwszej wojnie światowej. Jedną z wykonawczyń swej ostatniej woli uczynił swą siostrę Antoninę Wilkosińską, a zaś oświadczył, że brat pragnął, aby jego serce pozostało w USA, a ciało spoczęło w Polsce.

Paderewski zmarł w Nowym Jorku 29 czerwca 1941 r. i został pochowany z honorami należnymi wodzowi

narodu na Cmentarzu Bohaterów Narodowych USA w Arlington pod Waszyngtonem. Prezydent Franklin Roosevelt powiedział wówczas, że Paderewski wrócił do kraju, gdy skończył się wojna. Dlatego trumny z jego ciałem nie złożono do ziemi, lecz postawiono na wózku w środku kamiennej rotundy z prochami żałogi amerykańskiego krążownika „Maine”, gdzie znajduje się do dziś. Serce Paderewskiego spoczęło od kilku lat w sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown (stan Pensylwania).

Zgodnie z programem uroczystości uzgodnionym przez rząd Polski i USA, trumna z prochami Paderewskiego zostanie wystawiona 26 bm. na widok publiczny na cmentarzu Arlington, a 28 bm. przewieziona zostanie samolotem specjalnym do Warszawy w asyście przedstawicieli władz Polski i USA. W niedzielę 5 lipca prezydent Bush podczas swej kilkugodzinnej wizyty w Polsce weźmie udział w mszy poświęconej pamięci Paderewskiego, celebrowanej przez prymasa Polski Józefa Gięmpa. (PAP)

W PIĄTEK MAGAZYN A W NIM:

- Gra uników - kulisy prac Komisji Katyńskiej s.1
- Halasra - reportaż o dziecięcym zespole cyrkowym s.3
- "Gdybym powiedział za dużo, niektórzy mogliby mnie nazwać donosicielem" - c. d. rozmowy z Jackiem Zielińskim, prezydentem Głogowa. s.7
- Dramat mieszkańców Babimostu w 1945r. s.9
- Banki i banczki. s.10
- "Nie umiemy pokazywać seksu" - rozmowa z Anną Chodakowską s.4

TO WSZYSTKO ZA JEDYNE 2.500 zł. WYSTARCZY PODEJŚĆ DO KIOSKU.

T ZIELONOGÓRSKA TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Trzecie miejsce Andrzeja Woźniaka

W Grudziądzu odbyły się mistrzostwa Polski juniorów do 16 lat w podnoszeniu ciężarów. W kategorii powyżej 100 kg trzecie miejsce zajął Andrzej Woźniak (Kolejarz Zielona Góra) — 255 kg (110+145). Wygrał Piotr Wysocki (Żuławny Nowy Dwór) — 277,5 (125+152,5).

Mistrzostwa województwa w I.a.

W Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa województwa dzieci starszych w lekkiej atletyce. A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji. Dziewczęta: 60 m — Katarzyna Miś (Babimost) — 8,50, 300 m — Monika Budą (Zbąszyń) — 45,15, 600 m — Małgorzata Drabant (SP 8 Nowa Sól) — 1,50,45, skok w dal — M. Budą — 4,81, skok wzwyż — Marzena Wróblewska (SP 3 Żary) — 135, piłeczka palantowa — Małgorzata Sikorska (SP 5 Nowa Sól) — 54,0, kula — Julia Grzebieliak (SP 5 Nowa Sól) — 90, sztafeta 4x100 m — SP 8 Żary — 57,30. Chłopcy: 60 m — Maciej Behyrycz (SP 1 Świebodzin) — 8,05, 300 m — M. Behyrycz — 43,12, 600 m — Paweł Talańczak (SP 1 Świebodzin) — 1,39,09, 1000 m — Dariusz Nawara (SP 1 Sulechów) — 3,06,29, skok wzwyż — Tomasz Orlichimiuk (SP 3 Lubsko) — 5,16, skok wzwyż — Dominik Bialek (SP 3 Lubsko) — 153, pchnięcie kulą — Dominik Kuśmierzewski (Mirosławice) — 9,53, piłeczka palantowa — Mirosław Nowacki (SP 1 Wolsztyn) — 70,5, sztafeta 4x100 m — SP 4 Nowa Sól — 54,08.

W punktacji zespołowej wygrała SP 1 Świebodzin — 166 pkt., przed SP 2 Lubsko — 142,5, SP 1 Nowa Sól — 138, SP 4 Nowa Sól — 126, SP 2 Zielona Góra i SP 6 Zbąszyń — po 87.

Nagrody dla uczestników zawodów ufundowali: ZW TPD, supermarket "Valdi" i ZOZLA.

Wiosenny turniej trampkarzy

LKS Sokół Orkan Chobieńskie był organizatorem "Wiosennego turnieju piłki nożnej" trampkarzy młodszych. Wystąpiło siedem drużyn. A oto wyniki rozgrywek grupowych. W grupie I: Sokół-Orkan I Chobieńskie — Sokół-Orkan II 2:0, Gwiazda Siedlec — Orkan Chorzemin 2:2, Gwiazda — Sokół-Orkan II 0:0, Orkan — Sokół-Orkan I 1:2, Orkan — Sokół-Orkan II 3:0, Gwiazda — Sokół-Orkan I 1:1.

Tabela	1. Sokół-Orkan I	3	5	5:2
2. Orkan	3	3	6:4	
3. Gwiazda	3	3	3:3	
4. Sokół-Orkan II	3	1	0:5	
W grupie II: Grom Wolsztyn — LZS Karnia 1:0, LZS Kapanica — Grom Wolsztyn 0:3, LZS Karnia — LZS Kapanica 0:2.				
Tabela	1. Grom	2	4	4:0
2. LZS Kapanica	2	2	2:3	
3. LZS Karnia	2	0	0:3	

W meczu o trzecie miejsce Orkan Chorzemin zremisował z LZS Kapanica 0:0 (w karnych 4:3), a w spotkaniu o pierwszą lokatę Grom Wolsztyn — Sokół-Orkan I Chobieńskie 0:0 (w karnych 4:2). Królem strzelców został Tomasz Kluj (Sokół-Orkan I), najlepszym bramkarzem — Tomasz Weiss (Grom Wolsztyn), a najlepszym piłkarzem — Roman Kazmierczak (Sokół-Orkan I).

M.S.

CO GDZIE KIEDY?

- KINA**
- GUBIN "Iskra"** — brak programu
GOZDNICA "Ceramik" — środa, czwartek Superglina (USA 18), Obcy — decydujące starcie (USA 15)
ŁOWA "Słask" — środa, czwartek Jak to się robi w Chicago (USA 18), Rybka zwana Wandą (ang. 15)
KOZUCHOW "Uciecha" — czwartek 16.30, 18.30 Dziką plażą (USA 18)
KROSNO "Wzgórze" — nieczynne
LUBSKO "Patria" — środa 17.00 Parszywe dranie (USA 15), czwartek 19.00 Rambo (USA 15)
NOWOGRÓD "Babr" — środa, czwartek Przygody Rabeiego Jacoba (fr. 12)
SZPROTAWA "As" — brak programu
ŚWIEBODZIN "Przyjaźni" — środa, czwartek Podwójne życie Weroniki (pol. 18)
WOLSZTYN "Tatry" — środa, czwartek Sam w domu (USA 12), Milczenie owiec (USA 18)
ZBĄSZYŃ "Obra" — brak programu
ZAGAŃ "Meteor" — środa, czwartek 17.00, 19.30 Hook (USA 12)
ZARY "Pionier" — środa Zimny jak głaz (USA 15), czwartek Książę przyppywów (USA 15)

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt. 11.00-16.00, nied. 10.00-14.00, sob. — nieczynne) Wystawa fotografii Pawła Piersińskiego pt. Krajobrazy. Wystawa pokonkursowa XV Wojewódzkiego Konkursu Tkaniny Artystycznej Zary '92

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
 Lubsko ul. XX-lecia 87
 Nowa Sól ul. Piłsudskiego
 Sulechów ul. Różana 13 c
 Świebodzin ul. 1go Maja
 Wolsztyn ul. 5go Stycznia
 Zagań ul. Pomorska
 Zary ul. Buczka

Terminal story

Przebieg graniczny w Gubinie nie jest przystosowany do odpraw dużych ciężarówek i autobusów. Na skutek dużego obciążenia pozostałych przebiegów, komunikacja pojazdów tego typu odbywa się jednakowoż przez wąski most w tym mieście. Największym utrapieniem dla mieszkańców są duże ciężarówki. Policja stara się je zatrzymać przy wjeździe do miasta. Przez całą dobę stoi przed Gubinem długi rząd ciężarówek. Niekiedy policja traci kontrolę nad pojazdami i kolejka wjeżdża na ulice miasta. Koła połączonych TIR-ów niszczą jezdnię, chodniki oraz sieć kanalizacyjną. Silniki nieustannie pracują, a rury wydechowe dymią. Zdarzały się przypadki potrącenia pieszych.

Upagnioną ulgę mieszkańcom Gubina może przynieść tylko budowa przed miastem dużego parkingu czyli terminalu, gdzie ciężarówki mogłyby oczekiwać na przejazd jednocześnie nie byłaby dokonywana odprawa celna pojazdów. Jest to zresztą również rozwiązanie przewidywane. Konieczna jest po prostu budowa nowych przebiegów granicznych. Koncepcja budowy terminalu powstała w grudniu ubiegłego roku. Ponieważ miasto nie posiada odpowiedniego terenu, z konieczności sprawa znalazła się w gestii Urzędu Gminy.

Jak stwierdził wójt gminy Gubin Edward Aksamitowski,

pod budowę terminalu została wydzielona specjalna działka o powierzchni 2,65 ha. Opracowano dokumentację i wstępny kosztorys oraz orientacyjny bilans zysków i strat. W oparciu o uzyskane dane zostanie ogłoszony przetarg. Najbardziej interesujące oferty będą wcielane w życie.

Edward Aksamitowski przyznał, że sprawa terminalu posuwa się do przodu dosyć opieszale. Mógł on funkcjonować już w maju. Wójt nie widzi jednak powodów do pośpiechu. Terminal rozwiąże problemy miasta a nie gminy, którą wójt reprezentuje. "Nie mogę ładować chłopskich pieniędzy w rozwiązywanie problemów miasta" — oświadczył wójt. Zdaniem Edwarda Aksamitowskiego terminal jest inwestycją nieopłacalną dla gminy.

Wymaga dużych nakładów finansowych, które zwróciłyby się w dłuższym okresie czasu. Te same środki finansowe, zainwestowane w inny sposób, np. złożone w banku, mogły przynieść gminie, zdaniem wójta, znacznie większy dochód. Edward Aksamitowski uważa, że kolejka wozów ciężarowych jest przede wszystkim problemem miasta i jego władze powinny go rozwiązać.

Bohdan HALCZAK

Sesja ekologiczna w Zbąszyniu

Patronem Szkoły Podstawowej w Zbąszyniu jest znany podróżnik i przyrodnik Arkady Fiedler. Być może dlatego w pracy tej placówki zwracano się zawsze dużo uwagi na zagadnienia związane z ekologią. W bieżącym roku szkoła postanowiła włączyć się czynnie do obchodów Międzynarodowego Roku Ochrony Przyrody.

1 maja, w parku miejskim, odbył się happening ekologiczny, przygotowany przez uczniów klasy VIII a, pod kierunkiem wychowawczyni Katarzyny Kucman-Solarek. Trwającą pracę nad budową ogródka dydaktyczno-ekologicznego. W jego skład będzie wchodził "skalniak", basenik z roślinnością wodną oraz ogródek meteorologiczny. W budynku szkolnym można obejrzeć wystawę prac artystycznych dzieci pod znamiennym tytułem "I przyszedł człowiek...". W

szkolnej bibliotece zorganizowano wystawę książek o tematyce ekologicznej.

11 czerwca odbyła się w szkole sesja ekologiczna. Wygłoszono cztery ciekawe referaty. Przygotowali je uczniowie klas ósmych i siódmych. Do sesji włączyli się również uczniowie młodszych klas, przygotowując inscenizację pt. "Na zieloną wędrowkę".

W szkole pracuje grupa pedagogów zainteresowanych tematyką ekologiczną. Należą do nich Jarosław Jankowiak, Irena Groszek, Zygmunt Kozłowski, Beata Markowska oraz Zenon Matuszewski. Pragną oni nawiązać kontakt z nauczycielami innych szkół ekologicznych w kraju. (BH)

"Lumpex" w szklarni

Hurtownia Zaopatrzenia Rolniczego w Krośnie Odrzańskim zaopatruje w towar 11 sklepów nasienneo-zaopatrzeniowych w województwie zielonogórskim. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pracownicy hurtowni mieli bez przerwy "repe pełne roboty". Sklepy domagały się niestannie nowych dostaw.

Obecnie w hurtowni panuje marazm, chociaż magazyny pełne są towaru, przydatnego ogrodnikom. W przeszłości głównymi klientami firmy byli "badylarze", czyli ogrodnicy i plantatorzy. Teraz sklepy nasienneo-zaopatrzeniowe egzystują tylko dzięki działkowcom. Z obserwacji kierowniczk Ewy Maleckiej wynika, że ogrodnictwo na terenie województwa zielonogórskiego a także województw sąsiednich znajduje się w stanie szczytkowym.

Wzrost cen środków produkcji oraz napływ tanich warzyw z Holandii uczynił ogrodnictwo nieopłacalnym. Większość ogrodników i plantatorów zmienia profil działalności. Szklarnie zostały przekształcone w magazyny, hurtownie i "lumpexy". Pola uprawne leżą odłogiem. Część ogrodników zajęła się hodowlą.

Optymizmem napawa fakt, że ogrodnicy kupują pewne ilości środków chemicznych. Oznacza to, że są gotowi wznowić produkcję w razie nadziejścia koniunktury. Na razie nie widać jednak jej oznak. (BH)

Prywatyzacja "Wolmetu"

Wolsztyńska Fabryka Okuć "Wolmet" zawsze była w cieniu sąsiedniej fabryki mebli, która jest największym zakładem pracy w Wolsztynie. "Wolmet" produkuje elementy metalowe do mebli, jest więc również ściśle związany z przemysłem meblarskim. Załoga fabryki okuć ma teraz możliwość uwolnienia się z ewentualnych kompleksów.

W obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej "Wolmet" radzi sobie lepiej. Firma oferuje bardziej urozmaicony asortyment produkcji. Kłopoty nie omiły jednak również "Wolmetu" i jego ponad 400-osobowej załogi. Jak większość przedsiębiorstw, ma on trudności ze zbyttem swoich wyrobów. Podstawową troską załogi są niskie pensje, które plasują się poniżej średniej krajowej. Jedynie w galvanizerni pracownicy zarabiają nieco więcej. Jest to jednak praca szkodliwa dla zdrowia. Dyrektor Maciej Zwoliński jest raczej optymistą. Liczy na wzrost zamówień ze strony partnerów zagranicznych. "Wolmet" produkuje części do mebli na zlecenie austriackiej firmy "Hodny". Istnieją perspektywy poszerzenia kontaktów z austriackim kontrahentem. Niebawem zakład zmieni swój status. Twa proces prywatyzacji "Wolmetu". Nastąpi ona drogą akcjonariatu pracowniczego. Obecnie przygotowuje się wycenę majątku firmy. Potrwa ona do września. Następnym krokiem będzie emisja akcji. Koszt jednej akcji pracowniczej określono wstępnie na 200 tys. zł. Przed emisją planowane są konsultacje z pracownikami. (BH)

biają nieco więcej. Jest to jednak praca szkodliwa dla zdrowia.

Dyrektor Maciej Zwoliński jest raczej optymistą. Liczy na wzrost zamówień ze strony partnerów zagranicznych. "Wolmet" produkuje części do mebli na zlecenie austriackiej firmy "Hodny". Istnieją perspektywy poszerzenia kontaktów z austriackim kontrahentem. Niebawem zakład zmieni swój status. Twa proces prywatyzacji "Wolmetu". Nastąpi ona drogą akcjonariatu pracowniczego.

Obecnie przygotowuje się wycenę majątku firmy. Potrwa ona do września. Następnym krokiem będzie emisja akcji. Koszt jednej akcji pracowniczej określono wstępnie na 200 tys. zł. Przed emisją planowane są konsultacje z pracownikami. (BH)

Na przekór

Fabryka zbrojeniowa czy wytwórnia ... wafli?

Przed paroma dniami byłem w pewnym przedsiębiorstwie w Zielonogórze, z zamiarem zebrania prostych informacji. Zadałem kilka, może kilkanaście bardzo podstawowych pytań. Na temat bieżącej produkcji, zatrudnienia, wielkości sprzedaży i eksportu. Na większość z nich prezes zarządu nie chciał odpowiedzieć. Swoją postawę tłumaczył czujną konkurencją, która skwapliwie wertuje lokalne dzienniki. Oczywiście, w poszukiwaniu informacji o tym właśnie zakładzie.

Nota bene nie była to fabryka zbrojeniowa, tylko wytwórnia ... wafli. Ewa TWOROWSKA — CHWAŁIBÓG



710 - 77



Zbąszyn — jedyną przedszkole państwowe w tym miasteczku. Prezentuje się okazale.

Fot. Krzysztof Mężyński



Szprotawa — targowisko miejskie nie przedstawia się zbyt imponująco.

Fot. Krzysztof Mężyński

"Prima" jest prima

Od dłuższego czasu krąży opinia, iż okolice Sławy stały się małym zagłębiem masarsko-wędliniarskim Zielonogórskiego. Wystarczy przejść przez place targowe i sklepy w Zielonej Górze. Na wielu spośród nich widnieje informacja, że oferowany tu towar pochodzi ze Sławy.

Wśród klenotów dużą popularnością cieszą się wędliny z "Primy". Być może dlatego, iż szefostwo tej firmy jest w stałym kontakcie z Akademią Rolniczą w Poznaniu, a nowe receptury wędlin są efektem tej współpracy. "Prima" to przedsiębiorstwo typu joint venture, z udziałem niemieckiego kapitału, powstało w maju 1990 roku. "Prima" mieści się w pomieszczeniach dzierżawionych od miejscowego GS-u. W ciągu doby masarze przygotowują 10 ton wędlin. Przed świętami ich wydajność wzrosła do 14 ton wyrobów na dobę.

Ta spółka z o.o. znana jest nie tylko w naszym województwie. Spora część produkcji "Primy" trafia do odbiorców w różnych regionach Polski. W Poznaniu jest kilka prywatnych sklepów, które zaopatrują się w wędliny, wyłacznie w "Primie". Jednak najdalsza droga, jaką odbywają wędliny ze sławskiego zakładu masarniczego, wiedzie do... Zakopanego.

Obecnie, kiedy każdy nowy klient jest na wagę złota, warto przemierzać nawet tak dalekie trasy, by firma mogła nadal dobrze prosperować. (et)



Rozdrobnienie mięsa, to wstępna faza produkcji wędlin. Maszynę służącą do tego celu obsługują (od lewej): Jolanta Dudziak, Elżbieta Rękosiewicz i Mariola Wójcik.

Fot. Marek Woźniak

Samorządowa lecznica

Od jesieni 1990 r. działa w Szczarciu samorządowa lecznica dla zwierząt, która w gminie typowo rolniczej wykonuje usługi weterynaryjne i inseminacyjne przez 24 godziny na dobę. Ceny stosowane w lecznicy są niższe, od cen w zakładach prywatnych i państwowych tego typu. Izba Weterynaryjna próbowała nawet interweniować w tej sprawie, ale okazało się, że nie ma przepisów prawnych, jakie opłaty można pobierać za usługi, na które się powoływała.

W ubiegłym roku straty poniesione przez Urząd Gminy wyniosły 40 mln zł. Wójt Jan Gorgiel twierdzi, że nie się takiego nie stało, ponieważ ceny usług są niskie, a pieniądze w budżecie na ten cel pochodzą od podatników — rolników.

Zdaje egzamin przejęcie usług inseminacyjnych przez techników weterynarii zatrudnionych w samorządowej lecznicy, którzy są fachowcami i mogą poradzić przy okazji rolnikom, czy warto zapładniać czy poczękać, aż krowa będzie zdrowa. Za cztery miesiące br. straty wynioszą 20 mln zł. Ilość usług spada, gdyż w gminie nastąpił spadek pogłowia bydła i wielu rolników nie stać na zapłacenie weterynarzowi. Są przypadki, że zwierzęta padają.

Radni związani z rolnictwem są za utrzymaniem lecznicy, natomiast spoza tego sektora proponują przekazać ją w prywatne ręce. Rozstrzygnięcie nastąpi w drugim półroczu. (et)

ZEMEM

Komu przeszkadzał kiosk?

Mieszkańcy Lubska, a przede wszystkim czytelnicy prasy, nie mogą zrozumieć, dlaczego został przeniesiony jedyny kiosk "Ruchu" z placu Wolności na osiedle Sikorskiego. Teraz gazety można nabywać w sklepie odzieżowym. Dziwi pośpiech, z jakim przetransportowano z placu kiosk przed peregrynacją Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Czyżby przeszkadzał w głównych uroczystościach w pobliskiej parafii? Przed kilkoma laty przy placu Wolności, w centrum Lubska stały trzy kioski "Ruchu", a teraz nie ma żadnego. Szkoda. (et)

Zmarli

Zdzisław Guzik, lat 55. Miedzyszczec
 Emilia Lorek, lat 37. Zielona Góra
 Marian Janicki, lat 65. Przytok
 Roman Suszyński, lat 80. Zielona Góra
 Rodzimim i Przyjaciołom wyrazi współczucia składa "Gazeta Nowa".

Więści z regionu

Świebodzin nadal bez burmistrza

W piątek 12 bm. odbyła się w Świebodzynie sesja rady, w trakcie której miano wybrać nowego burmistrza. Zgłosił się dwóch kandydatów. Klub radnych "Solidarność" popierał Manuśka Hansza, natomiast Klub Rozwoju Regionalnego Grzegorz Skurzyńskiego. W głosowaniu uczestniczyło 27 (na 28) radnych, którzy oddali 8 głosów na pierwszego z kandydatów i 14 na drugiego. Pięciu oddało głosy nieważne. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, burmistrza nie wybrano. Ugodzono więc, że następna sesja poświęcona wyborom odbędzie się dziś 17 bm. o godz. 9.00 w ratuszu.

Tylko "Victoria"

Kłopoty finansowe zakładów Świebodzińskiego Kombi-natu Rolnego, znajdujących się na terenie gminy Szczar-niec, dosięgnęły drużyny piłkarskie w kilku wsiach. Doszło do tego, że musiał wycofać się z rozgrywek. Pozostała tylko "Victoria" Szczaniec, której seniorzy, z powodzeniem występują w klasie okręgowej, a juniorzy i trampkarze także dają sobie radę w swoich grupach. Klub, którego prezesem jest zastępca kierownika PGR w Szczarciu Wiesław Wol-ski, otrzymał z budżetu gminy na tegoroczną działalność 55 mln zł. Nie jest to kwota zawrotna, ale pozwala na finansowanie uczestnictwa w rozgrywkach trzech drużyn.

Przewodniczący powiedział

Sytuacja finansowa nowosolskiego "Dozamet" jest coraz gorsza, o czym świadczy "przymusowe" urlopy i produkcja "na pół gwizdka". Gdy Związek Zawodowy Pracowników DZM "Dozamet" (OPZZ) w swoim stanowisku krytycznie ocenił stan przedsiębiorstwa i działalność rady pracowniczej oraz dyrekcji, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" określił to "nieuczciwą próbą zbijania kapitału związkowego na bazie problemów, przed którymi stoją pracownicy i zakład". Powiedział także, cytując przewodniczącą OPZZ Ewę Sychalską, że "wszyscy daliśmy sobie do tego cegiełkę".

Oświata dostała najwięcej

Budżet gminy Torzym na 1992 r. wynosi 9 mld 49 mln 367 tys. zł. Mało realne są dochody — podatki rolne od PGR, które ledwo wiażą koniec z końcem. W wydatkach najwięcej pieniędzy przeznaczono na oświatę i wychowanie — 2 mld 663 mln zł. Dotacja dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyno-si 1 mld 356 mln zł. Administracja samorządowa pochłonie — 1 mld 403 mln, oświetlenie ulic — 250 mln, biblioteki i GOK — 249 mln i utrzymanie jednostek OSP — 292,6 mln zł. Ogółem na zadania własne gminy przeznaczono 7 mld 548 mln oraz zadania zlecone (opieka społeczna i administracja rządowa) — 1,5 mld zł. (et)

ZIELONA GÓRA MIEJSKA

Osiedle "Przyjaźń" - bloki i las

Wśród terenów administrowanych przez Zielonogórską Spółdzielnię Mieszkaniową osiedle "Przyjaźń" zajmuje czwarte miejsce jeśli chodzi o liczbę mieszkańców. Jednak w kwadracie ograniczonym ulicami Wojska Polskiego, Wyszyńskiego, Krośnieńskiej i ze strony zachodniej Jąsem, na 140 tysiącach metrów kwadratowych mieszka około 10 tysięcy ludzi. To tak jakby trzy spore wsie zamknąć w jednej. Zdaniem kierownika administracji Dariusza Maćkowiaka jest to główną przyczyną kłopotów jakie mają mieszkańcy.

Najbardziej widoczny jest brak miejsca do parkowania. Wzrostu ilości posiadaczy samochodów nie przewidziano, gdy planowano rozmieszczenie budynków 13 lat temu. Za to teraz trzeba się sporo najechać, by zaparkować auto, zwłaszcza wiecezorem. Do tego każdy ze względu na krajobraz, chce zostawić je jak najbliżej swego domu. Bloki są więc oblepione samochodami, ustawionymi głęboko na chodnikach. Nagminnie łamane są zakazy parkowania w uliczkach manewrowych, które muszą być przejezdne na wypadek np. pożaru. Swójśla wojna mandalowa trwa w najlepsze.

Świadome tego kierownictwo osiedla nie zamierza stać z założonymi rękami. Jeszcze w tym miesiącu rusza budowa parkingu przy ul. Braci Gierymskich, naprzeciw SP nr 18. Mały (15 miejsc), lecz bardzo potrzebny powstanie też

niebudo przy ul. Kraljevskej. Koło ul. Słowackiej tymczasowo ma rozwiązać sytuację utwardzenia terenu i wysypianie żużli — można będzie stawić tam samochody. W przyszłości planuje się poszerzenie ul. Węgierskiej i urządzenie wzdłuż niej zatok parkingowych. Ta inwestycja przerasta jednak możliwości finansowe spółdzielni. Potrzebna będzie pomoc miasta.

Kolejnym utrapieniem związanym z brakiem miejsca jest dewastacja zieleni. Dzieci nie lubią się bawić na małych, przybłokowych placach. Trawniki i sprzęt do zabawy wymagają ciągłego odnawiania. Czynione są starania, by w zamian za pomoc w naprawach udostępnić swe tereny Szkoła Podstawowa nr 18.

Z problemów technicznych sprawiających kłopoty administratorowi, kierownik Maćkowiak wymienił przede wszystkim przemarzanie ścian i grzejniki panelowe. Przemarzanie związane jest z wadą technologiczną wielkiej płyty — źle został w niej zamocowany styropian. Jedyna rada, to ocieplenie ścian z zewnątrz. Jest to niezwykle kosztowne (200 mln zł, jedna ściana) lecz konieczne, gdyż coraz więcej mieszkań ma szczerbate, wilgotne ściany. Natomiast wymiana niepraktycznych z powodów oszczędnościowych

grzejników panelowych na żeliwne ma zostać zakończona do rozpoczęcia sezonu grzewczego.

Osiedle posiada jeszcze niezagospodarowane tereny. Ten najbardziej widoczny ciągnie się od ul. Wojska Polskiego wzdłuż ul. Wyszyńskiego. Rozpoczęto już budowę ośmiokondygnacyjnego bloku (niestety też z wielkiej płyty), z działalnością handlowo-usługową w części parterowej. Podobne dwa staną niżej, w stronę ul. Wojska Polskiego. Między ulicami Węgierską a Słowacką planuje się wybudowanie dwóch pawilonów handlowych i kilka bloków czteropiętrowych, tzw. punktów. Obok szkoły nr 22 już niebawem powstanie duży plac zabaw. Taka jest przynajmniej koncepcja zagospodarowania osiedla.

Liczy się jednak dzień dzisiejszy. Ten zaś, zwłaszcza na te problemy z jakimi borykają się inne osiedla, nie należy do szczególnie uciążliwych. Mieszkańcy mają dwa duże sklepy — Valdi i hala przy ul. Francuskiej — plus kilka mniejszych, dwie szkoły i przedszkola, dobre połączenie z centrum miasta i doskonały do spacerów las w zasięgu ręki. Może chociaż trochę rekompensuje on nieciekawe wrażenie tego, bądź co bądź, blokowskiego.

Robert KOWALIK



Taksówki bagażowe drogie, lepiej więc przetransportować fotele na własnym wózku. Niestety, ładunek spadł na chodnik. Pomogli jednak zyczliwi przechodnie.

Fot. Marek Woźniak

Sześć osób zginęło na drogach

W ubiegłym tygodniu na drogach woj. zielonogórskiego wydarzyło się 21 wypadków, w których 6 osób poniosło śmierć, a 23 zostały ranne. Główną przyczyną była niebezpieczna prędkość, a zwłaszcza nie dostosowanie jej do warunków atmosferycznych. Z tego powodu zdarzyło się 7 wypadków, w których zginęły 3 osoby.

8 bm. na drodze Osiecznica — Czetowice volkswagen, przy dużej szybkości uderzył w drzewo. Pasażerka pojazdu poniosła śmierć na miejscu, a kierujący i drugi pasażer odnieśli obrażenia ciała. W podobny sposób zginął kierowca ford, 9 bm., na drodze Łęknica — Trzebiel. Przyczyną wypadnięcia z drogi była zbyt duża szybkość podczas wyprzedzania na zakręcie. 14 bm., niedaleko Wierzchna na łuku drogi wyrzucił się trabant. Jedna osoba poniosła śmierć, a 5 pozostałych odniosło obrażenia.

Znowu dała znać o sobie nietrzeźwość kierujących. 10 bm. na drodze z Żagania do Trzebowa pijany motocyklista uderzył w drzewo, po czym spadł ze skarpy. Zmarł na miejscu. 13 bm. na ul. Świerczewskiego w Żarach nietrzeźwy kierowca motocykla wjechał na wysepkę doprowadzając do wywrótki. W wyniku wypadku poniosł śmierć na miejscu, a pasażer doznał ciężkich obrażeń. 11 bm. na drodze Kalsk — Rosin wyprzedzający samochód isuzu uderzył w fiata 126 p. Kierująca fiatem zginęła, a pasażer isuzu doznał obrażeń ciała. (rik)

Więcej czadu?!

Młodzi mieszkańcy wiezowców u zbiegu ulic Ptasiej oraz św. Cyryla i Metodęgo wystawiają sprzęt nagłaśniający na parapety otwartych okien. Z tego powodu wszyscy mieszkańcy okolicznych domów muszą się "zachwycać" heavy metalem albo hard rockiem. (Niestety takie gatunki muzyki preferują nagłaśniańcy). Nie jest to wcale miłe, ani konieczne. Może by tak miłośnicy głośnej muzyki nabyli (drogą kupną) słuchawki i zachęcali się nią samolnie, bez przypadkowej publiczności?!

Inna opłata?

W poniedziałek rano nasza Czytelniczka chciała zapłacić na pocztę głównej w Zielonej Górze za korzystanie z telewizora. Pani w okienku przyjęła książeczkę, wbiła stempek dzienny, po czym stwierdziła:

— Nie mogę przyjąć tej opłaty! Odbiórnik jest w Bytnicy, a ja mam kartotekę w Krośnie!

Na nic się zdały zapewnienia wpłacającej, że Bytnica leży 12 km od Krośna i kartoteki opłat na pewno też są w Krośnie.

Pani w okienku stwierdziła: — Nie i koniec!

Czyżby opłaty z innych miejscowości miały inną wartość? Od kiedy istotna jest kartoteka? Może opłaty są zbędne? (et)

TELEFON DO REDAKCJI
710 - 77

Serdeczne podziękowania...

... państwu Katarzynie i Januszowi Kawalkowskiemu oraz wychowawczyni klasy VII c, pani Jolancie Kolestrator za zorganizowanie cudownego biwaku pod Pszczewem, składają klasa VII c z SP nr 1 oraz rodzice. (rik)

Gorące życzenia
Agnieszko — chciałbym abyś była ze mną i tylko ze mną w tych trudnych czasach — Marzyciel.

CO GDZIE KIEDY?

KINA
"ESTRADA" — środa, czwartek 18.00, 20.00 Nieustające wakacje (USA 15)
"NYSA" — środa 15.30, Spokojnie tatuśku (USA 12), środa 17.30, czwartek 15.30 FX2 (USA 15), środa 19.30, czwartek 19.45 Milczenie owiec (USA 15), czwartek 17.30 Książę przybył (USA 15)
"NEWA" — środa 17.30, 19.30 Predator (USA 15), czwartek nieczynny
"WENUS" — środa, czwartek 15.30, 17.30, 19.30 Duży (USA 12)

TEATR
TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — środa Scena Ialkowa 10.00 Kopciuszek, Szprotawa 12.00, 17.00 Po prostu miłość 18.00 Duża scena Czynić dobrze, czwartek 20.00 Songi
Biuro obsługi widzów — tel. 720-56 w. 212

MUZEJA
Museum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00, pon., wtorek — nieczynne) Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej "Marzenie przestrzeni". Galerie autorskie.
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy ślaskie: II wojna światowa. Mundur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowa i pawilonowa wystawa pięcioletniego sprzętu bojowego.
Museum Archeologiczne Srodkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00). Srodkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu, czwartek - nieczynne
Museum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, Skansen (czynne śr. czw. 10-16, pt. niedz. 10-17, sob. 10-15) — Wyposażenie wnetrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa konkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE
ART (czynna 10.00-17.00) Malarstwo Heleny Tchorskiej oraz biżuteria artystyczna twórców z Wybrzeża.
BWA (czynna 11.00-17.00) Plakaty Eugeniusza GE Ta Stankiewicza
Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) Wystawa rysunku i drzeworytu Stefana Speila.
Klub MPK (czynny 9.00-18.00) — zmiana wystawy WIMBP (czynna 10.00-17.00) — Wystawa: Wilno — architektura, kultura, nauka.

APTEKI
dyżur pełni: środa, czwartek ul. Stary Rynek

TELEFONY
Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki, centr. 42-61
Bank Informacji Gospodarczej 652-23
Przedsiębiorstw 293-43
Bank Informacji Usługowej
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES" ul. Wrocławska 28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciążarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka
Biuro Pomocy Prawnej
Wrocław 370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56
Kwiaciarnia ul. Waryńskiego (pawilon) dyżuruje pon. — sob. 8.00-18.00, niedziele i święta 10.00-15.00

POMOC DROGOWA
Pomoc Drogowa "NON-STOP" Zielona Góra al. Słowackiego 1 a tel. 30-65
CB radio kanał 19

TAXI
ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25

REDAGUJE
Zbigniew Ryndak

NA DEPTAKU
Wymalowano reklamę na ścianie budynku przy pl. Powstańców Wielkopolskich. Od strony "Elzbietańsk" możemy teraz podziwiać to dzieło sztuki. I śniące co prawda farbami lecz ni jak mające się do charakteru okalających kamieniczek. Do tego jakiś fan nabzdził na niej napis SLAYER. Jeszcze kilka takich popisów. trochę czasu by farba zblakła i będziemy mieli kolejną "szary koszar". (rik)

Duży pies i jego pan

Nie mamy nic przeciwko psom, także dużym oraz ich właścicielom. Nie podoba się nam jednak, że niektórzy z nich, wyprowadzając swoje czworonogi na spacer pozwalają im na wszystko, mając za nic spokój i poczucie bezpieczeństwa innych. Jak ma się zachować człowiek, np. dziecko, widząc pędzące w jego kierunku potężne psisko, spuszczone ze smyczy. "Proszę się nie bać, on nie gryzie" — woła tamten. A niby skąd ma o tym wiedzieć osoba, do której w szybkim tempie zbliża się to stworzenie?

Jeszcze dobrze, gdy właściciel zeżech laskawie o tym poinformować. Gorzej, gdy w ogóle nie interesuje się, co porabia jego Burek czy Misiu. W niedzielne popołudnie na terenie ośrodka COS w Drzonowie jakies miejscowe albo przyjezdne panisko w bermudach spuściło swego psa ze smyczy, a zwierzak w kilka chwil znalazł się przy siedzącej na trawie kobiecie i zaczął ją obwąchiwać i obliźywać. "Ja się boję psów" — powiedziała niepewnie kobieta. Jego-omów nawet nie raczył odpowiedzieć, tylko szepnął do swojej towarzyszącej spaceru "To trudne".
I poszedł dalej, dumny jak jego pies. (lp)

Królestwo za żeton

Jest niedzielne popołudnie. Jedno z zielonogórskich osiedli daleko od centrum. Właśnie mamy wykonaną ważną, umówioną telefon. Ponieważ nie dane nam było znaleźć się wśród tej bardziej cywilizowanej części ludzi, posiadającej telefony, jesteśmy zdani na tzw. aparaty wrzutowe. Wcześniej jednak nie zapatrzyliśmy się w żetony. Nic to, o tej porze są czynne jeszcze kioski.

Niestety, jeden, drugi, trzeci — słyszymy to samo — nie mamy żetonów. Na pytanie dlaczego, jedna z kioskarek odpowiada — "Akurat dzisiaj zabrakło. Ale to, że je w ogóle prowadzę, to tylko moja dobra wola. Sama muszę jeździć na początku targach ciężkie worki, a właściciel nie mam z tego żadnych korzyści. Chyba tylko tyle, by zwrócić się przejazd autobusem." Bezczenny żeton udaje nam się zakupić dopiero w następnym kiosku. Zmęczeni, ale zadowoleni, w pospiechu podążamy do najbliższego "automatu". Szybko okazuje się jednak, że nie mieliśmy się z czego cieszyć. Nasz żeton został "połknięty", a mimo to słychać wciąż: "proszę wrzucić monetę, proszę wrzucić monetę". (rik)

Uczelnia dla osób starszych

Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Polskim Towarzystwie Gerontologicznym mają już w Polsce wieloletnią tradycję. Pierwszy został utworzony w 1975 r. w Warszawie i jego opiekunem naukowym jest prof. dr med. Halina Szwarz. Spełniają one rolę uniwersytetów otwartych i mają na celu włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego. Poza funkcją naukowo-dydaktyczną, mają istotne znaczenie gerontologiczne, są niejako szkołami zdrowia i w praktyczny sposób uczą jak żyć, aby krewać i zachować zdrowie, sprawność i wydolność psychofizyczną. Ponieważ ludzie starsi, przebywający na rentach lub emeryturach, odczuwają potrzebę kontaktów i poznawania różnych dziedzin nauki, postanowiono wyjąć naprzeciw zapotrzebowaniu i przy Centrum Kształcenia Ustawicznego z Zielonej Górze utworzyć Towarzystwo "Uniwersytet Trzeciego Wieku". Jego organizacją zajęły się Małgorzata Olech-Kłonecka i Zofia Banaszak.

W wykładach akademickich będą mogli brać udział słuchacze posiadający wykształcenie podstawowe, średnie i wyższe, bez względu na wiek, zainteresowani daną tematyką. Zajęcia prowadzić będą pracownicy nauki. Wstę-

pnie planowane jest utworzenie sekcji: historyczno-literackiej, zdrowia, gerontologii, turystycznej i językowej. O tematyce, zgodnie z zapotrzebowaniem, będą decydować sami słuchacze i Zarząd Towarzystwa "Uniwersytet Trzeciego Wieku" w Zielonej Górze, mającego siedzibę w Centrum Kształcenia Ustawicznego przy ul. Długiej 13 tel. 222-37.

Organizatorzy uniwersytetu zwracają się do wszystkich osób z terenu województwa zielonogórskiego, które są zainteresowane uczestnictwem w zajęciach, w charakterze słuchaczy, o natychmiastowy kontakt z Centrum Kształcenia Ustawicznego, codziennie od godz. 8.00 (także w soboty i niedziele), gdyż jeszcze w czerwcu br. trzeba będzie dokonać wyboru Zarządu Towarzystwa "Uniwersytet Trzeciego Wieku". Rok akademicki rozpocznie się pod koniec września br.

Więcej informacji na temat uniwersytetów tego typu w Polsce i za granicą będzie można znaleźć w najbliższej czwartkowej kolumnie naszej gazety "U Seniora".

Edward JABŁŃSKI

Masło maślane

W "Gazecie Lubuskiej" (środa, 10 czerwca br.) ukazała się zgrzyliwa notatka pt. "Jedność mleczarska" podpisana przez "em". Autor tego artykułu czyni jakies niedokładne sugestie dotyczące rozpadu jednostki mleczarskiej. Dowodem ma być podział sklepu mieszczańskiego przy ul. Jedności 75. Niestety, niezbyt trafiony przykład. Sklep został podzielony na dwie części: nabiałową i ogólnospożywcą. Z rozszerzenia asortymentu cieszą się okoliczni mieszkańcy, na zwiększeniu oferty zarabia też handlowcy. Dodajmy, że powstanie ścianki działowej obwarowane jest przepisami "Sanepidu", które mówi o oddzieleniu nabiału od np. skrzyniek z napojami.

Całkowitym nieporozumieniem według kierowniczki sklepu, Wiesławy Paliwody, jest podanie informacji o najdroższym masle w mieście. Pomijając sprzeczność — zdanie

wcześniej "em" pisze, że masła w tym byłym mleczarskim sklepie nie sprzedaje się, by w następnym piśmie, że jest najdroższe — mija się to po prostu z prawdą. Trzy gatunki masła po 8 tysięcy, to cena nie większa, a często nawet mniejsza niż gdzie indziej. Najważniejsze, że samo rozszerzenie asortymentu nie zmniejszało oferty nabiałowej. Są sery w dużym wyborze, mleko, no i wspomniane masło. Wszystko to zgodnie z wymogami znajduje się w chłodniach, ściany zaś pokrywa nowa zmywalna tapeta.

Kierownictwo sklepu zadaje więc pytanie: Komu zażęzało na zrobieniu antyreklam? Może zawinął to fakt, że w sklepie sprzedaje się dziennie ponad 100 egzemplarzy "Gazety Nowej"? (et)

Robert KOWALIK

Jubileuszowe koncerty

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Zielonej Górze zaprasza na koncerty z okazji jubileuszu szkoły. W piątek, 19 bm. o godz. 19.00 rozpocznie się koncert dyplomantów, a następnego dnia, 20 bm. w koncercie galowym wystąpią soliści orkiestry szkolnej i Młodzieżowej Orkiestry Niemiecko-Polskiej. Początek — o godz. 17.00.

W poniedziałek, 22 bm. o godz. 18.00 rozpocznie się koncert pedagogów, natomiast we wtorek, 23 bm. o tej samej godzinie — zagrają absolwenci. Cykl zakończy koncert finałowy pod tytułem "Nasi najlepsi", w środę, 24 bm. godz. 17.00.

Wszystkie koncerty odbędą się w Filharmonii Zielonogórskiej. Wstęp wolny. (lp)

Zawody kartingowe

Zespół Szkół Samochodowych i Klub Motorowy "Du-el" w Zielonej Górze zapraszają na Ogólnopolskie Zawody Kartingowe o Puchar Ministra Edukacji Narodowej. Zawody odbędą się na torze w Starym Kisielinie 20 i 21 bm. Wyścig rozpocznie się w sobotę o godz. 15.00. Weźmie w nim udział 14 zespołów z całego kraju (kategoria młodzieżowa). W niedzielę od godz. 10.00 do 12.00 odbędą się zawody reprezentacji wojewódzkich w kategorii młodzik "01". (km)

Kto wypłaci ubezpieczenie PZU?

Kilka dni temu pomieszczenia piwniczne II Inspektoratu PZU w Zielonej Górze spustoszone zostały przez nieznaną sprawcę. Ktoś wyniósł biurka, szafy, biblioteczkę, krzesła i stół do gry w pingponga. Straty oszacowano na 11,8 mln. Ciekawe czy Państwowy Zakład Ubezpieczeń jest ubezpieczony, a jeśli — tak — to u kogo. (km)

Czyj cocker — spaniel?

Na osiedlu przy ul. Piaskowej w Zielonej Górze, w ubiegłym tygodniu przybłąkał się zadbany rasowy pies, rasy cocker spaniel, czarny, w średnim wieku. Można go odebrać w Drzonkowie nr 35 u państwa Rutkowskich (tel. 71605 do godz. 15.00). O ile nie znajdzie się właściciel, może zgłosić się osoba, która chce zaopiekować się tym zwierzęciem. (ej)



Stary poczciwy "garbus" pomalowany w oryginalne wzory. Ten makijaż wyszedł samochodowi na dobre.

Fot. Waldemar Szmidt

ZABAWKI

Oferujemy Państwu szeroką gamę zabawek importowanych oraz produkcji krajowej. Dzięki własnemu importowi i wymianie towarowej w kraju z innymi hurtowniami stosujemy najniższe krajowe CENY. Nasza oferta to: deskorolki, skakanki, kusze, pistolety, karabiny, puzzle, klocki, lalki, samochody, baseny, foremki, wiaderka, pływakczki, piłki, skok-hopy, hula-hopy, transformery, cała gama turtle zabawek, instrumenty, materace, pluszowe zabawki, badminton, daszki świecące, kaski, konewki, zabawki dmuchane, baki, modele oraz setki różnych innych zabawek.

Jeżeli nie byliście u nas już zbyt długo, przyjdźcie i przekonajcie się jak bardzo zmienił się asortyment i ceny.

- Aktualnie mamy 500 odbiorców, czy jesteś wśród nich?
- Sprzedajemy również w akwizycji.
- Jeżeli nie posiadasz własnego środka transportu lub czasu, zadzwoń, a zjawimy się niezwłocznie.

Czas SC

Zielona Góra, ul. Zagłoby 3

BATERIE "VARTA"

- Baterie do zegarków
- Zasilacze
- Ładowarki
- Latarki

SPRZĘT FIRMY "ASTRO"

do budowy sieci telewizji kablowej
stacje czołowe, wzmacniacze rozgałęźniki, odgałęźniki

KABLE KONCENTRYCZNE

Poleca P.H.P. "Sławjan"
ul. Dąbrowskiego 69
tel. 605-39 wew. 40

01-13790

WAGI elektroniczne
nowa generacja

uchylne
zegarowe
dziesiętne
pszczelarskie
piekarnicze
szalkowe
odważniki

Nowa Sól
ul. Chrobrego 9
tel. 34-46

01-10747

FOMAR Fabryka Okładzin Ciernych SA w MARKACH i Warszawy
ul. Okólna 45, tel. 18-27-23

produkuje i oferuje w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej okładziny cierne: hamulcowe i sprzętowe do różnych typów pojazdów: osobowych, ciężarowych, maszyn i urządzeń.

Z nowości poleca: klocki hamulcowe tarczowe do samochodów: Cinquecento, Opel, Audi, Volkswagen.

Atrakcyjne ceny, dobra jakość.

FOMAR - to gwarancja twego bezpieczeństwa na drodze.

01-12649

Anteny satelitarne
od 3.800.000,-

HURT-DETAL-MONTAŻ-RATY

Beny

NA TELEFON
DO KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI
NOWA SÓL ul. ŚW. BARBARY 14
TEL. 31-49
GŁOGÓW ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 28
TEL. 34-28-44
SŁAWA ul. WAWYŃSKIEGO 11
Od 9.00 do 18.00

01-12737

POMPY WODNE GŁĘBINOWE HYDROFOROWE

remonty * sprzedaż * serwis

Najniższe ceny, solidność wykonania, krótkie terminy.

Elektromechanika
66-131 Cigacice, tel. 12-18 Sulechów,
66-001 Zawada, tel. 12-54 Zielona Góra.

01-13835

Hot bus s.c.

OGRZEWANIE PODŁOGOWE

140 - 230 tys. zł /m²

TANIEJ? NIE DA SIĘ!!!
Idealny system firmy Stetherm - RFN

Zielona Góra, ul. Goździkowa 2 (Jędrzychów III)
Zielona Góra, ul. dr. Pieniężnego 28/19
tel. 227-31

01-12737

ERICSSON AUTORYZOWANY ZAKŁAD

TEL-EX s.c.

65-950 ZIELONA GÓRA, UL. OSADNICZA 1
TEL/FAX 65500, TEL. 610-40 W. 513
TELEX 432422

CYFROWE CENTRALE TELEFONICZNE

od 6 do 10.000 numerów

Dostawa i montaż-bezwzględnie
Przy dużych systemach istnieje możliwość zakupu na raty i w formie leasingu.

business phone

TELEPHONE SYSTEMS FOR YOUR SUCCESS

ERICSSON

01-10567

MOTOREX - NAUKA JAZDY

Skuteczne szkolenie, niskie ceny

Kat. B - 999.000,-
Kat. A - 300.000,-

Pierwsza wpłata - 100.000,-
Reszta do końca lipca

Warunki szkolenia jak w Ośrodku Egzaminowania Kierowców CENTRUM

Rozpoczęcie 22 czerwca godz. 17.00
Zielona Góra, ul. Sulechowska 32
Informacje i zapisy - tel. 51-85

Nie masz 17 lat - również zadzwoń - poznasz wakacyjną ofertę MOTOREX-u.

01-13978

EKSPOZYCJA PROMOCYJNA
Zielona Góra
ul. Kreta 5
tel. 616-97

MEBLE BIUROWE

przeznaczony:
ŚWIEBODZIN
ul. Poznańska 56
tel. 228-21 w.391
tłx 043 3360

01-14110

Hurtownia Materiałów Budowlanych przy Przedsiębiorstwie Budowlanym "NADODRZE" sp z o.o.
Zielona Góra, Batorego 118a,
tel. 30-97 lub 712-81 do 85 w. 22

oferuje do sprzedaży hurtowej, detalicznej:

- materiały instalacji sanitarnej w tym: armatura sieci domowej, rury i kształtki PCW i żeliwne,
- materiały instalacji elektrycznej oraz osprzęt,
- blachy ocynkowane,
- farby,
- cement, wapno i gips szpachlowy,
- elektrody spawalnicze,
- ściernice,
- manometry i termometry c.o. i wodomierze
- stolarkę i ościeżnice metalowe.

ATRAKCYJNE CENY.

01-15897

MAROTTI INTERNATIONAL Ltd

oferuje
sprzedaż koszul męskich w hurcie

Gwarantuje:
- doskonałą jakość materiałów
- klasyczne fasony

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 37
tel: 654-17 tlix 043 2118 MAROT

01-15745

Jedyny autoryzowany zakład naprawy pomp na zachodzie Polski
mgr inż. Jerzy Fularz

remonty sprzedaż **POMPY** serwis doradztwo

głębiny • obiegowe • próżniowe • do ścieków • hydroforowe • samosące

Naprawiamy i modernizujemy pompy głębinowe G40, G60, G80 - oszczędność 35% energii - koszt zwróci się po 1/2 roku.

"AQUA"

Zielona Góra
ul. Dolina Zielona 24a
tel/fax 4552

Kupując u nas zaoszczędzisz 0,5 - 1 mln zł!

01-15745

DYREKTORZY! BIZNESMENI! HANDLOWCY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że Wydawnictwo PERSPEKTYWY SA przygotowuje, pod auspicjami Polsko-Niemieckiej Komisji Rządowej d/s Współpracy Regionalnej i Przygranicznej dwujęzyczny

INFORMATOR POLSKO - NIEMIECKI

dla przekraczających granicę

obejmujący swym zasięgiem także główne szlaki łączące zachodnią granicę z centralnymi regionami kraju, a więc przeznaczony również

DLA TWOICH KLIENTÓW

Informator, rozprawdzany po obu stronach granicy, będzie zawierał m. in.:

- przepisy ogólne związane z ruchem granicznym
- ubezpieczenia przy wyjazdach za granicę
- przepisy oraz porady celne i spedycyjne
- świadczenia obustronne w zakresie udzielania pierwszej pomocy
- zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia
- informacje handlowe i turystyczne

NIE PRZEGAP SZANSY! TWOJA FIRMA TEŻ POWINNA ZNALEZĆ SIĘ W INFORMATORZE

Jest jeszcze ku temu okazja, ale musimy wiedzieć o Twojej działalności:

1. Nazwa firmy

2. Rodzaj działalności (proponowane usługi)

3. Dokładny adres

tel. fax

pieczęć firmowa, podpis

Na wypełniony kupon - bez żadnych zobowiązań z Twojej strony - czekamy pod adresem: PERSPEKTYWY SA, Warszawa, ul. Wronia 23, VI p., pok. 612, tel/fax 24 82 87 oraz centr. 20 12 71 lub 20 28 51 wew. 304, 305.

JVI

P.P.H.U. ELEPHANT s.c.

HURTOWNIA
Zielona Góra, ul. Wiejska 4

Wojaska Polskiego

NBP

al. Zjednoczenia

NOWA DOSTAWA TOWARU

Odzież i bielizna: damska, męska, dziecięca z Chin, Turcji, Tajlandii, Korei oraz krajowa, KOSZULKI BAWELNIANE "T-Shirt" odzież jedwabna, koszulki letnie, krótkie spodenki i wiele, wiele innych.

Handlowców, właścicieli sklepów, butików

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 19.00

F-10

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

Mazankiewicz

Zielona Góra ul. Westerplatte 9,
tel. 653-85, 720-11,
wew. 206, 219, 230, 231, 233

Dysponuje bogatą ofertą systemów oświetleniowych

- oprawy oczkowe do sufitów podwieszanych (halogenowe, żarowe, jarzeniowe, energooszczędne)
- szynowe ciągi oświetleniowe
- oprawy jarzeniowe do sufitów podwieszanych wszelkich typów
- oprawy komputerowe nie powodujące refleksów na ekranach monitorów

Targetti, Idman, Ilesa, Philips, producenci krajowi. Rozwiązujemy problemy oświetleniowe biur, sklepów, lokali, magazynów, hal produkcyjnych.

LN-17

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI AKUMULATORÓW

Przedstawicielstwo Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne "CENTRA"

Oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej akumulatory eksportowe z półfabrykatów importowanych do wszystkich typów samochodów, motocykli, ciągników i wozków elektrycznych.
Od 1 czerwca br. preferujemy fabryczne ceny.

Gorzów Wlkp. ul. Warszawska 213 (przy cegielni) tel. 322-624. czynne od godz. 9.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 13.00

ZARZĄD GMINY BOLESZKOWICE
ogłasza I przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej

Lp.	Nr działki	Powierzchnia	Położenie	Przeznaczenie	Cena	Wadium
1.	1652	19.000 m ²	Boleszkowice przy trasie nr 118 Kostrzyn - Szczecin	+ st. paliw + motel + myjnia sam. + parking z serwisem motoryzacyjnym + zaplecze gastronomiczne	240 mln zł	24 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.06 1992 r. o godz. 11.00 w sali narad Urzędu Gminy Boleszkowice. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie urzędu najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet wylicytowanej ceny nieruchomości, która winna być wpłacona najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego. W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego wadium ulega przepadkowi, a przetarg czyni niebyłym. Wadium pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich informacji udziela Referat Rolnictwa Urzędu Gminy w Boleszkowicach nr tel. 28.

Zarząd Gminy i Miasta Nowa ogłasza PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

- nieruchomości zabudowanej położonej we wsi Czerna na działce nr 388, o pow. 2200 m kw., zabudowanej budynkami gospodarczymi, przeznaczoną w planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa jednorodzinna. Cena wywoławcza: 11 422 000 (grunt i budynek)
Warunki przetargu: posiadanie stałego zameldowania we wsi Czerna z datą sprzedaży ukazania się ogłoszenia oraz zagospodarowania nieruchomości w ciągu 5 lat.

Pismenne oferty z następującymi danymi:
- imię i nazwisko oferenta lub nazwa i siedziba,
- data sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę,
- sposób zagospodarowania nieruchomości należy składać w zaklejonych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w Urzędzie Gminy i Miasta Nowa. Oferty zostaną wstępnie przeanalizowane przez Komisję Przetargową w terminie następujących 5 dni, która zakwalifikowanych do przetargu oferentów powiadomi pisemnie o terminie i miejscu przetargu. Właścicielowi nieruchomości przysługują prawo swobodnego wyboru ofert lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Spółeczny Komitet Telefonizacji "Osiedla Gorzyczn" ogłasza Przetarg Nieograniczony na:

- Wykonanie dokumentacji projektowej i telefonicznej sieci magistralnej i rozdzielczej osiedla Gorzyczn
Przetarg odbędzie się 22.06.92 o godz. 14.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej "Metalowiec" Gorzów ul. Mickiewicza 21 IV piętro pok. 6 tel. 224-10
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg w Gorzowie Wlkp. ul. Kostrzyńska 4a OGŁASZA

Przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód "Nysa" 521 rok. prod. 1976 cena wywoławcza 4.000.000zł
2. Samochód "Żuk" A03 1981 3.000.000 zł
3. Samochód "Żuk" A113 1985 4.000.000 zł
4. Cysterno-naczepa CN-20000 1974 7.000.000 zł
5. Gniotownik walcowy 4059 1967 3.000.000 zł
6. Betonarka konstr. BMK-500 1968 17.000.000 zł
7. Maszyna przesładowka MPS-201 1988 60.000.000 zł
8. Piła ramowa do cięcia metali ON-254 1982 9.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 czerwca 1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie PBiUD. W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu drugi odbędzie się o godz. 11.30 tego samego dnia. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PBiUD do godz. 9.00. Pojazdy i maszyny można oglądać w dniu przetargu do godz. 9.00.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

LIKWIDATOR

Gorzowskich Zakładów Przemysłu Bioweterynaryjnego "Biowet" w Gorzowie Wlkp. ul. Kosynierów Gdynskich 13/14

OGŁASZA

Przetarg ofertowy pisemny nieograniczony na sprzedaż:

zakładu zlokalizowanego w Gorzowie Wlkp. przy ul. Kosynierów Gdynskich z całym wyposażeniem na ruchu oraz całość dokumentacji związanej z działalnością zakładu.

Zakład nabył prawo wieczystego użytkowania gruntu państwowego, zabudowanego i oznaczonego numerem ewidencyjnym działki nr 127 o pow. 17.089 m. kw. wraz z częścią zakładu zlokalizowanego przy ul. Zwirowej w Gorzowie Wlkp. składającego się z obiektów produkcyjnych i magazynowych (portiernia, budynek administracyjny, budynek produkcyjny, budynek socjalno-warsztatowy, budynek magazynowy, kotłownia, trafostacja, budynek portierni, budynek kotłowni, pawilon produkcji surowic, pawilon produkcji leków, magazyn). Nieruchomości te są uzbrojone w sieć wodociagową, elektroenergetyczną, stację transformatorową, drogi i chodniki wewnątrzzakładowe oraz sieć kanalizacyjną za wyjątkiem ul. Zwirowej. Cena ofertowa wynosi 13.585.432.000.

Oferty pisemne na zakup należy składać na adres: Gorzowskie Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego "Biowet" ul. Kosynierów Gdynskich 13/14 66-400 Gorzów Wlkp. w terminie do 29 czerwca 1992 roku. Otwarcie ofert odbędzie się 30 czerwca 1992 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 9.30.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa gotówką lub czekiem gwarantowanym do godz. 9.00 w dniu otwarcia ofert.

Sprzedawcy przysługują prawo swobodnego wyboru oferty. Nabywca, który w określonym terminie nie uiszcza ceny nabycia, traci wadium na rzecz sprzedawcy. Szczegółowe informacje można uzyskać od likwidatora pod nr tel. 284-62 w Gorzowie Wlkp. Oględzin zakładu można dokonywać w godz. 9.00-14.00 w dni robocze.

Pismenna oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko, nazwę firmy oraz adres oferenta
2. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje warunki bez zastrzeżeń,
3. oferowaną cenę,
4. zobowiązanie o przyjęciu i zatrudnieniu pracowników,
5. dowód wpłacenia wadium.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Wzmocnij swój budżet !!!

Bez ryzyka gospodarczego. Bez wkładu kapitałowego możesz dorobić na marży handlowej + prowizja od 3 do 21 %.

Przyjdź na spotkanie w dniu 19 czerwca br. o godz. 18.00 Sulechów, Armii Krajowej 94 (świetlica dawniej WZSR) Informacja telefoniczna 41-20 lub 36-77 po 16.00 w dniu ogłoszenia.

NAJSZYBCIEJ - JUŻ W SIERPNIU I NAJTANIEJ

Możesz uzyskać mieszkanie lub domek jednorodzinny w Spółdzielni Mieszkaniowej "Włókno".

Wszelkie informacje możesz uzyskać w siedzibie spółdzielni. Gorzów Wlkp. ul. Ogińskiego 13 tel. 320-926

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

PRZEBÓJ LATA 92

Modne kapelusze słomiane prosto z Azji!

Dziury ozonowej już się nie boisz!

Sprzedaż hurtowa Gorzów ul. Podmiejska 21 a pok. 112 Tel. 325-294 wew. 71 lub 321-270

TW1 - TW2

ŚRODA
8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmałości, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.35 Porozmawiamy o dzieciach, 9.40 Program dnia, 9.45 Głębka pracy - Głębka szansa (1), 10.00 "Pod jednym dachem" (2) - "Kamp" - serial prod. czech., 10.50 Głębka pracy - Głębka szansa (2), 11.05 Kultura ludowa - Konteksty, 11.45 Narodzinny Armii - Elementarz przedsiębiorczości, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna, 12.15 Agrozobola - Olimpijczyki z Koszaleca, 12.40 O "Kartofele" mówi Andrzej Wanał, 12.45 Teatr Telewizji - Tadeusz Różewicz "Kartofka" - rez. Krzysztof Kieślowski, wyk. Gustaw Holoubek, Mieczysław Hymelczyk, Piotr Cieślak, Lucja Zamecka, Mieczysław Hymelczyk, 14.05 Lidia Korsakówna, Jan Ciecierski, Henryk Biata i inni, 14.05 W kręgu Rybczyńskiego, 14.30 Awit Szubert - film dok., 14.45 Fotografik czy fotograf?, 14.55 Każdy akterem własnego szczęścia - dr Jerzy Melbruda, 15.20 Celińska z Isola - reportaż Stefana Ślachyca, 15.40 Przeszłość - przyszłość - Pomnik wspaniałych czynów
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów "Latający holender"
16.45 Kino nasłatków "Partnerzy" - serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka - Nowotwory u kobiet
18.00 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
18.30 Encyklopedia II wojny światowej - Zwycięzcy i pokonani (2)
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc "Opowieści upierzonego węża"
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport - Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Szwecja - Anglia
22.10 Artystki polskie
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 "Dom" - "Po obu stronach muru" - serial prod. polski.

CZWARTEK
8.55 Program dnia, 9.00 Dla młodych widzów "O dwóch takich, co ukradli księżyc" - film fab. prod. pol., 10.30 Wokół krzyża - Międzynarodowe Spółknie Młodzieży w Rzymie, 11.20 Na olimpijskim szlaku - teleturcja, 12.20 Barokowy duet - Kathleen Battle - Winton Marsalis - film dok., 13.35 Czy Adam śpiewał to Maryli? (1) - Ballady śpiewa wielka ślawistka i piosenkarka Maria Krupowies, 13.50 W starym kinie "Brawura" - film fab. prod. USA z 1938 r., rez. Victor Fleming, wyk. Myma Loy, Spencer Tracy, Clark Gable, Lionel Barrymore (120 min.), 15.30 Czy Adam śpiewał to Maryli? (2)
16.00 Świat kulturalny - Relacje z wtelkich wystaw - Historia musicali amerykańskich
16.40 Podróż na kresy - Jazdowiec - reportaż Stanisława Augusty
17.15 Teleexpress
17.35 Czy Adam śpiewał to Maryli? (3)
17.50 Myma Loy - film dok. prod. USA, rez. Richard Schickel, narracja: Kathleen Turner - Portret amerykańskiej gwiazdy kina lat 20. i 30.
18.00 Wieczornia
18.30 Wiadomości
20.05 "Amerykańskie dziecko" - film sens. prod. fr. (pilot serialu), rez. Hervé Palud, wyk. Johnny Hallyday, Jeffrey Riber
21.30 Kółka mnie: Martyna Jakubowicz - fragmenty koncertu z Teatru Rozrywki w Chorzowie
22.20 Studio sport - Mistrzostwa Europy w piłce nożnej - Szkocja - WNP
23.05 Wiadomości wieczorne (w przerwie meczu)
00.20 Kronika III Międzynarodowego Wycisgu Kolarskiego "Solidarności"

ŚRODA
7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 "Pikarze" (1) - serial prod. jap., 8.35 Świat kobiet - magazyn, 9.00 Program lokalny, 9.30 Rano, 8.40 "Pokolenia" - serial prod. USA, 10.00 Transmisja obrad Senatu, 15.45 Powitanie, 15.50 "Pikarze"
16.15 Galopem - magazyn sportów konnych
16.30 Panorama
16.40 Magazyn ekologiczny
17.00 Losownie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Kobiety pisarki (3) - Sue Townsend i P.D. James - serial dok. prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 "Dick Turpin" - serial prod. USA
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 Wywiad "Dwójka"
19.30 Krecja operowa Ryszarda Racewicz (mieszkoopran)
20.00 "Z biegiem rzeki" (4 ost.) - serial prod. austral.
20.55 Miniatury: Malarsstwo amerykańskie XX w.
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.10 Studio sport - Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Francja - Dania
w przerwie meczu: Kronika III Międzynarodowego Wycisgu Kolarskiego "Solidarności"
00.05 Panorama

CZWARTEK
8.00 Halo "Dwójka", 8.10 "Nowe przygody Ho-Mana" - serial prod. USA, 8.35 "Pokolenia" - serial prod. USA, 8.55 Konj. jak jest - 70-letnie stacymy opłotow w Bogusławicach - widowski plenerow z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca "Krakowiany", 9.40 Festiwal filmowy w Niepokalanowie - Dmga - film dok. Pawła Woldana, 10.30 Dia dzieci "Uka Szazankowa", 11.30 Schola - reportaż Katarzyny Sadek o młodzieżowym zespole chóralnym przy kościele Św. Mikołaja w Gdańsku, 12.00 "Idea w ogniu" - film przyg. prod. ang. (1938 r., 95min.), rez. Zoltan Korda, wyk. Sabu, Raymond Massey, Valene Hobson, 13.40 Orzeł biały - widowski historyczny w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, 14.20 Jas Fasola - ang. program rozrywkowy, 14.50 Natolin - historia palacu - film dok., 15.20 Coraz wyżej - Top Ono - koncert zespołu, 15.45 W duchu i w prawdzie - film dok. Krysztyna Mokrosinskiej o księdzu Janie Ziej
16.30 Panorama
16.40 Program dnia
16.45 "Pielna chata" (1) - serial komediowy prod. USA, wyk. John Slamos, Bob Saget, Dave Couler i inni
17.10 Goście "Czerwonych gitar" - koncert z okazji 25-lecia, wyk. Andrzej Rosiewicz, Andrzej Waligorski, Hanna Banasiak (koncert zarejestrowany 25.06.1991 w sopockiej Operze Leśnej)
18.10 Smuku weselnik - istnienie Lesmianom - widowski historyczny, wyk. Cezary Morawski, Marcin Troński, Krystyna Tkacz
19.00 Muzyka Mozarta w audytorium Jana Pawła II - Requiem, wyk. Lynne Dawson - sopran, Jari van Nesa - mezzosopran, Keith Lewis - tenor, Simon Estes - bas, Oklestra Symfoniczna i Chór RAI pod dyrykcją Carlo Mari Giulini
20.10 Studio sport - Mistrzostwa Europy w piłce nożnej - Holandia - Niemcy (w przerwie meczu)
22.15 Francuskie - film prod. w., rez. Liliana Cavani, wyk. Mickey Rourke, Helena Bonham-Carter, Andrea Fened (128 min., 1989 r.)

TELEWIZJA KRAJOWA

ŚRODA
OGŁOSZENIA TELEWIZJI PRZEWODOWA OSIEDLA: LUZYCKIE, PIASTOWSKIE, PRZYJAŚLÓ-NECZNE
ULICE: PODGÓRZA, OSIEDŁA, WŁADYSŁAWA IV
20.00 Informacje i reklamy
20.15 WOSW Arlekin przedstawia - Stachura w interpretacji Anny Chodakowskiej (15 min.)

RADIO ZIELONA GÓRA

ŚRODA
Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00
6.00 Radioporanek
9.05 Studio - Reklama
11.05 Radio - Teraz - D. Ziń
14.05 Reklama
15.00 Na mojej działce - pow. mag. St. Domaszewicza
16.20 Audycja T. Florowskiego
16.30 Spotkanie z komputerem - C. Gajek
17.00 Muzyka rozmałości - E. Banachowicz
18.05 Przeboje, przeboje
18.35 Tydzień poety - Cz. Markiewicz
18.45 Muzyka w stylu "pop"
19.00 Cudowne lata - A. Nawrocki
20.05 Radiowęzeź - G. Walkowiak (19 l. niem.)
23.00 Nocne marki

CZWARTEK
Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00
7.05 "Na mojej działce" - St. Domaszewicz
8.05 Spotkanie z muzami - Cz. Markiewicz
9.00 "Podróż nieco sentymentalna" - R. Szura
9.30 W kręgu muzyki instrumentalnej
10.00 Program dla Ciebie - H. Aniska
11.00 Muzyka z pM - A. Nawrocki
15.00 Literacki meiling radiowy - Cz. Markiewicz
18.15 Radio skomponowanych orodoków - M. Jankowski
23.00 Nocne marki

Samochody

*** POLONEZ CARO ***

za gotówkę, w systemie sprzedaży ratalnej argentyńskiej, na indywidualne zamówienia klienta oferuje autoryzowany dealer FSO, **AUTOCENTRUM VICTORIA**

Lubin ul. Słowiańska 49, tel. 44-32-12, 44-19-33, fax 42-17-15
Nasze usługi serwisowe, a w tym blacharstwo i lakierowanie są solidne i tanie.

Przedsiębiorstwo PKS

w Lubinie
ul. Scinawska 49
prowadzi:

- pomoc drogową - tel. 44-33-13
- parking samochodowy i depozytowy - tel. 44-33-21
- sprzedaż etyliny po cenach konkurencyjnych!
- pełny zakres usług samochodowych
- rejestracje krajowe i międzynarodowe
- przewozy do Berlina
- wynajmy autobusów na wycieczki krajowe i zagraniczne

Organizujemy wycieczki ekologiczne po Zagłębiu Miedziowym oraz przewozy do Wąwozu Myśluborskiego

SPORTOWA



W środę i czwartek decydujące mecze

Mistrzowie Europy – out?

Wieczorne poniedziałkowe spotkanie mistrza Europy — Holandii z wice-mistrzem — ekipą WNP (tytuł wice mistrzowski zdobyła reprezentacja ZSRR) w Goeteborgu, które przyniosło wynik 0:0, zakończyło rywalizację w drugiej rundzie finałowego turnieju piłkarskiego „Euro '92”.

Tabela grupy II:

1. Niemcy	2	3	3:1
2. Holandia	2	3	1:0
3. WNP	2	2	1:1
4. Szkocja	2	0	0:3

Ostatnie mecze w tej grupie odbędą się 18 bm.: w Goeteborgu: Holandia — Niemcy, w Norrköping: Szkocja — WNP (oba o godz. 20.15). Poprzedzą je środowe spotkania w grupie I: w Sztokholmie: Szwecja — Anglia oraz w Malmö: Francja — Dania (początek również o godz. 20.15).

Strzelcy po dwóch rundach: Jan Eriksson (Szwecja), Jean-Pierre Papin (Francja), Dennis Bergkamp (Holandia), Igor Dobrowolski (WNP), Thomas Haessler (Niemcy), Tomas Brodin (Szwecja), Karl-Heinz Riedle (Niemcy), Stefan Effenberg (Niemcy) — wszyscy po 1 bramce.

Obrońcy tytułu, po bezbramkowym remisie z drużyną WNP, zagrożeni są wyeliminowaniem z mistrzostw Europy. Drużynę holenderską czeka w czwartek spotkanie z mistrzami świata, Niemcami, ekipą WNP — z nadzwyczaj ambitywnym, jednak raczej najslabszymi w tej grupie Szkotami. Może więc dojść do sytuacji, iż

piłkarzom z Holandii nawet remis z Niemcami nie starczy do awansu do półfinału. A wszystko to za sprawą wyniku 0:0 z WNP i... najwyższego w tym turnieju zwycięstwa Niemców nad Szkotami, bo „aż” 2:0.

Holenderskie futbolowe gwiazdy błado świeciły w poniedziałek pod szwedzkim niebem. Van Basten, Gullit, Rijkaard, Koeman, Bergkamp i ich partnerzy nie mogli sobie poradzić z ambitnie, z determinacją grającymi piłkarzami WNP. W efekcie remis, który w najlepszej spośród trzech drużyn ubiegających się o awans do półfinału (Szkocja już się nie liczy w tej rywalizacji) stawia ekipę... WNP.

Kapitan reprezentacji WNP, Archib Cwejba został ukarany żółtą kartką. Ponieważ jest to druga tego rodzaju kara — Cwejba nie zagra przeciwko Szkotom.

Prezydent UEFA, Lennart Johansson zagroził ponownym wykluczeniem angielskiego futbolu z rozgrywek międzynarodowych. W wywiadzie dla telewizji BBC, Johansson ostrzegł, iż fala chuligańskich ekscesów, wywołanych przez angielskich kibiców w Szwecji podczas mistrzostw Europy, może spowodować usunięcie drużyn angielskich z wszelkich rozgrywek pod egidą UEFA. Sankcje mogą dotyczyć zarówno reprezentacji jak i drużyn klubowych.

SERWIS WIPIGUŁCE

◆ 130 zawodników z 9 ekip zagranicznych, 18 reprezentacji wojewódzkich oraz kadrowicze przygotowujący się do Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie stanęli na starcie III wysiłku kolarskiego „Solidarność”. 9-kilometrowy prolog, jazdę indywidualną na czas w Łodzi wygrał Piotr Chmielecki (Częstochowa).

◆ W siódmej rundzie Olimpiady Szachowej w Manili (Filipiny) polscy szachiści pokonali ChRL 2,5:1,5. Polacy zgromadzili 16,5 pkt podobnie jak zespoły Bulgarii, Kolumbii, Szwecji i Izraela. Prowadzi Rosja 22,5 pkt przed Holandią 19 oraz Wroclaw, Ukrainą i Uzbekistanem po 18,5 pkt.

◆ Maciej Wróbel prowadzi w klasyfikacji mistrzostw świata w rajdach enduro. W ostatniej eliminacji w Ryader (Anglia), Wróbel wygrał pierwszy wyścig, a w drugim zajął drugie miejsce.

◆ 126 miksistów walczyło o zwycięstwo w turnieju brydżowym „Carta Mundi” w Ostendzie. Z rezultatem 63,4 proc. najlepszymi okazali się Ewa Mikucka i Włodzimierz Starowski, którzy zdobyli „Światową Kartę”.



Maria Gontowicz w ekipie olimpijskiej?

Pełną ekipę judoków na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie proponuje wystąpić Polski Związek Judo. Do startu w wadze 56 kg wytypowano Marię Gontowicz-Szałas (AZS AWF Gorzów Wlkp.).

◆ We Wrocławiu odbyły się eliminacje mistrzostw Polski juniorek w judo. Udanie zaprezentowała się Agnieszka Ciepička z klubu Judo-Malubex Zary, która w kategorii 48 kg zajęła pierwsze miejsce. W finale przed czasem pokonała medalistkę mistrzostw Polski seniorów Anetę Łoś (AZS AWF Wrocław).

Ciepička jest członkinią kadry narodowej juniorek i zajmuje pierwsze miejsce wśród juniorek w rankingu PZJ.

M.S.



Magda Mazur w czołówce szpadzistek

◆ We Wrocławiu odbył się międzynarodowy turniej szermierczy rozgrywany o puchar firmy „Vitti”. Udanie zaprezentowała się Magda Mazur z zielonogórskiego Kolejarza zajmując 5 miejsce. Monika Bammes była trzynasta, a Monika Martyniuk uplasowała się na 17 m. O puchar ubiegało się 87 zawodniczek z CSRF, Danii, Estonii, Finlandii, Niemiec, Polski i Ukrainy. Miejsca szpadzistek Kolejarza: 7. Paweł Węclawski, 9. Robert Drożdżik, 16. Piotr Maruszcak. Startowało 89 zawodników.

◆ Ogólnopolski turniej juniorek rozegrano w Gliwicach. Magda Mazur zajęła 3 miejsce. W finałowej turze walk pokonała Sylwią Terlecką (KKS Kraków) 2:0, w walce o wejście do dwójki przegrała z Anną Wolany (AZS Katowice), a w półfinale z Ewą Platon (AZS Katowice) 2:1.

◆ Po wspomnianych turniejach Mazur i Bammes trafiły na najbliższe pół roku do kadry narodowej juniorek.

Traficieś?

PPTS zawiadamia, że wg wstępnych danych z zakładów Dużego Łotka z dnia 13.06.92 stwierdzono: Duży Lotek kwota na wygrane 8.810.005.800 zł: 2 roz. z 6 traf. wygrane po ok. 1.541.700.000 zł, 418 roz. z 5 traf. wygrane po ok. 2.100.000 zł, 24 998 roz. z 4 traf. wygrane po ok. 64.000 zł, 538 939 roz. z 3 traf. wygrane po ok. 6.000 zł.

KOMENTARZE * OPINIE

Pożegnalne mecze

Trwająca od połowy marca wiosenna runda mistrzostw I ligi piłkarskiej zakończy się w najbliższą sobotę. Mistrza Polski poznaliśmy wcześniej, a styl w jakim Lech Poznań zdobył tytuł wystawia tę drużynę dobre świadectwo. Wiemy także, że ekstraklasę opuszczają Igiopol, Sosnowiec i Zagłębie i Stal St. Wola. Mecze ostatniej kolejki wyjaśnia, której z drużyn przypadnie wicemistrzostwo, a także wyłonią czwartego spadkowicza.

Na przyszłowie „pięć przed dwunastą” drugi w tabeli Górnik ma punkt przewagi nad GKS Katowice i Widzewem. Łodzianie podejmą właśnie Górnika natomiast katowiczanie jądą do Bydgoszczy. Wszyskie te drużyny wystąpią w europejskich pucharach, bez względu na kolejność w lidze. Sytuację może jedynie skomplikować zwycięstwo Miedzi w finale Pucharu Polski — wówczas obok Lecha i zdobywcy PP, w rozgrywkach europejskich (Pucharze UEFA) uczestniczyć będą drugi i trzeci zespół naszej ekstraklasy. Natomiast czwarty spadkowiec wytoniony będzie z dwójki Motor — Olimpia. Poznaniacy mają dwa punkty więcej i w meczu u siebie z Hutnikiem wystarczy im remis.

Piłkarze Zagłębia Lubin pożegnali się z fanami po sobotnim meczu u siebie z Wisłą, 20 bm. czeka ich spotkanie we Wrocławiu ze Śląskiem. Ten mecz (zresztą również większość pozostałych) nie wzbudza już większego zainteresowania, a jeśli tak — to raczej ze względu na bulwersujące rozgrywki... personalne. Wszyskie mecze rozpoczyna się w sobotę o godz. 17.00.

Zestawienie par (w nawiasach wyniki z pierwszych rundy): Wisła — Lech (1:1), Śląsk — Zagłębie L. (1:2), Widzew — Górnik (0:1), Stal St. W. — Pegotour (4:0), Zawisza — GKS Katowice (0:1), Zagłębie S. — Motor (1:1), Ruch — Stal M. (0:0), Legia — ŁKS Łódź (0:1), Olimpia — Hutnik (0:0).

„Derby Gazety Nowej”

Na cologodniowe pytanie: „Co słychać przed najbliższym meczem, tym razem z Chrobrym Głogów?” kierownik drużyny gorzowskiego Stilonu, Liwusz Sieradzki odpowiedział: „Przygotowujemy się do sobotnich... derbów Gazety Nowej”. Trochę w tym stwierdzeniu dobroduszenie kpiny, ale także potwierdzenie faktu, iż towarzyszyliśmy obu drużynom w całym sezonie, na dobre i na złe.

Sobotni mecz w Głogowie Chrobry — Stilon rozpocznie się o godz. 17.00 (obligatoryjny termin dla wszystkich drużyn). Gorzowianie przystąpią do niego w częściowo młodzieżowym składzie, a o przeciwnaku już pisaliśmy. O gorzowskim zespole, po raz drugi mówi się jako o wielkim przegrany, choć z pewnością w takim stwierdzeniu jest nieco „zadęcia”. Po fatalnym 0:4 w Oławie w gorzowskim klubie i wokół niego zaczęła się burza, co miało istotny wpływ na skład i postawę zespołu. Zdarzały się wprawdzie niekiedy występy, jednak zbyt nikiłe to były atuty by dotrzeć do Szombierkom, Miedzi i Pogoni w wyścigu o dwa miejsca w ekstraklasie. Po meczu w Głogowie, do 8 lipca piłkarze Stilonu korzystają z urlopu. A później? Sporej grupie zawodników kończą się kontrakty, 30 bm. upłyne także termin umowy o pracę z trenerem Mieczysławem Broniszewskim. Trwają rozmowy, jednak na jakikolwiek kontrakcie jest jeszcze zbyt wcześnie.

W Chrobrym panują minorowe nastroje, wszak jakie mogą być po degradacji z II ligi. Powrót nie był zatem udany, a burzyczące zapowiedzi nie miały pokrycia w faktach. Ale bez paniki. Teraz sytuację należy spokojnie przeanalizować... życie toczy się dalej. Nie zapowiadamy się rewolucyjnie zmieniać.

Przed ostatnią kolejką drugoligowych boju prowadząca w grupie pierwszej Pogon Szczecin ma punkt przewagi nad Szombierkami Bytom i dwa nad Miedzią. W sobotę Szombierki podejmą legnicką, natomiast Pogon jedzie do Górnika Pszów. Dla kogo dwa miejsca w ekstraklasie? Z tej grupy II ligi definitywnie opuszczają Odra Wodzisław i Chrobry. Dwaj pozostali spadkowicze będą wyłonieni z grona: Bałtyk Gdynia, Moto Jelcz, Chemik Police, Zagłębie Wałbrzych i Warta Poznań. Z grupy drugiej awansowała już Siarka Tarnobrzeg, natomiast o drugą premiowaną lokatę rywalizują Jagiellonia Białystok, Stal Rzeszów, Boruta Zgierz i Chemik Bydgoszcz. Z II ligi pożegnany są Cracovia, Sandecja Nowy Sącz i Olimpia Elbląg. Ale kto jeszcze — Gwardia Warszawa, Wisłoka Dębica czy Stomil Olsztyn?

W grupie pierwszej spotkają się: Szombierki — Miedź (0:0), Górnik P. — Pogori (0:1), Chrobry — Stilon (1:3), Sięza — Polonia Bytom (0:0), Zagłębie W. — Chemik P. (2:1), Lechia Gd. — Odra W. (4:1), Moto Jelcz — Bałtyk (1:2), Raków — Naprzód (2:3). Warta Poznań zakończyła już rozgrywki.

Trzecioligowy szczyt

Nowosolski Dozamet czy Lechia Dzierżoniów? — to pytanie zadają sobie kibice obu drużyn pretendujących do miejsca w II lidze. Dziś o godz. 17.00 na nowosolskim stadionie dojdzie do bezpośredniej konfrontacji tych zespołów. Prowadzący w dolnośląskiej III lidze Dozamet jest bogatszy o 1 pkt i choćby najskromniejsze zwycięstwo, zapewni mu awans już po przedostatniej kolejce mistrzostw. Na korzystny rezultat liczą fani Dozamet, a jak będzie przekonamy się już w środę przed godziną 19.00.

A jeśli remis lub wygrana Lechii przesuną decyzję do niedzieli 21 bm.? Nowosolski piłkarze wierzają jednak w swoje umiejętności i skuteczny doping fanów w dżisiejszej konfrontacji. Zapowiadają się spore emocje.

Sylwia wychodzi z cienia

Sylwia wychodzi z cienia

Wróćcie po narodzinach pięcioboju nowoczesnego kobiet do czołowych miejsc zaczęły pretendować polskie zawodniczki. Z czasem właśnie one zajmowały pozycje na pentathlonowym topie i nie oddają ich od lat. Serię najspanialszych sukcesów zapoczątkowała Barbara Kotowska, a po jej rozstaniu się z wyczynem, pełnym blaskiem zajął ją gwiazda Doroty Idzi. Wspólnie z Iwoną Kowalewską i Anną Sulimą sięgają również po kolejne czołowe miejsca w ostatnich latach do tej trójki zdecydowanie dołączyła Edyta Malozysz. Dziś trener Jan Zólkiewski ma poważny kłopot z wytypowaniem trzysobowej reprezentacji.

Jak sądzę, ta ekscyzywna, nieliczna grupa może się nieco rozszerzyć, a to za sprawą bardzo udanie startującej Sylwii Skorupskiej (na zdjęciu z fchemistrzem Romanem Korzakiem). Urodziwa zawodniczka Lumel, dysponująca bardzo dobrymi warunkami fizycznymi, pokazała lwi pazur w trakcie międzynarodowych mistrzostw Polski i zapewne nie powiedziała ostatniego słowa. W mistrzostwach świata juniorek może się pokusić o znaczący sukces.



Roman SIUDA

Fot. Marek Woźniak



• Sześciu stalowców w półfinałach IMŚ • Polacy „czarnym koniem” DMŚ?

Po występach w ćwierćfinałach indywidualnych mistrzostw świata, polskich żuźlowców w najbliższych dniach oczekuje kolejna trudna próba. 21 bm. w norweskiej miejscowości Elgane odbędzie się pierwszy turniej drużynowych mistrzostw świata grupy „B”. Juniorzy w tradycyjnych czwórmeczach, tym razem na terenie Danii. Na krajowych torach w niedzielę ścigać się będą II ligowcy.

Już w czwartek 18 bm. o godz. 18.00 w Zielonej Górze rywalizować będą zespoły mistrza kraju KS Morawski i lidera II ligi Unii Leszno. Goście wystąpią w najbliższym aktualnie składzie z Romanem Jankowskim, Zenonem Kasprzakiem i Zbigniewem Krakowskim oraz reprezentantem CSRF Władimirem Kaliną. Natomiast trener Czesław Czernicki awizuje następujące zestawienie: 9. Jarosław Szymkowiak, 10. Sławomir Dudek, 11. Maciej Jaworski, 12. Andrzej Zarzecki, 13. Andrzej Huszcza, 14. Piotr Protasiewicz, 15. Jan Polubiński, 16. Artur Pawlak.

Również w czwartek w Rybniku odbędzie się turniej par, na który zaproszono m.in. Piotra Palucha i Ryszarda Franczyzyna (Stal Gorzów).

W sobotę i niedzielę młodzieżowka pod wodzą Antoniego Woryny w Munkebo i Glumso (Dania) zmierzy się z reprezentacjami: Szwecji, Norwegii i gospodarzy. W ekipie białoczerwonych pojadą: Marek Hućko i Robert Flis (Stal Gorzów), Andrzej Zarzecki (KS Morawski), Tomasz Bajerski (Aparator Toruń), Marek Dera (Wybrzeże-Rafineria Gdańsk) i Grzegorz Rempała (Victoria-Rońnicki Machowa).

Seniorzy wystąpią w turnieju grupy „B” DMŚ. Zawody odbędą się w Elgane (Norwegia), a obok Polaków o awans do grupy „A” ubiegają się będą drużyny: gospodarzy, Niemiec i Węgier. Trener Marian Sypchała powołał do kadry: Piotra Świśta (Stal Gorzów), Tomasza Golloba (Polonia Bydgoszcz), Sławomira Drabik (Yawal Częstochowa), Mirosława Kowalika i Jacka Krzyżaniaka (Aparator Toruń) czyli zawodników, którzy sprawdzili się podczas turniejów DMŚ grupy „C” w Lesznie i fińskiej miejscowości Seinäjoki. Jednak tym razem poprzeczka zawieszona jest znacznie wyżej. Drugi turniej tych drużyn odbędzie się 28 bm. w Landslut (Niemcy), a największe szanse awansu mają Węgrzy i Norwegowie. Czy białoczerwonopomieszący sięki lawortony?

Sensacji w tegorocznych imprezach o mistrzostwo świata nie brakuje. Z różnych względów (kontuzje, słabsza dyspozycja) w finale IMS we Wrocławiu nie wystąpi sześciu uczestników ubiegłorocznej batalii na stadionie Ullevi w Goeteborgu (Szwecja). Poważna kontuzja

wyeliminowała obrońcę tytułu Jana Osvalda Pedersen (Dania). W finale skandynewskimi w Elgane odpadł jego rodak, ubiegłoroczny brązowy medalista Hans Nielsen, który zdobył tylko 6 punktów. Awans uzyskali: 1. Tony Rickardsson — 12, 2. Per Jonsson (obaj Szwecja), 3. Brian Karger, 4. Lars Henrik Jorgensen (obaj Dania), 5. Jimmy Nilsen (Szwecja) — po 10,6, 6. Gert Handberg, 7. Tommy Knudsen (obaj Dania), 8. Henrik Gustafsson (Szwecja), 9. Einar Kyllingstad (Norwegia) — po 9. Rezerwowym będzie Szved Peter Nahlin — 9. W finale zamorskim na torze Brandon w Coventry awans uzyskali: 1. Gary Havelock (Anglia) — 13,2, Mitch Shirra (Nowa Zelandia) — 12,3, Kelvin Tatum (Anglia), 4. Sam Ermolenko (USA) — po 11,5, Andy Smith (Anglia) — 10,6, Martin Dugard (Anglia), 7. Jason Lyons (Australia) — po 9,8, Rick Miller, 9. Ronnie Correy (obaj USA) po 8. Rezerwowym będzie Marvyn Cox (Anglia) — 7.

Z tej strefy z ubiegłorocznych finalistów IMŚ zabraknie w półfinałach Paula Thorpa i Jeremy Doncastera (obaj Anglia) i Billy Hamilla (USA). FIM „przydzieli” półfinałistów IMS do turniejów, które odbędą się 9 sierpnia w Bradford (Anglia) i tydzień później w Wiener Neustadt (Austria). Rywalami ośmiennastki z finału skandynewskiego i zamorskiego, będą zawodnicy z półfinałów kontynentalnych (Miskolcu na Węgrzech i Brokstedt (Niemcy). Przypominamy, że awans uzyskało sześciu reprezentantów CSRF: Zdenek Tesar, Roman Matousek, Antonin Kasper, Zdenek Schneiderwind, Bohumil Brhel, Petr Vandirek, Polacy (4): S. Drabik, P. Świśt, P. Paluch i M. Kowalik, Węgrzy (3): Antal Kocco, Robert Nagy, Josef Petrikovics i Niemiec Gerd Riss. W rezerwie: Robert Sawina (Polska) i Michail Starostin (WNP).

Warto dodać, że spośród 32 uczestników półfinałów IMS tylko czterech (Karger, Lyons, Tesar i Riss) nie startuje w polskiej lidze. Az sześciu żuźlowców broni barw Stali Gorzów, gdyż oprócz Świśta i Palucha awansowali: Havelock, Kyllingstad, Brhel i Kocco. Mieli nosa gorzowscy działacze podpisując kontrakty zagranicę.

Marek STANISZEWSKI



• VII bieg uliczny w Kostrzynie • Międzyrzeczka „dziesiątka”

W Kostrzynie rozegrano VII bieg uliczny z okazji dni miasta i „Dni Papiernika”. Oprócz przedstawicieli siedmiu województw, wzięli w nim udział także zawodnicy z Holandii i Niemiec. Dopisali także sponsorzy: MDK, KZP s.a., hurtownia kryształów i szkła ozdobnego, hurtownia „Hermes”, Julian Kondrat, firma Donus, panie Borodziłki i Siewjak oraz organizacja z miasta Almkerk (Holandia).

W biegu głównym na dystansie 10 km najlepszymi okazali się: kobiety: 1. Maria Kawiorska (Pszczew) — 35,54 min., 2. Marzena Jermak — 41,55 min., 3. Agnieszka Nowak (obie Kostrzyn) — 44,15 min. Mężczyźni: (bieg otwarty): 1. Jarosław Pesta (Poznań) — 29,28 min. (nowy rekord trasy), 2. Jarosław Janicki (Gryfino) — 29,56 min., 3. Mariusz Staniszewski (Kostrzyn) — 30,55 min., 4. Jacek Janus (Szczecin) — 31,01 min., 5. Adam Musiał (Krzyż) — 31,08 min., 6. Mary Kamerman (Holandia) — 31,10.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 16-39 lat: Andrzej Pochranowicz (Dębno), 40-49 lat: Zeger Ruyter (Holandia), 50-59 lat: Lucjan Stańczyk (Kostrzyn), powyżej 60 lat: Zbigniew Petri (Gorzów).

W biegu głównym wzięło udział 67 zawodniczek i zawodników.

◆ Działacze Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz TKKF Astoria z okazji Dni Międzyrzeczka zorganizowali I ogólnopolski bieg „Międzyrzeczka dziesiątka”. W biegu głównym na dystansie 10 km wystartowało 41 zawodniczek i zawodników. Najlepszymi wśród kobiet okazały się: kategoria otwarta — 1. Marzena Jermak (Kostrzyn) — 43,36 min., 2. Ewa Kiszczowska (Międzyrzecz) — 47,20 min., 3. Halina Maj (Pszczew) — 48,32 min., kategoria powyżej 35 lat: 1. Jadviga Zuk-Czyż (Międzyrzecz).

Mężczyźni: kategoria otwarta: 1. Wojciech Jaworski (Trzcianka) — 31,07 min., 2. Adam Musiał (Krzyż) — 31,28 min., 3. Ryszard Tarłowicz (Jelenia Góra) — 31,59 min., 4. Zenon Sznajder (Nowa Sól) — 32,20 min., kategoria 16-39 lat: 1. Paweł Balcerak (Barlinek), kategoria 40-49 lat: 1. Jerzy Sak (Kostrzyn), kat. 50-59 lat: 1. Lucjan Stańczyk (Kostrzyn), kategoria 60 lat i więcej: 1. Henryk Siek (Poznań).

(RR)

• Chęciński i Kifert wśród najlepszych • Dopisała frekwencja

◆ Jubileusz 20-lecia sekcji pływackiej Unii Oświęcim stworzył okazję do zorganizowania silnie i licznie obsadzonych zawodów na obiekcie 50-metrowym. Z krajowej czołówki zabrakło jedynie nielicznych naszych pływaków przybywających w Nowy 10. Matusz Chęciński był drugi na 200 m st. grzb. — 2:10,56, a tuż za nim uplasował się Robert Kifert — 2:12,45. Na 100 m grzb. Kifert był trzeci — 1:01,39, a Chęciński z wynikiem 1:02,93 uplasował się na 5. miejscu.

Z 15-latków Nowity nieźle wystartowali: Michał Karczewski — 4:34,10 na 400 m dow. (10 m) i 17:56,31 na 1500 m (9 m), Marcin Pławiński — uzyskał 1:02,38 na 100 m (10 m) oraz 2:21,19 na 200 m (11 m), Norbert Kroemer na 400 m zm. — 5:04,79 (9 m).

W ścisłej czołówce na trzech dystansach uplasowała się wychowanka Chrobrego Głogów, obecnie zawodniczka poznańskiej Olimpijki, Agata Jankowska. Była druga na 50 m grzb — 31,70 i na 200 m grzb. — 2:19,83 oraz trzecia na 100 m grzb. — 1:08,55.

◆ Z okazji Dni Gorzowa i Dni Chemika, działacze sekcji pływania SP — 17 Stilon Gorzów zorganizowali miłyng. W zawodach uczestniczyło ponad 800 (!) osób. Gościnnie wystąpiła reprezentacja Startu Mińsk. A oto najlepsi na poszczególnych dystansach. Chłopcy: (roczniki 1980 — 81): 100 m st. klas.: Piotr Zeler — 1:25,44 min., 200 m st. grzb.: Krzysztof Świdarski (obaj Stilon SP — 17) — 2:47,26 min., 200 m st. dow.: K. Świdarski — 2:29,89 min., 100 m st. dow.: Juruj Kuzmicz (Start Mińsk) — 1:07,52 min., 200 m st. klas.: P.Zeler — 3:04,52 min., 100 m st.

grzb.: K.Świdarski — 1:19,85 min., 50 m st. dow.: J.Kuzmicz — 29,77 sek., 100 m st. dow.: K.Świdarski — 1:18,24 min., 200 m st. dow.: P.Zeler — 2:52,45 min. Roczni 1978 — 79: 100 m st. klas.: Sławomir Richter — 1:13,33 min., 200 m st. grzb.: Filip Stróżniak — 2:36,90 min., 200 m st. dow.: Arkadiusz Kieręś — 2:14,55 min., 100 m st. dow.: S. Richter — 1:01,21 min., 200 m st. klas.: S. Richter — 2:52,76 min., 100 m st. grzb.: F. Stróżniak — 1:13,03 min., 50 m st. dow.: S. Richter — 26,92 sek., 100 m st. dow.: A. Kieręś — 1:10,05 min., 200 m st. dow.: Marcin Oleczyk (wszyscy Stilon SP — 17) — 2:35,19 min. Roczni 1976 — 77: 100 m st. klas.: Andrzej Kadlubowski — 1:15,54 min., 200 m st. grzb.: Norbert Orzechowski (obaj Stilon ZSO III) — 2:29,40 min., 200 m st. dow.: A. Kadlubowski — 2:07,32 min., 100 m st. dow.: Eugeniusz Szybicki (Start) — 56,11 sek., 200 m st. klas.: A. Kadlubowski — 2:49,91 min., 100 m st. grzb.: N. Orzechowski — 1:07,73 min., 50 m st. dow.: E. Szybicki — 25,36 sek., 100 m st. dow.: Aleksandr Jesipow (Start) — 1:02,23 min., 200 m st. dow.: E.Szybicki — 2:21,62 min. Roczni 1975 i starsi: 100 m st. klas.: Zbigniew Czyżewski — 1:13,60 min., 200 m st. grzb.: Paweł Wypiński (obaj Stilon ZSO III) — 2:21,15 min., 200 m st. dow.: Eugeniusz Nikanowicz (Start) — 2:01,37 min., 100 m st. dow.: E. Nikanowicz — 55,54 sek., 200 m st. dow.: Z. Czyżewski — 2:41,70 min., 100 m st. grzb.: P. Wypiński — 1:04,67 min., 50 m st. dow.: Kazimierz Komar — 25,07 sek., 100 m st. dow.: Mirosław Radwan (obaj Stilon) — 59,63 sek., 200 m st. dow.: P. Wypiński — 2:21,46 min.

Dziewczęta: roczniki 1980-81: 100 m st. klas.: Ewa Diakonów — 1:27,94 min., 200 m st. grzb.: Beata Mazurkie-

wicz (obie Stilon SP — 17) — 2:59,04 min., 200 m st. dow.: Irina Dzieszkievicz — 2:34,68 min., 100 m st. dow.: Anna Dubowik (obie Start) — 1:09,81 min., 200 m st. klas.: E. Diakonów — 3:08,96 min., 100 m st. grzb.: B. Mazurkiewicz — 1:24,05 min., 50 m st. dow.: A. Dubowik — 31,98 sek., 100 m st. dow.: Sylwia Lewandowska (Stilon SP — 17) — 1:24,72 min., 200 m st. dow.: B. Mazurkiewicz — 2:57,99 min. Roczni 1978-79: 100 m st. klas.: Magda Chorazy — 1:22,38 min., 200 m st. dow.: Monika Orkowska — 2:41,85 min., 200 m st. dow.: Magda Gulatowska (wszyskie Stilon SP — 17) — 2:24,80 min., 100 m st. dow.: M. Gulatowska — 1:06,02 min., 200 m st. klas.: M. Chorazy — 2:55,00 min., 100 m st. grzb.: Rita Bierzowska (Start) — 1:14,28 min., 50 m st. dow.: M. Gulatowska — 29,75 sek., 100 m st. dow.: M. Chorazy — 1:11,86 min., 200 m st. dow.: M. Chorazy — 2:40,08 min. Roczni 1976-77: 100 m st. klas.: Beata Rojewska — 1:24,92 min., 200 m st. dow.: Anna Lisiecka (obie Stilon ZSO III) — 2:36,42 min., 200 m st. dow.: B. Rojewska — 2:18,12 min., 100 m st. dow.: B. Rojewska — 1:04,20 min., 200 m st. klas.: B. Rojewska — 3:09,02 min., 100 m st. grzb.: A. Lisiecka — 1:13,64 min., 50 m st. dow.: B. Rojewska — 29,62 sek., 100 m st. dow.: A. Lisiecka — 1:12,59 min., 200 m st. dow.: B. Rojewska — 2:38,84 min. Roczni 1975 i starsze: 200 m st. dow.: Magda Klimas — 2:34,62 min., 200 m st. dow.: Anna Gadońska (obie Stilon ZSO III) — 2:16,90 min., 100 m st. dow.: A. Gadońska — 1:02,42 min., 100 m st. grzb.: M. Klimas — 1:12,02 min., 50 st. dow.: A. Gadońska — 28,66 sek., 100 m st. dow.: A. Gadońska — 1:08,71 min., 200 m st. dow.: M. Klimas — 2:43,15 min.

(RR)

Gotowała w Pentagonie



Dowódca Polskich Sił Powietrznych i Obrony Powietrznej, gen. dywizji Jerzy Gotowała rozpoczął 12 bm. wizytę w amerykańskich obiektach i instytucjach lotniczych. Będzie przebywał w USA do 19 bm. na zaproszenie szefa sztabu sił powietrznych USA, generała Merilla McPeaka, a jego wizyta jest pierwszą w historii wizytą dowódcy Polskich Sił Powietrznych w USA.

W przeddzień rozmów w Pentagonie gen. Gotowała oświadczył, że chciałby uzyskać pomoc USA w wyposażeniu polskiego lotnictwa w nowoczesne myśliwce F-16F, pragnie też m.in. zbadać możliwości nawiązania współpracy w szkoleniu taktyczno-bojowym personelu latającego, która miałaby obejmować wspólne ćwiczenia nad Bałtykiem.

Polska zgłosiła też chęć wykorzystywania przez swój radioelektroniczny system obrony powietrznej informacji z amerykańskich powietrznych stanowisk dowodzenia nad Niemcami. Gen. Gotowała powiedział, że ze względu na oddalenie polskich lotnisk od granicy wschodniej chodzi o to, aby mieć wgląd, choćby na małych wysokościach w to, co się dzieje w strefie przygranicznej.

Lotniska są dość znacznie oddalone i informacja uprzedzająca jest nam potrzebna, żeby zareagować w miarę szybko na rozwój sytuacji — oświadczył dowódca Polskich Sił Powietrznych. — Gdybyśmy chcieli przechwytywać

cele powietrzne na granicy wschodniej, musimy mieć odpowiednie informacje. Informacja z punktów ziemnych jest niewystarczająca.

Polskie Wojska Lotnicze są też gotowe udostępniać swe lotniska w strefie przygranicznej na zachodzie i na północy kraju samolotom sił powietrznych USA — w Niemczech w charakterze lotnisk awaryjnych. Lotniska te potrzebują jednak pomocy w zakresie oprzyrządowania.

Uzasadniając propozycje wspólnych ćwiczeń nad Bałtykiem, gen. Gotowała powiedział: "Moglibyśmy sobie świadczyć wzajemnie usługi. Samoloty amerykańskie i tak codziennie buszują nad Bałtykiem, a ja i tak w sytuacjach szczególnych podrywam myśliwce z wybrzeża. Można by to więc robić wspólnie. Wy (Amerykanie) latajcie sobie szkoleniowo nad Bałtykiem, a ja (Amerykanie) będę podrywał swoje myśliwce (...). Doskonale umiemy loty pilotów stałoby się tańsze". Zapytany, dlaczego Polska pragnie

uzyskać samoloty F-16, gen. Gotowała odparł, że "jest to w tej chwili najlepszy myśliwiec", a Polska stawia na lotnictwo obronne, przeto jej siły powietrzne będą się składać głównie z myśliwców. Gotowała wyraził nadzieję na wydzierżawienie na początek 10-12 myśliwców amerykańskich; pozwoliłoby to na wyszkolenie instruktorów, co byłoby pierwszym krokiem do ewentualnego zakupu tych samolotów.

W związku z końcem zimnej wojny Stany Zjednoczone zmniejszą w ciągu najbliższych kilku lat liczbę eskadr w swych siłach powietrznych, i — jak powiedział gen. Eugene Fischer ze sztabu sił powietrznych USA — będą miały nadwyżkę myśliwców (używanych, ale wciąż sprawnych).

W stanie Kolorado gen. Gotowała zawiadził m.in. Akademię Sił Powietrznych w Colorado Springs, gdzie od jesieni ma się kształcić sześciu polskich podchorążych po pierwszym roku "Szkoły Orła" w Dęblinie.

Delegacja Polskich Sił Powietrznych, w której skład wchodzi ponadto zastępca dowódcy Czwartego Korpusu Lotniczego płk Czesław Mikul i dowódca Pierwszego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego "Warszawa" ppik Lech Majewski, odwiedzi następnie obiekty wojskowe w stanie Nevada, a później bazy lotnicze w innych częściach USA.

Opr. In

Głasność wroczyła — i to na dobre — do Afganistanu od czasu gdy upadł tam reżim komunistyczny. Tymczasowa Rada pod przewodnictwem Sibghatullaha Modziddiego nie zdołała jeszcze w pełni opanować sytuacji w kraju. Korzystają z tego mudżahedini z różnych ugrupowań, a także cywile.

Głasność po afgańsku

Wielu zastanawia się co się stało z tysiącami przeciwników reżimu, którzy byli aresztowani przez wojsko i policję. W forcie Balla Hissar w Kabulu grupy mudżahedinów grzebią w stosach napalonych i częściowo zwęglonych dokumentów, pozostawiając po komunistycznej policji politycznej: "To taka nasza islamska głasność" — mówi jeden z bojowników.

Według informacji, w jednym z więzień podjęto poszukiwania masowych grobów. Dawne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest wprawdzie ściśle strzeżone, ale cywile i tak mogą dosyć swobodnie wchodzić do środka.

Otwarty został dla publiczności także pałac prezydencki, gdzie jeszcze nie tak dawno urzędował Nadżibullah. Złagodzono środki bezpieczeństwa wokół ministerstw i centralnych urzędów, hoteli i banków. Ośmiem grup mudżahedinów, popieranym przez Iran i związanym z kierunkiem szyickim w islamie, kontroluje teraz 140 gmachów rządowych w Kabulu. Grupy te nie są reprezentowane w Tymczasowej Radzie. Bojownicy z tych grup bardzo często odpedzają innych mudżahedinów, wpuszczając natomiast do środka cywili i dziennikarzy.

Hotel "Continental" — chyba najbardziej elegancki w mieście — jest pełny mudżahedinów, którzy koczują tu w apartamentach po 100 dolarów za dobę. Rzecz jasna nie placą za nic, również za posiłki spożywane w miejscowej restauracji z panoramicznym widokiem na góry Hinduksów.

Przed paru dniami mudżahedini, uzbrojeni w bazooki, wszedli — ot tak sobie — do telewizyjnego studia w czasie nadawania wieczornego dziennika. Z niemym trudem przekonano go, że powinien wycofać się na zaplecze, aby spiker mógł kontynuować czytanie wiadomości.

Na granicach Afganistanu nie ma praktycznie straży. Grupy cudzoziemców, głównie Saudyjskich, Pakistańskich i irańskich swobodnie wjeżdżają do Afganistanu, nie troszcząc się o wizy i nie przejmując tym, że ich dokumenty mogą być uznane za nieważne.

Opr. Kol

Prezydent Filipin Corazon Aquino potwierdziła, że zmarły na wygnaniu na Hawajach jej poprzednik Ferdinand Marcos oferował Manili oddanie legendarnego niemal skarbu japońskiego generała Yamashity.

Skarb Yamashity za powrót

W programie telewizyjny manilskiej, pani Aquino przyznała, że w 1988 r. śmiertelnie chory już Marcos złożył ofertę pokrycia — w zamian za zgodę rządu na jego powrót do kraju — zagranicznego zadłużenia Filipin, wynoszącego wówczas 26 mld dolarów. Propozycja została przekazana pani prezydent za pośrednictwem znanego przemysłowca Enrique Zobela. Pieniądze miały pochodzić z legendarnego "złotego skarbu" japońskiego generała Tomoyuki Yamashity, skazanego po wojnie na karę śmierci jako zbrodniarza wojennego. Yamashita miał przewieźć na Filipiny złoto i dzieła sztuki, zrobione z metali szlachetnych, a zarobowane na terenie państw, okupowanych przez Japonię w czasie II wojny światowej.

Wiele lat po wojnie ukryty skarb miał zostać przypadkowo znaleziony na jednej z wysp filipińskich na północy archipelagu i w całości przejęty przez rodzinę Ferdinanda Marcosa. Kategoriecznie dementowało wszelkie informacje na temat skarbu, który obrósł już legendą.

Kilka dni temu wspomniany przez panią Aquino przemysłowiec Zobel potwierdził, że pani prezydent zignorowała ofertę Marcosa, prawdopodobnie w obawie, iż jakiegokolwiek pertraktacje z obalonym dyktatorem mogą nadszarpać jej autorytet. Zobel zwrócił się wówczas do rządowej Izby Komisji ds. Dobrego Rządu, która także nie zareagowała na propozycję. Marcos miał osobiście przyznać w czasie rozmowy z Zobelem, że większość jego fortuny pochodzi ze skarbu, znanego rzekomo jeszcze pod koniec wojny i stanowiącego najwyraźniej jedynie część złota zarobowanego i ukrytego na Filipinach przez Yamashitę.

(PAP)

"Der Spiegel" o stosunkach polsko-litewskich

Analizując konflikt narodowościowy na Litwie tygodnik "Der Spiegel" stwierdza, że stare animozje i obawy wybuchy z nową siłą po sierpniowym puczu. Porozpadzie Związku Radzieckiego nacjonalistyczni politycy polscy — stwierdza tygodnik — mieli nadzieję na odzyskanie Wilna i okolic. Poczuł się "zdradzeni i sprzedani" po podpisaniu wspólnej deklaracji polsko-litewskiej. Dział wódr Polaków na Litwie panują obawy przed doznaniem dalszych krzywd. Faktycznie — uważa "Der Spiegel" —

Litwini dokuczają polskiej mniejszości. Np. w katedrze litewskiej nie wolno wygłaszać kazania po polsku, a nawet na terenach zamieszkałych w większości przez Polaków, w urzędach obowiązuje język litewski.

Litwinów rozsierdziło, że tak niewielu Polaków opowiedziało się w referendum za niepodległością kraju. Za to aż 80% uczestniczyło w plebiscytcie zorganizowanym przez Kremł na temat utrzymania ZSRR. Do tego polska rada w Sołeczkuż zadekretowała, że ustawy nie-

podległej Litwy nie będą tu miały mocy prawnej. "Der Spiegel" cytując powołanego przez Wilno komisarza Sołeczkuż Arunasa Eigirdasa, że gdyby nie radykalne posunięcia władz, Polacy być może proklamowali własne państwo. Na koniec cytuje słowa umiarkowanego działacza mniejszości polskiej Czesława Okin-czyca, deputowanego do parlamentu w Wilnie. "Czy przychyliłbym się do tego, by to państwo mogło uzyskać samodzielność?" — pyta Okin-czyca i odpowiada: "Nie".

Opr. In

Gdzie jest „Iwan Groźny”?

Amerkański resort sprawiedliwości podał, że jego urzędnicy natrafili na rzeż zaszeregowane przed czternastoma laty dowody, które mogą świadczyć na rzecz **Johna Iwana Demianjuka**, sądownego w Izraelu, sierpca z hitlerowskiego obrotu koncentracyjnego w Treblince nazywanego "Iwanem Groźnym".

W sprawie Demianjuka toczy się w izraelskim Sądzie Najwyższym rozprawa apelacyjna. On sam, przekazany Izraelowi przez USA w roku 1986 i skazany na śmierć w roku 1988 przez trybunał w Jerozolimie twierdził i twierdzi, że nie jest "Iwanem Groźnym", że zaszła pomyłka. Jeden z pięciu sędziów izraelskiego Sądu Najwyższego poraz pierwszy wyraził wątpliwość, czy dowody przeciwko Demianjukowi są wystarczające.

(PAP)

Na tysiąc dolarów grzywny i 18 miesięcy zakazu wykonywania zawodu skazał Sąd Najwyższy stanu Maryland adwokata Stanleya Protokowicza, który w stanie upojenia alkoholowego wraz ze swym klientem wdarł się siłą do mieszkania żony tego ostatniego, przeprowadził bez zezwolenia rewizję i uśmiercił kota pani domu.

Kocie łapki z mikrofali

Kot-pechowiec poniósł męczeńską śmierć przez przypadek: ponieważ plątał się mocno pijanym mężczyznom, pod nogami i utrudniał przeszukiwanie mieszkania, został — jak zeznał Protokowicz — "dla własnego dobra i bezpieczeństwa" umieszczony w piecyku mikrofalowym, aby nie przeszkadzał. Jak na ironię, owa kryjówka okazała się pułapką, gdyż zirykowany adwokat przez nieuwagę włączył piecyk.

(PAP)

Były doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzeziński oświadczył, że następstwa podziału Czecho-Słowacji byłyby dla regionu "bardzo szkodliwe".

Brzeziński na temat Czecho-Słowacji

Rozpad Czecho-Słowacji na dwa państwa byłby szkodliwy dla niej samej i dla Europy Środkowej; w Słowacji doprowadziłby do głębokiego kryzysu; Czechy mogłyby z kolei przeobrazić się stopniowo w rodzaj gospodarczego protektoratu Niemiec — stwierdził.

"Słowacja weszaby wtedy w głęboki kryzys, przede wszystkim gospodarczy, ze względu na bardzo nieopłacalny przemysł wojenny, którego utrzymanie nie będzie w stanie, co spowoduje olbrzymie bezrobocie".

"Jeśli zaś idzie o Czechy to bez Słowacji, prawdopodobnie zamienią się powoli w swego rodzaju gospodarczy protektorat Niemiec. To zaś nie jest z punktu widzenia geopolitycznego najlepsze rozwiązanie dla państw Trójkąta".

Były doradca prezydenta wyjaśnił, że bez Słowacji Czechem mogłoby się lepiej powodzić gospodarczo, ale z punktu widzenia politycznego stałoby się "właściwie dość małą wyspą".

Zapytany, czy dla pozostałych państw Trójkąta Wyszehradzkiego — Polski i Węgier — jest to pora na aktywną dyplomację wobec partnera, czy też wystarczy obserwować wydarzenia i liczyć, że wszystko się dobrze skończy — prof. Brzeziński odparł, że Warszawa i Budapeszt powinny "w miarę możliwości dyskretnie doradzać sąsiadom — Czechom i Słowakom — by nie szli za daleko".

Opr. In

Z pałkami na azylantów

Policja dokonała rewizji w trzech niemieckich pensjonatach dla azylantów i w jednym z nich, w Graenitz koło Chemnitz, znalazła znaczne ilości pochodzących z kradzieży ubrań, napojów alkoholowych i papierosów. Komenda Policji we Friedeburgu potwierdziła, że w czasie akcji w nocy funkcjonariusze użyli pałek, gdy jeden z azylantów — Turzek — stawiał opór.

Organizacja uchodźców Pro Azyl we Frankfurcie nad Menem podala, że policja użyła pałek i przemocy wobec około 50 mieszkańców pensjonatu dla azylantów. (PAP)

Władze francuskie są coraz bardziej przekonane, że już za kilka tygodni przez Republikę może przejść fala terrorystycznych zamachów. Ich autorami będą aktywiści, Islamskiego Frontu Ocalenia FIS.

Francja obawia się fali zamachów

Rzecz w tym, że 27 czerwca w Blidzie, 50 kilometrów od Algieru, rozpoczęło się proces dwóch przywódców Frontu — **Abbasiego Madaniego i Alego Belhadza**. Obaj zostali aresztowani 30 czerwca 1991 roku i będą sądzeni przez trybunał wojskowy. Powszechnie sądzi się, że zostaną skazani na karę śmierci za "podżeganie do zbrojnej rebelii".

Jeśli rzeczywiście zapadną takie wyroki a tym bardziej jeśli przywódcy Frontu zostaną straceni, to bojownicy FIS są zdecydowane wziąć odwet, nie tylko w samej Algierii ale również we Francji.

Oto dlaczego francuskie jednostki antyterrorystyczne zostały postawione w stan gotowości. Ustalono, że od kilku miesięcy na terytorium Republiki przebywa już kilku osobników znanych ze swej aktywnej działalności w szeregach Islamskiego Frontu Ocalenia. (PAP)

Kolejne mocarstwo?

Szef izraelskiego wywiadu wojskowego, Uri Sagi, oświadczył, że Iran — korzystając z pomocy niektórych firm zachodnich — prowadzi intensywne prace mające na celu uzyskanie własnej broni nuklearnej. Dodał, że jeśli nie podjęte zostaną odpowiednie przeciwdziałania, Iran może dysponować tą bronią już pod koniec obecnego dziesięciolecia.

Sagi podkreślił, że uzyskanie przez Iran broni nuklearnej radykalnie zmieniłoby równowagę sił w całym rejonie Bliskowschodnim i zagroziłoby samemu istnieniu Izraela. (PAP)

Kosztowna wycieczka

12 turystów z Tajwanu, których policja w Kantonie przyłapała w jednym z hoteli in flagranti ze sprządzonymi panienkami lekkich obyczajów, zostało ukaranych nie tylko grzywną, ale także nakazem pracy na... fermie kurzej.

Męska wycieczka z Tajpej przebywała na południu ChRL w kwietniu. Wkrótce po przybyciu do Kantonu, spragnieni kontaktów z niewiastami Tajwańczycy zawarli odpowiednie znajomości i ulokowali w swoich pokojach hotelowych dziewczyny, chętne do świadczenia im usług seksualnych za godziwą opłatą. Ponieważ prostytutka jest w Chinach

zabroniona, personel hotelu, zorientowany się, o co chodzi, zalarmował policję, która przyłapała wszystkie pary na gorącym uczynku.

Dziewczyny zamiast zapłaty od klientów otrzymały podczas doraznej rozprawy sądowej po trzy lata więzienia, natomiast żądną wróżkę Tajwańczycy musieli uiszczyć grzywny w wysokości 1 tys. USD od osoby, a ponadto zostali skazani na tydzień pracy przymusowej. Karmienie kur na fermie nie było karą przypadkową; panienki lekkich obyczajów noszą w Chinach poetycką nazwę "yeji", co oznacza "bazanta", a dosłownie "dziką kurę". (PAP)

25.300 dolarów na głowę

Na Kajmanach, kolonii brytyjskiej na Karaibach, poinformowano, że dochód na jednego mieszkańca sięgnął tam w 1991 roku 25.300 dolarów. Pod tym względem Wyspy nie mają sobie równych na półkuli zachodniej. Dochód ten jest większy (na jednego mieszkańca) niż w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i wszystkich pozostałych państwach obszaru.

Tajemnica polega na tym, że Kajmany, trzy kropki na mapie, które zajmują zaledwie 259 kilometrów kwadratowych w rzeczywistości i które mają około 26 tysięcy mieszkańców, są kwintą centrum bankowym.

Depozyty w ponad 540 miejscowych bankach sięgają 450 miliardów dolarów. Banków jest aż tyle na tak małej przestrzeni, gdyż odpowiada im miejscowe prawo konstruowane dla ich wygody — liberalniejsze niż gdziekolwiek indziej w świecie.

W 1991 dochód na jednego mieszkańca wyniósł w USA 19.082 dolary, w Kanadzie w roku 1990 — 18.635 dolarów. (PAP)

Gdzie Niemcy wydają na wakacjach?

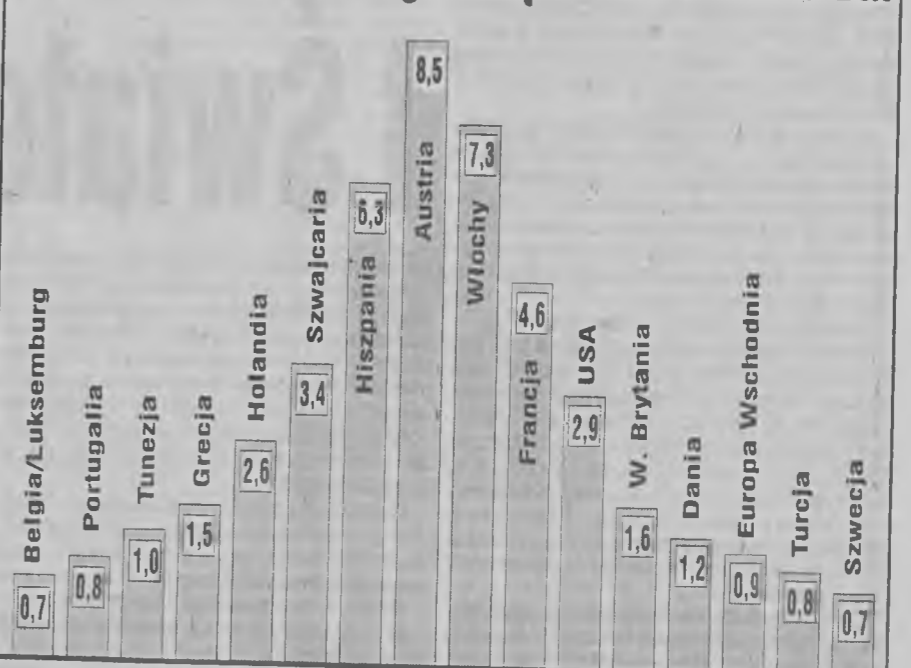
Po zjednoczeniu Niemiec nie zmieniła się kolejność najczęściej odwiedzanych krajów świata w okresie wakacyjnym przez Niemców. Na czele stoją: Austria, Włochy i Hiszpania. Turysty ze starych i nowych landów wydali w ubiegłym roku w Austrii 8,5 mld marek, we Włoszech — 7,3, w Hiszpanii — 6,3. Największe przychody z turystyki zanotowała Portugalia. Obroty wzrosły tam w 1991 r. do 800 mln marek (549 mln w 1990 r.), co oznacza wzrost o 46%.

Natomiast największe straty poniósł dawna Jugosławię. Tutaj zyski z turystyki obniżyły się z 1 mld marek w 1990 r. do 164 mln marek w 1991 r. Jest to spadek o ponad 80%.

Nadal stosunkowo mało Niemców odwiedza kraje Europy Wschodniej. Być może już w niedługim czasie statystyka ta ulegnie zmianie, w miarę wzrostu stabilizacji i atrakcyjności krajów tej części Europy. (PAP)

Opr. Kol

Wydatki Niemców za granicą w 1991 r. w mld DM



"Jeśli twoje zażalenie zostanie uznane, Ofipro zrekomensuje ci poniesione straty w gotówce albo też zaproponujemy ci usługi rekomendowanej przez nas prostytutki".

Lepsza jakość „usług”

Prawie 5 tysięcy brytyjskich prostytutek zgodziło się poddać swoją pracę ocenie nowej komisji konsumentów ds. uszczegółowienia potrzebnych klientom cór Konyntu. Lindi St. Clair, była szefowa domu publicznego i zwolenniczka wolności seksualnej powiedziała, że nowa komisja — Ofipro — wydała specjalny kodeks etyczny zawodu prostytutki i będzie badała wszystkie zażalenia klientów. (PAP)

Redaguje Leszek Koncur

Ksenofobia na Węgrzech

Firma "Mareco" oraz dziennik "Magyar Nemzet" przeprowadziły ostatnio ankietę, aby sprawdzić, do jakiego stopnia na Węgrzech rozpowszechniona jest ksenofobia, czyli niechęć do obcych. Ankietowanych pytano, czy spotykają więcej cudzoziemców w pobliżu swojego domu i czy ich obecność przeszkadza im.

46% respondentów uważa, że odczuwają, iż liczba cudzoziemców przebywających na Węgrzech jako turyści wzrosła. 32% nie odczuwa żadnej zmiany, jeżeli o to chodzi, a 8% sądzi, że liczba przyjeżdżających z zagranicy spada. Większość — 59% — wcale nie przeszkadza obecność cudzoziemców, ale jedna czwarta ankietowanych uważa, że sprawiają im oni mały kłopot. Co dziesiąty Węgier jest zdania, że obecność cudzoziemców bardzo mu przeszkadza. W stolicy 18% jej mieszkańców skarży się na "ogromne kłopoty" z obcokrajowcami, ale więcej, bo jedna trzecia budapeszteńczyków jest zdania, że przeszkadzają im oni tylko trochę.

Ogromna większość ankietowanych powiedziała, iż ma świadomość ksenofobii na Węgrzech. 61% uważa jednak, że zjawisko to odnosi się tylko do części społeczeństwa. Na ocenę skali rozpowszechnienia ksenofobii wpływa wiek respondentów. Wśród ludzi starszych mniej jest tych, którzy doświadczyli tego zjawiska. (PAP)

GAZETA NOWA
CHCESZ BYC LEPSZY OD INNYCH? OGLASZAJ SIĘ U NAS!

Głogów • ul. Świerczewskiego 11 • tel. fax 33-29-11
Gorzów Wlkp. • ul. Chrobrego 31 • tel. fax 226-25
Lubin • ul. Armii Czerwonej 1 • tel. fax 42-62-15
Zielona Góra • al. Niepodległości 22 • tel. 229-71, 710-77, fax 722-55, tlx 432263

Nie zulekaj!

Firma AKO
AUTO CZĘŚCI
Autoryzowany DEALER firmy GEEVERS SZYBKO I TANIO do wszystkich AUT ZACHODNICH

- blachy karoseryjne
- lampy
- zderzaki
- atrapy
- szyby (ceny promocyjne)
- chłodnice

Zamówienia: Zielona Góra DT "Centrum" (wejście od pasaży) tel. 710-51 wew. 63 Gorzów, tel. 32-17-28, 33-29-53 do 5.

01 AUTO-MOTO

- "Henex" import używanych części samochodowych - Henryk Cichy, Zielona Góra, Urszuli 15 sobota, niedziela, giełda samochodowa. (01-15294)
- 126p 1989 sprzedam pełny FL kolor biały, Krosno Odrz. tel. 145 wew. 516. (01-16213)
- 126p do 17.000.000 kupię, Nowa Sól tel. 874-59. (01-14054)
- AUDI 80, 1979 - sprzedam, cena 24 mln. ZG. Podgórną 50, DSI p. 11, godz. 17.00-20.00. (01-16345)
- AUDI 80, 1979, poj. 1276, stan bardzo dobry - sprzedam, Zielona Góra, Wyszyńskiego 335. (01-16022)
- AUTO - części do wszystkich aut produkcji zachodniej w szczególności peugeot, renault, skoda realizacja, konkurencyjne ceny. PPH "DIETER-EXPORT-IMPORT", Zielona Góra, ul. Bankowa 6, tel. 220-68, od pon. do soboty 10.00-16.00. (01-13478)
- Autogięta na telefon. Pomocemy kupić i sprzedać każdy samochód. Polkowice tel. 451-205. (01-15964)
- AUTORYZOWANA stacja wykonuje zabezpieczenia antykorozyjne samochodów, Zielona Góra, Pasmna 2 tel. 44-22. (01-08317)
- Autoryzowany dealer Avia-Praha sprzedawca samochodów, serwis, części i zamienne, Zielona Góra, al. Zjednoczenia 128, tel. 700-75. (01-15555)
- BLACHARSTWO, lakiernictwo, krótkie terminy, niskie ceny, Zielona Góra, Dąbrowskiego 80A. (01-15737)
- BMW 2000 Tiux 79 r plus drugie niekompletne na części - sprzedam, Strzeżce Kraj, ul. Koszubiński 26. (02-01862)
- CAMPIER czterosobowy N126 w bardzo dobrym stanie - sprzedam, Sulechów, tel. 20-07 w 588. (01-15648)
- CZ-350 sprzedam, Zielona Góra - Jędrzychów, Krzywa 4. (01-16176) (01-15570)
- FIATA 125p 1980 na części lano sprzedam, Wiadomość Zielona Góra, Wyszyńskiego 101 Szkoła Podst. m 2 Bartkowiak. (01-16275)
- FIATA 125p, 1981, po remoncie - sprzedam, ZG. tel. 701-92, w godz. 9.00-13.00. (01-16269)
- FIATA 125p, 1984 sprzedam, ZG. tel. 751-42, Racula, Wołyńska 23. (01-16333)
- FIATA 126p 1990 zamieniam na lade skodę z dopłatą, Krosno Odrz. Piastów 20240 tel. 145 wew. 977 po 16.00. (01-16214)
- FIATA 126p 1991 sprzedam, Zielona Góra tel. 636-57. (01-16235)
- FIATA 126p 1987 sprzedam, tel. grzechotkowy Krosno tel. 32 po 14.00 cena 21 mln. (01-16381)
- FIATA 126p, 1988, przebieg 16 000 km sprzedam, cena 27 mln. Świebodzin, tel. 238-29. (01-16241)
- FIATA 126p, lifting 1986 r. sprzedam, Zielona Góra, Podgórną 50 ul. US. Piast p. 101. (01-16349)
- Fiat r100, poj. 1100, 1981 sprzedam lub zamienię na większy, Międzyzecz, tel. 16-77. (01-16282)
- FIAT 126p nowe - pośrednictwo w zakupie, realizacja natychmiast z dostawą do domu, Sulechów, Zaczęcie 4/11 tel. 40-69. (01-16340)
- FORD sierra combi 1.6 1985 rok pilnie sprzedam lub zamienię na mniejszy, Zielona Góra, Słowackiego 3 po 16.00. (01-16278)
- FORD sierra combi 1.6 1985 rok pilnie sprzedam lub zamienię na mniejszy, Zielona Góra, al. Słowackiego 3. (01-16280)
- FORT eskort III 1991 sprzedam w czściach, tel. 44-6540 Lubin po 18.00. (04-00054)
- GARAŻ przy ul. Sportowej - sprzedam, Gorzów tel. 72-497 po 16.00. (02-01837)
- GŁOSNIKI samochodowe, różne 4 i 8 ohm sprzedam, również monolit, Kozuchów, os. Kolejowa 10. (01-15810)
- JAWKE w dobrym stanie lano sprzedam, Sulechów, Os. Zaczęcie 6/22 po 15.00. (01-14979)
- JESTEM szczęśliwy, Hej! (01-14775)
- MERCEDES 200, 1981 sprzedam lub zamienię na osobowy, Rozogi 9 KŚwiebodzin. (01-16011)
- Kupię poloneza do 20.000.000, Nowa Sól tel. 874-59. (01-15619)
- KUPIĘ przedpłatę do 12 mln. ZG. tel. 658-50 po 23.00. (01-15389)
- KURS prawa jazdy kat. ABT Głogów tel. 34-80-06 ul. Dziedoszan 4/3 oraz Serby Stare 20/1. (01-16049)
- KURS prawa jazdy kat. ABT Głogów tel. 34-80-06 ul. Dziedoszan 4/3 oraz Serby Stare 20/1. (01-16054)
- MAMY wysokopiętny czeski ciągnik ogrodniczy TZ14kz kompletem narzędzi rolniczych, Słubice 33-93 po 16.00. (01-15915)
- MERCEDES B13 r, rok 1982, tel. 511, blaszak, 35 m kw., podnosnik hydrauliczny sprzedam, ZG. tel. 36-41. (01-16302)
- MERCEDES 207, 1982r, blaszak zamknięty - sprzedam, ZG. tel. 721-09, po 20.00. (01-16091)
- MERCEDES 508, ekodę 1000 - sprzedam, Lubsko, tel. 7218361720703. (01-14446)
- MOTORCYKL Yamaha RD200X rozrusznik, kola odlewane, niebieski metalic, sprzedam, cena 5 mln. Zagań, Wojska Polskiego 1E/5 do 16.00. (01-14582)
- MOTOR ETZ251, przebieg 7000 km - sprzedam, Sulechów, Piaskowa 23/4. (01-16327)
- MOTOROWER kadet sprzedam lub zamienię na namiot, stację do "Amig", leżakowat lub podobne, ZG. tel. 606-31. (01-16337)
- NAPRAWY peugeot, renault, talbot sprzedam części używanych, Racula 118, kierunek Zielona Góra - Nowa Sól. (01-16352)
- NYSE, rok prod. 1980, lano sprzedam, ZG. tel. 653-98. (01-16333)
- OPEL Kadet 1200, rok 1981 sprzedam, Dąbie Lub. Zielonogórska 2A. (01-16283)
- OPEL rekord diesel poj. 2,1 1978r stan dobry, sportowy - sprzedam, Gorzów tel. 32-44-62 po 19.00. (02-01641)
- OPONY 195 x 15 z dekami 4 sz. sprzedam, ZG. Strumykowa 16. (01-16366)
- OPROZ do samochodów osobowych, ciężarowych, wózków widłowych, duży wybór leq i depek - sprzedam, Stanowice 43 gm. Bogdaniec. (02-01789)
- POLONEZ 1990, stan bardzo dobry sprzedam, Krosno Odrz. ul. PCK 30/1. (01-16296)
- POLONEZA 1984 r - sprzedam, Gorzów tel. 324-658 po 18.00. (02-01623)
- PONTIAC fero sprzedam lub zamienię na samochód chłodnicę do 2.5 l. Zielona Góra, tel. 66-106. (01-16303)
- POSZUKUJESZ części do samochodu - spróbuj u nas, "Auto-Hub". Zielona Góra, Centrum Handlowe, Francuska, tel. 653-44 w 28. (01-16303)
- PRZEDPŁATĘ lata 126p - sprzedam lub zamienię z dopłatą na samochód makrotrazowy w dobrym stanie, Ołety BO Z Góra. (01-15117)
- PRZEDPŁATĘ lata 126p sprzedam, całkowita ulga celna, Krosno Odrz. tel. 325, po godz. 15.00. (01-16082)
- PRZEDPŁATĘ lata 126p sprzedam, Zielona Góra tel. 42-51 w 51-36 do 5.00. (01-16304)
- PRZEDPŁATĘ kupię do 12 mln. ZG. tel. 658-50 przed 7.00. (01-15391)
- PRZEDPŁATĘ na lata 126p sprzedam, Zielona Góra, tel. 705-42. (01-16318)
- PRZEDPŁATĘ 16 mln. Zielona Góra, tel. 631-47. (01-16137)
- PRZYCZEPE campingową zachodnią sprzedam, ZG. tel. 665-92. (01-16244)
- PRZYCZEPE do fso 1981 sprzedam, cena 3 mln. Nowy Kisielin 21. (01-16356)
- RENAULT 14 silnik wraz z całym układem napędowym - sprzedam 10 mln. tel. 446540 po 18.00. (04-00953)
- RENAULT 4, poj. 850, 1984, osobowe - towarowy, stan dobry - lano sprzedam, Gorzów, Armii Ludowej 16/10. (01-16286)
- ROBURA desel 1982 - sprzedam, cena 7 mln. Bobrowice 184a, tel. 45. (01-15646)
- RUST - Evader - gwarantowana ochrona pojazdów przed korozją, najnowsza i najbardziej skuteczna metoda USA, Sulechów, Zaczęcie 4/11 tel. 40-69. (01-15333)
- SAMOCHÓD adler junior z 1938 r. sprzedam, Mysłiborz, tel. 21-44. (01-16084)
- SAMOCHÓD opel rekord sprzedam, ZG. Dąbrowskiego 14. (01-16138)
- SILNIK Z20 diesel, 1 inne części sprzedam, Świebodzin, tel. 280-61. (01-16334)
- SILNIK i kóło do MZ150 zamienię na kufel typu "Tour 32" lub sprzedam, Stalowskie 68, 66-633 Stargard Gubiński. (01-15938)
- SILNIK peugeot 205, 1100 cm, wzmocniony sprzedam, Zielona Góra, tel. 603-74. (01-16354)
- SKODA forman 135 LS za gotówkę i na raty. Uwzględniamy ulgi celne. Zaprzasza od 7.00 do 15.00 Przedsiębiorstwo Ektor Pol Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106 tel. 620-56, 821-79. (01-15776)
- SKODE S110 bardzo lano sprzedam na części lub w całości, Santocko 83 gm. Kłodawa. (02-01814)
- SPRZEDAM lata 125p 1984 5 biegów, Krosno Odrz. Poznańska 39B/13 tel. 145 wew. 416. (01-16212)
- SPRZEDAM garaż mururowany, kanał-swiatło przy ul. Wojska Polnego) cena 17 mln, Lubin ul. Leszczyńska 171. (04-00955)
- SPRZEDAM goła 1100 rok 1979 w całości lub na części, Zielona Góra, Dołna Zielona 19c. (01-16287)
- SPRZEDAM lub zamienię BMW 520 tel. 15-306 Witnica - Gorzów. (02-01831)
- SPRZEDAM motorower rolet, Zielona Góra, Lechtów 5. (01-15900)
- Sprzedam Stara 29 oplandekowany oraz mercedesa 220D na części, ZG, Wodna 10. (01-16031)
- STARA 29 silnik SW-400 oplandekowany 1983 rok sprzedam lub zamienię na osobowy, Sulechów, al. Niepodległości 7/12 tel. 39-15. (01-16254)
- SYRENE 105L na części lub do remontu sprzedam, ZG. tel. 38-59 po 15.00. (01-16335)
- TABELICE rejestracyjne, atestowane, aluminiowe poleca Wywómnia "Kama", Zielona Góra, Urszuli 3A, tel. 608-30. (01-12117)
- TANIŁO sprzedam części do syreny, przyciępkę 300 kg, siatkę ogrodzeniową, Zielona Góra tel. 847-15. (01-14572)
- TARPANA, diesel, 1990 r., działkę budowlaną w Rakoniewicach sprzedam, Siedlec, tel. 1. (01-16373)
- Telefoniczna giełda samochodowa pomoże kupić i sprzedać każdy samochód, Zadzwoń Polkowice tel. 451-205. (01-15978)
- ZUKA skrzyniowego lano sprzedam, Wiadomość Zielona Góra, Grottegra 82 o 15.00 do 18.00. (01-15887)
- ZUKA, chłodnicę zdecydowanie kupię, Zielona Góra tel. 68-106. (01-16295)
- VW 1100 sprzedam lub zamienię na przedpłatę, Zielona Góra, Zachodnia 56. (01-16258)
- VW golf 1500Q czterdziwoły na dotarcia, blachy do małego remontu i malowania, Słubice 33-93 po 16.00. (01-15914)
- VW-bus blaszak 1978 uszkodzony silnik pilnie sprzedam, ok. 12 mln. Zbaszyn, 17 Sycznia 1 po 17.00. (01-16265)
- WARTBURGA tuni combi po wypadku lub do remontu - kupię, Głogów 33-84-46 od 11.00 - 18.00. (03-02637)

ŻALUJĄCE POZIOME PCV
ŻALUJĄCE PIONOWE

Idealne do biur, sklepów, mieszkań. Atrakcyjne ceny, korzystne rabaty.

PW "JANUIT" Zielona Góra
ul. Kiepińska 5, tel. 718-14
fax 718-04, tlx 0433461

Gromada Żary oferuje
KOLONIE
w Międzyzdrojach, pokoje 2-3 osobowe, wydzielona plaża. Dojazd autobusem z Żar i Zielonej Góry oraz

WCZASY
w Międzyzdrojach, w domkach campingowych z łazienkami.

Żary, tel. 23-63

PIWA KOSZALIŃSKIE-B. R. O. K. - SA.
(pełny asortyment)

- napoje,
- papierosy krajowe i zagraniczne,
- słodczyce i inne art. spożywcze

oferuje Hurtownia "TAHEX"
Magazyn nr 1, Sulechów (teren STW), tel. 20-83
Magazyn nr 2, Zielona Góra, Krakusa 23, tel. 649-16.
Zapraszamy od 8.00 do 16.00.

LABORATORIUM FOTOGRAFII BARWNEJ K & M FOTOLAB
Oferuje odbitki barwne na papierze FUJII za jedyne 1500zł!
Wyołowanie negatywu 1000zł, doróbki w cenie 1800zł, za szt.

Zapraszamy do naszych punktów przyjąć:
1. Zielona Góra - DK "Mrowisko"
2. Zielona Góra - Klub "Uśmiech" ul. Morełowa
3. Głogów - ul. Głowackiego 13
4. Lubin - ul. Sikorskiego 60 (za Kinem Polonia)
5. Lubin - ul. Topolowa

Przedstawicielstwo Lubin tel. 42-17-42. Posiadamy w sprzedaży filmy z bezpłatnym wywołaniem.

"Sony" na raty bez żyrantów.
Korzystne warunki. Sklep firmowy RTV.

Głogów
Długosza 8a
tel. 34-28-23.

LABORATORIUM FOTOGRAFII BARWNEJ K&M FOTOLAB
Oferuje odbitki barwne na papierze FUJII za jedyne 1500zł!
Wyołowanie negatywu 10.000zł, doróbki w cenie 1800zł, za szt.

Zapraszamy do naszych punktów przyjąć:
1. Zielona Góra - DK "Mrowisko"
2. Zielona Góra - Klub "Uśmiech" ul. Morełowa
3. Głogów - ul. Głowackiego 13
4. Lubin - ul. Sikorskiego 60 (za Kinem Polonia)
5. Lubin - ul. Topolowa

Przedstawicielstwo Lubin tel. 42-17-42. Posiadamy w sprzedaży filmy z bezpłatnym wywołaniem.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Przemko"
w Przemkowie informuje, że posiada do sprzedaży mieszkanie kat. M-4 o powierzchni 58,8 m kw., II piętro na osiedlu "Karpie" w Przemkowie.

Przy kupnie mieszkania istnieje również możliwość nabycia garażu spółdzielczego.

Blizsze informacje: w siedzibie Spółdzielni, ul. Akcyjowa 7, tel. 333.

LABORATORIUM FOTOGRAFII BARWNEJ K&M FOTOLAB
Oferuje odbitki barwne na papierze FUJII za jedyne 1500zł!
Wyołowanie negatywu 10.000zł, doróbki w cenie 1800zł, za szt.

Zapraszamy do naszych punktów przyjąć:
1. Zielona Góra - DK "Mrowisko"
2. Zielona Góra - Klub "Uśmiech" ul. Morełowa
3. Głogów - ul. Głowackiego 13
4. Lubin - ul. Sikorskiego 60 (za Kinem Polonia)
5. Lubin - ul. Topolowa

Przedstawicielstwo Lubin tel. 42-17-42. Posiadamy w sprzedaży filmy z bezpłatnym wywołaniem.

GPIBSA w Głogowie,
ul. Świerczewskiego 32
odda do używania na zasadzie umowy leasingu samochodu ciężarowe liaz typu wywrotka o nośności 8 ton.

Szczegółowe informacje udziela kierownik Bazy Sprzętu i Transportu,
tel. 33-29-86.

Przedsiębiorstwo PKS w Lubinie
ul. Ścinawska 49
prowadzi:

- pomoc drogową
- parking samochodowy i depozytowy - tel. 44-33-21
- sprzedaż etyliny po cenach konkurencyjnych!
- pełny zakres usług samochodowych
- rejestracje krajowe i międzynarodowe
- przewozy do Berlina
- wynajmy autobusów na wycieczki krajowe i zagraniczne

Organizuje wycieczki ekologiczne po Zagłębiu Miedziowym, oraz przewozy do Wąwozu Mysłiborskiego.

02 BUSINESS

- YAMAHA 250 1A2 sprzedam, cena do uzgodnienia, Lubsko tel. 72-14-06. (01-16291)
- ZACZEP do opła kadeta sprzedam, Głogów, tel. 341-334. (01-16339)
- ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą, Elektromechanika Pojazdowa, Żary, Krótka 22, czynne od 8.00 do 16.00.
- "Aska Italiana" - butki Przy Gazonie, nowa kolekcja sukien słubnych woskiej linii "Loreta", gamutry, suknie wizytowe. (01-15823)
- "Czysty pomnik - o pamięć po zmarłym" - lano solona, ZG. tel. 290-14. (01-15979)
- "Kama" bezpośredni przedstawiciel "Benita" polica w ciągłej sprzedaży hurtowej odzież skórzaną damską-męską, ZG. tel. 57-33. (01-16253)
- ARTYKULY bhp, kompleksowo zaprasuje zakłady pracy firma "Danpol", Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-15806)
- ATRAKCYJNE zachodnie materiały sukienkowo-ubranowe 80 wzorów. Cena konkurencyjna, ZG. tel. 67-321. (01-16038)
- AUTOMAT produkcyjny do koreczków nałożony syfonowych, sprzątkę KP-1 sprzedam, Lubsko, Botaniczna 153, tel. 721-279. (01-16297)
- BANK informacja i ciekawostki "Agma" zaprasza do biura Zielona Góra, Niepodległości 8A (pasaz handlowy). (01-14238)
- BANK informacja komputerowej "Lemex", pośrednictwo kupna, sprzedaży, art. wszystkich branż, przyjmując zgłoszenia: domy, parcele, lokale itp. Gorzów tel. 272-51 wew. 202. (02-01815)
- BIURO Oglaszaj "Gazety Wyborczej", Agencja "Edycja" Zielona Góra, Skorskiego 4, p. 39, tel. 44-46 w 10. (01-15871)
- BŁOCZKI betonowe, pustaki alfa, płyty stopowa WPS - produkcja, sprzedaż, Betonarna, Zielona Góra, Zródłana tel. 720-45. (01-15822)
- BLUZKI damskie w ładne koloretowe kwiaty i gładkie, hurt - cena 30 tys. za szt. ZG. tel. 295-48. (01-16185)
- BOCYAT asortyment koleżki, klipsów, koral, ozdób do włosów, 400 kompletów za 2 miliony - sprzedam, ZG. tel. 299-48. (01-16187)
- CHCESZ wygrać miliard, zagraj koperta z znaczkę, Zielona Góra 4 skr. 14. (01-16364)
- DOBRZE prosperujący sklep mięsno-wędliniarski w Gubinie sprzedam, Wiadomość: Gubin, Paderewskiego 9 po 19.00. Tylko poważne oferty. (01-16252)
- DYSPONUJĘ gotówką, przysięgam do interesu, Ołety BO Zielona Góra. (01-16247)
- Kasy i wagi elektroniczne, m.in. wagi, doręcznika chryzantemy, Nowa Sól, Chrobrego 9, tel. 34-46. (01-14644)
- KONIE rzeźne, bydło - kupię, Kolobrzeg 227-71. (01-14520)
- LOKAL użytkowy wolno stojący lano wyjątko, tel. 32-09-18. (02-01860)
- PAWILON handlowy sprzedam, Mysłiborz, tel. 38-35. (01-16085)
- PİLNIŁE potrzebuję 10 mln z bezwzględnej pożyczki, Jestem w krytycznej sytuacji materialnej, Pomóż mi. RN. 67-224 Dankowice 13/6. (01-15930)
- Płynie pożyczkę 20 mln, złotych na dwa miesiące, Zabezpieczenie - pawilon handlowy Kozuchów, Ołety z warunkami BO Zielona Góra. (01-16336)
- POMOCE finansowe mnie też pomogli, Koperta plus znaczek, Sztetkowski Wiesław Przemysław 56 66-435 Krzeszyce. (02-01811)
- POSIADAM lokal, pomysły, technologię atrakcyjnych wyrobów, są odbiorcy wyrobów, Szukam wspólnika z gotówką, Zielona Góra tel. 651-38. (01-16283)
- POSZUKUJĘ stomatologa do prowadzenia wspólnej praktyki w Głogowie, Wiadomość: Gubin, Paderewskiego 9 po 19.00. (03-02659)
- POTRZEBUJESZ pieniędzy - zagraj, koperta + znaczek, 67-120 Kozuchów, Zagajana 59. (01-16251)
- PRASE, introligatorska oraz maszynę do smarowania klejem sprzedam, Zielona Góra 72-992. (01-16224)
- Prasa mimisrodowa PMS-10, twardosomierz Rocvela - sprzedam, Lubsko, Botaniczna 153, tel. 721-279. (01-16296)
- PUSTAKI bloczki betonowe, obrzeża, krawężnik drogowy, płytki poleca zakład betonarski, Przyłozna Jezzioma 16 tel. 165. (02-01825)
- SIŁOS nowy na cement 18t - lano sprzedam, Przyłozna ul. Jezzioma 16 tel. 165 (wieczorem). (02-01824)

POLMOZBYT nowa dostawa! duży wybór!

Samochody POLONEZ
w sprzedaży Zielonogórskiego Polmozbytu
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY OFERUJEMY
POLONEZY CARO z silnikiem 1500, 1600, 1500 z wtryskiem paliwa, 1900 Diesel, w bogatej gamie kolorystycznej.

Polecamy 3 atrakcyjne formy sprzedaży ratalnej - realnej i dostępnej dla wszystkich:

1. Klient po zgromadzeniu kwoty 48 mln zł dla Poloneza i 24 mln zł dla PF 126p, w formie miesięcznych przedpłat odbiera samochód. Wkład gromadzony jest przez okres od 6 - 10 miesięcy wg decyzji Klienta. Pozostała wartość spłacana jest w miesięcznych ratach. Przedpłaty jak i raty nie są oprocentowane. Ilość przedpłat jest równa ilości rat.
2. Wpłata gotówkowa 65% wartości samochodu pozostała wartość płatna w 10 oprocentowanych ratach.
3. Wpłata gotówkowa min. 50% ceny samochodu + koszty obsługi kredytu. Pozostała wartość spłacana w 3 do 6 ratach miesięcznych.

Sprzedaz prowadzą oraz informacji udzielają punkty sprzedaży samochodów: w Zielonej Górze tel. 60-6000 wew. 206, Świebodzinie, Wolsztynie, Sulechowie (Stacja PZMot), Szprotawie, Żarach, Barlinku, Lesznie, Kościanie, Gostyniu.

Pamiętaj! U nas nie musisz liczyć strat.

ZIELONOGÓRSKI POLMOZBYT
❖ TO NAJWIĘKSZA SZANSA NA POSIADANIE WŁASNEGO SAMOCHODU
❖ TO GWARANCJA I PEŁNY SERWIS ❖ TO SAMOCHODY SPRZEDAWANE W NAJDODGODNIEJSZYCH FORMACH SPRZEDAŻY.

Przyczepy campingowe **Przyczepy bagażowe**
N250, N355, N520, N1200

Do nabycia w punkcie sprzedaży samochodów w Zielonej Górze przy al. Wojska Polskiego 63

NOWE OLEJE - NOWE MOŻLIWOŚCI SILNIKA
Znane i sprawdzone w świecie oleje silnikowe naturalne i syntetyczne:
ARAL - Autoral, ANIOL, TEDEX, ELF
bepośrednio od producentów z Belgii, Francji i RFN
oferuje w ciągłej sprzedaży:
Hurtownia Części Zamiennych POLMOZBYT
Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63,
tel. 60-600 fax 58-47

02 BUSINESS

- YAMAHA 250 1A2 sprzedam, cena do uzgodnienia, Lubsko tel. 72-14-06. (01-16291)
- ZACZEP do opła kadeta sprzedam, Głogów, tel. 341-334. (01-16339)
- ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą, Elektromechanika Pojazdowa, Żary, Krótka 22, czynne od 8.00 do 16.00.
- "Aska Italiana" - butki Przy Gazonie, nowa kolekcja sukien słubnych woskiej linii "Loreta", gamutry, suknie wizytowe. (01-15823)
- "Czysty pomnik - o pamięć po zmarłym" - lano solona, ZG. tel. 290-14. (01-15979)
- "Kama" bezpośredni przedstawiciel "Benita" polica w ciągłej sprzedaży hurtowej odzież skórzaną damską-męską, ZG. tel. 57-33. (01-16253)
- ARTYKULY bhp, kompleksowo zaprasuje zakłady pracy firma "Danpol", Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09. (01-15806)
- ATRAKCYJNE zachodnie materiały sukienkowo-ubranowe 80 wzorów. Cena konkurencyjna, ZG. tel. 67-321. (01-16038)
- AUTOMAT produkcyjny do koreczków nałożony syfonowych, sprzątkę KP-1 sprzedam, Lubsko, Botaniczna 153, tel. 721-279. (01-16297)
- BANK informacja i ciekawostki "Agma" zaprasza do biura Zielona Góra, Niepodległości 8A (pasaz handlowy). (01-14238)
- BANK informacja komputerowej "Lemex", pośrednictwo kupna, sprzedaży, art. wszystkich branż, przyjmując zgłoszenia: domy, parcele, lokale itp. Gorzów tel. 272-51 wew. 202. (02-01815)
- BIURO Oglaszaj "Gazety Wyborczej", Agencja "Edycja" Zielona Góra, Skorskiego 4, p. 39, tel. 44-46 w 10. (01-15871)
- BŁOCZKI betonowe, pustaki alfa, płyty stopowa WPS - produkcja, sprzedaż, Betonarna, Zielona Góra, Zródłana tel. 720-45. (01-15822)
- BLUZKI damskie w ładne koloretowe kwiaty i gładkie, hurt - cena 30 tys. za szt. ZG. tel. 295-48. (01-16185)
- BOCYAT asortyment koleżki, klipsów, koral, ozdób do włosów, 400 kompletów za 2 miliony - sprzedam, ZG. tel. 299-48. (01-16187)
- CHCESZ wygrać miliard, zagraj koperta z znaczkę, Zielona Góra 4 skr. 14. (01-16364)
- DOBRZE prosperujący sklep mięsno-wędliniarski w Gubinie sprzedam, Wiadomość: Gubin, Paderewskiego 9 po 19.00. Tylko poważne oferty. (01-16252)
- DYSPONUJĘ gotówką, przysięgam do interesu, Ołety BO Zielona Góra. (01-16247)
- Kasy i wagi elektroniczne, m.in. wagi, doręcznika chryzantemy, Nowa Sól, Chrobrego 9, tel. 34-46. (01-14644)
- KONIE rzeźne, bydło - kupię, Kolobrzeg 227-71. (01-14520)
- LOKAL użytkowy wolno stojący lano wyjątko, tel. 32-09-18. (02-01860)
- PAWILON handlowy sprzedam, Mysłiborz, tel. 38-35. (01-16085)
- PİLNIŁE potrzebuję 10 mln z bezwzględnej pożyczki, Jestem w krytycznej sytuacji materialnej, Pomóż mi. RN. 67-224 Dankowice 13/6. (01-15930)
- Płynie pożyczkę 20 mln, złotych na dwa miesiące, Zabezpieczenie - pawilon handlowy Kozuchów, Ołety z warunkami BO Zielona Góra. (01-16336)
- POMOCE finansowe mnie też pomogli, Koperta plus znaczek, Sztetkowski Wiesław Przemysław 56 66-435 Krzeszyce. (02-01811)
- POSIADAM lokal, pomysły, technologię atrakcyjnych wyrobów, są odbiorcy wyrobów, Szukam wspólnika z gotówką, Zielona Góra tel. 651-38. (01-16283)
- POSZUKUJĘ stomatologa do prowadzenia wspólnej praktyki w Głogowie, Wiadomość: Gubin, Paderewskiego 9 po 19.00. (03-02659)
- POTRZEBUJESZ pieniędzy - zagraj, koperta + znaczek, 67-120 Kozuchów, Zagajana 59. (01-16251)
- PRASE, introligatorska oraz maszynę do smarowania klejem sprzedam, Zielona Góra 72-992. (01-16224)
- Prasa mimisrodowa PMS-10, twardosomierz Rocvela - sprzedam, Lubsko, Botaniczna 153, tel. 721-279. (01-16296)
- PUSTAKI bloczki betonowe, obrzeża, krawężnik drogowy, płytki poleca zakład betonarski, Przyłozna Jezzioma 16 tel. 165. (02-01825)
- SIŁOS nowy na cement 18t - lano sprzedam, Przyłozna ul. Jezzioma 16 tel. 165 (wieczorem). (02-01824)

Poszukujemy osób do tworzenia siatki dystrybucyjnej na terenie całego kraju z awansem na Dyrektora Dystrybucji
Prowizja i rabat od 25% do 44%

INFORMACJA:
TAS s.c., Zielona Góra, ul. Chopina 11/13, tel. 42-71 w. 316, pokój 607, VI p. po 17.00 tel. 647-38

UWAGA!
Atrakcyjne wczasy!
Włochy, nad Adriatykiem,
przyczepy w pełni wyposażone,
8-23.07,
16-

SOBOTA WYKONKOWANIE Tyłko tutaj! KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

02 BUSINESS

03 DLA DOMU

04 ELEKTRONIKA

05 HOBBY

06 KOMUNIKATY

07 HOBBY

08 HOBBY

09 HOBBY

10 NAUKA

LOKALE

11 NIERUCHOMOŚCI

12 PODROŻE-URLOPY

13 NAUKA

14 PRACA

15 USŁUGI

16 ZDROWIE

17 RÓŻNE

18 RÓŻNE

19 RÓŻNE

11 NIERUCHOMOŚCI

12 PODROŻE-URLOPY

13 NAUKA

14 PRACA

15 USŁUGI

16 ZDROWIE

17 RÓŻNE

18 RÓŻNE

19 RÓŻNE

20 RÓŻNE

11 NIERUCHOMOŚCI

12 PODROŻE-URLOPY

13 NAUKA

14 PRACA

15 USŁUGI

16 ZDROWIE

17 RÓŻNE

18 RÓŻNE

19 RÓŻNE

20 RÓŻNE

11 NIERUCHOMOŚCI

12 PODROŻE-URLOPY

13 NAUKA

14 PRACA

15 USŁUGI

16 ZDROWIE

17 RÓŻNE

18 RÓŻNE

19 RÓŻNE

20 RÓŻNE

Przedstawiciel amerykańskiej firmy Polaroid zatrudni na bardzo korzystnych warunkach prowizyjnych handlowców do sprzedaży produktów tej firmy

akcesoria techniki komputerowej (filtry monitorowe, dyskiety) systemy identyfikacyjne systemy wizualizacyjne kasyety video

Preferowane będą następujące cechy i umiejętności: samodzielność, operatywność, dyspozycyjność, znajomość języka angielskiego lub niemieckiego. Konieczny opis dotychczasowej pracy zawodowej - mile widziane referencje.

TYLKO pisemne oferty prosimy składać na adres: PH RUDIMEX al. Konstytucji 3 Maja 10 65-958 Zielona Góra

Twoją szansą Polaroid

Garaz (kanal, światło) przy ul. Lenińskiej, Głogów, tel. 707-93 (01-16342)

JEDNOCENTROWA dwuletnia planacja porzeczki czarnej (Tiana, Trion, Ojby) oraz ziemię w Świdnicy, Zielona Góra, tel. 701-42 (01-17163)

Przyjmę nadzór nad robotami sanitarnymi na zlecenie lub na 1/2 etatu Sopotnia, Rynek 173, (01-16341)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przeżył i wyżył! Wykwalifikowany kalerki i krawców ZG pl. Matejki 34 tel. 57-33 (01-16249)

Przez lata był pan bardzo aktywnym działaczem "Solidarności". Dziś jest pan posłem ZChN. Ponoć jako przewodniczący "Solidarności" w Stoczni Gdańskiej, miał pan bardzo ostre zatargi z Lechem Wałęsą?

Odwążyłem się powiedzieć Wałęsie kilka słów prawdy. Bardzo go szanuję i żałuję, że nie słucha ludzi, którzy mówią mu prawdę. Wałęsa stałby się jeszcze większym człowiekiem, gdyby otaczał się ludźmi mądrymi i nie bał się, że mu zagrażą. Szczególnie teraz, kiedy jest prezydentem. Wielcy i silni ludzie, otaczają się osobami mądrymi. A stabi, gorszymi od siebie, bo boją się o swoją pozycję.

Co pan sądzi o Lechu Wałęsie, jako prezydencie?

To była dobra kandydatura, jak na naszą sytuację. On był przebojowy, znany, miał autorytet międzynarodowy. Największe autorytety go popierały. W tej sytuacji nie było lepszego. Co prawda, mamy wybitnych naukowców, mądrych ekonomistów, którzy na tym stanowisku byłiby lepsi. Ale nie w oczach świata. Wadą Wałęsy, tak jak powiedziałem jest to, że nie otacza się ludźmi mądrymi. Społeczeństwo polskie ma do niego żal, że jego najbliższym współpracownikiem jest np. pan Wachowski, który w ogóle nie jest akceptowany.

Mówi się o rozłamie w ZChN. Czy to jest prawda?

W klubie parlamentarnym ZChN, była niedawno dyskusja, na której poruszano koncepcję poszerzenia koalicji i koncepcję rozmów z UD. Na tym nie doszło do różnych zdań między nami. Unia zrobiła dużo złego, i społeczeństwo nie może się z tym pogodzić. Ale nie było mowy o rozłamie. Do tego nie dojdzie.

Czyli ma pan poważne zastrzeżenia do UD?

Tak. Mam też zastrzeżenia do liberalów, którzy również tylko myślą, by jak najszybciej wzbogacić się,

kosztom społeczeństwa. Przecież ich polityka doprowadziła do tego, że niektórzy bardzo szybko się wzbogacili, a inni zostali zubożeni. Nie akceptujemy takiego działania. Liberalowie bardzo złą drogę wprowadzili do gospodarki.

Odważyłem się powiedzieć Wałęsie kilka słów prawdy

Z ALOJZYM SZABLEWSKIM, posłem ZChN, rozmawia Bogdan KUNCEWICZ

A jaką drogę powinniśmy wybrać?

Nie tak szkodliwą dla narodu, szczególnie w naszej sytuacji. Powinniśmy wybrać zupełnie inny, dużo łagodniejszy kierunek przemian. Radykalne działania, stosowane przez liberalów, doprowadziło do zubożenia społeczeństwa. Nie wolno stosować zasady, szczególnie w naszej sytuacji — za wszelką cenę. Błędem jest doprowadzenie do upadłości przedsiębiorstwa, a potem na jego "gruzach" budowanie czegoś prywatnego.

Kiedyś w Sejmie przytoczyłem przykład małopolskiej fabryki makaronu, która została sprzedana za 2 mln dolarów. A przecież tylko jeden ciąg kupiono za 30 mln dolarów. I to nie tak dawno. Na tym przykładzie nawet niezbyt wykształcony obywatel naszego kraju widzi, że coś nie jest w porządku. Pan Bielecki chciał sprzedać Stocznię Gdańską za 6,5 mln dolarów. Nie daliśmy się. Wtedy Lech Wałęsa przyszedł do nas i jak dowiedział się o tym, tak trasnął dżwiałami, że myślałem, że tylny odpadnie. Pan Bielecki jest winny. On dał się "kupić" przez panią Piasecką Johnson. I to mu zarzucamy.

Kilka dni temu rozmawiałem z Bieleckim na temat afer...

I na pewno do nich się nie przyznał?!

Bielecki tłumaczył, że nie miał możliwości — że bezustannie jego pomysły, zamierzenia, były odzyskane.

On ma też swoją rację. Nie można było się przebić przy tamtym Sejmie. W tym Sejmie może byłoby mu łatwiej. Ale on był premierem! Jako premier mógł przeciwstawić się, powiedzieć veto. Dzisiaj liberalów nie ma w rządzie i prawie nie ma w parlamencie. To też nie jest w porządku.

Z tego, co pan mówi, rozumiem, że jest pan zadowolony z rządów premiera Olszewskiego?

Nie był to jeszcze najlepszy rząd. Ale trzeba podzi-

wiać tych ludzi. Ja podziwiam ich odwagę, że godzą się być ministrami. Przecież oni tylko dostają cięgi. Mamy dziurę budżetową. A każdy żąda. Każdemu mało. Jak ich zadowolili? Na pewno trzeba będzie wielu ludziom poobcinać... żeby każdy choć troszeczkę miał. Gdy

mamy wszystkie szyby powybijane w oknach naszego domu i nie stać nas na wstawienie wszystkich od razu, trzeba wstawić tyle, na ile nas stać. Te najważniejsze sprawy trzeba będzie załatwić teraz, a pozostałe później. Trzeba pomóc rządowi. Taki też apel wystosowałem. Jeżeli rządowi się uda, to i nam również.

Powiedział pan: "Te najważniejsze sprawy trzeba będzie załatwić teraz". Dlaczego więc tak bardzo upiera się pan przy ustawie antyaborcyjnej?

To jest zaległa sprawa. Trzeba było tę ustawę w 1956 roku anulować i nie byłoby dzisiaj problemu. Ma pan rację, są ważniejsze sprawy. Ale giną niewinni ludzie. Polska już straciła w ten sposób wielu obywateli, może nawet i geniuszy. Nie mamy prawa niszczyć człowieka. To jest prawo boskie.

Dziwi się jedynie, dlaczego zaczynacie od końca. Nie uważa pan, że najpierw trzeba stworzyć warunki na wychowanie dzieci? Czy nie widzi pan, że wiele osób w tym kraju nie potrafi siebie utrzymać, a co dopiero dziecko, które przecież trzeba

kształtować?

Ma pan rację. Ale to jest kwestia uświadomienia. Inteligentny człowiek zawsze sobie poradzi. Można zapobiegać. To jest mniejsze zło. Na pewno pan wie, że pód przed zabiegami broni się. To nie jest humanitarne pod ciśnieniem rozrywki tych małych ludzi, a potem zwłoki wyrzucać. Niemniej, nie zajmujemy się w Sejmie tylko tym problemem.

Powiedział pan, że to jest kwestia uświadomienia. Wydaje mi się, że wielu polityków ten problem bardzo wąsko widzi.

Jesteśmy biednym narodem. Zubożyła nas komuna. Przecież byliśmy państwem kolonialnym dla imperium sowieckiego. Nie otrząsnęliśmy się jeszcze z tego. Niemniej, spójrzmy na przeciętnego Polaka. Ma wszystko: magnetowid, są inne urządzenia techniczne. Utrzymuje psa, a dziecka nie może? Pies też kosztuje.

Jakich szans nie wykorzystaliśmy w ciągu tych dwóch ostatnich lat?

Stało się niedobrze, że Polska była tym pierwszym krajem, który rozpoczął przemiany. Komuniści nie chcieli zejść z tego piedestału. Zgodzili się tylko na pewien kompromis. Zostało uwarunkowane, że nie im nie zrobimy, nie będziemy ich rozliczać. Mazowiecki postawił grubą krechę. Komuniści przez 45 lat bogacili się, mieli dużo pieniędzy, konta bankowe i to nie tylko w kraju. Gdy przyjęliśmy władzę, oni zaczęli tworzyć spółki, wykupowali akcje. A potem, mając dużo akcji stawali się prezesami. Byli znowu na wierzchu. W komunizmie byli sekretarzami, a teraz prezesami. Dużo przez to straciliśmy. Czechom było łatwiej. Oni powiedzieli, że ci, którzy służyli władzy komunistycznej, muszą odejść. My też powinniśmy rozliczyć komunistów. Zabrać im majątek, rozdzielić równo, a potem startować.

Jak ocaleć i wrócić

(korespondencja własna z Moskwy)

Dla polskich turystów, którzy znajdują się w tzw. "gorących rejonach" byłego Związku Radzieckiego, "Gazeta Nowa" podaje kilka praktycznych rad. Ich przestrzeżenie znacznie zwiększy prawdopodobieństwo powrotu do domu z takiego rekreacyjnego wyjazdu. Podane niżej zasady zostały osobiście sprawdzone przez naszego moskiewskiego korespondenta, Mirosława Kulebę.

Zagrożenia dla zdrowia, a nawet życia wynikają przede wszystkim z powodu wysokiej temperatury namiętności politycznych, obserwowanej w ostatnim czasie za naszą wschodnią granicą. Często zdarza się tak, że konsekwencje tych erupcji politycznych spadają na zupełnie postronne osoby, jakimi bez wątpienia są cudzoziemscy turyści. Co robic, jeśli przypadkiem znajdziecie się państwo w miejscu, gdzie niespodziewanie zorganizowano — z takiego czy innego powodu — mityng, demonstrację czy też pikietowanie?

1. Starajcie się nie zwracać na siebie uwagi zebranych, wyrażając głośno negatywną opinię o tym, co dzieje się wokół. Nie wszyscy mają ochotę na opalenie się i kąpiel w morzu, czy też zwiedzanie zabytków architektury, jeśli na przykład w miejscowym parlamencie szykuje się jakiś niemożliwy skandal w rodzaju dymisji ministra łączności albo kolejnej podwyżki cen na alkohol. Aparatem fotograficznym też lepiej się nie posługiwać, zwłaszcza jeśli mityng odbywa się w godzinach pracy.

2. Trzymajcie się z daleka od epicentrum tłumów, szklanych witryn sklepowych, metalowych ogrodzeń i innych miejsc, gdzie można ulec kontuzji. Starajcie się raczej niezwłocznie opuścić miejsce zgromadzenia, o ile będzie to możliwe. Niekiedy siły porządkowe blokują dostęp do takich miejsc, biorąc zebranych w pierścień. Ma to na celu ograniczenie dopływu nowych demonstrantów i zajęcie dogodnych pozycji do późniejszego palowania. W takim wypadku nie

starajcie się przerwać milicyjnego kordonu — ani z jednej, ani z drugiej strony — wtedy oberwiecie na pewno.

3. Trzymajcie w pogotowiu (w kieszeni) dokumenty, ale nie sięgajcie po nie zbyt gwałtownie. Zwykły zagraniczny paszport działa na milicjanta depresyjną, pod warunkiem, że zdążył go pokazać i milicjant nie jest jeszcze w takim stanie psychofizycznym, że już mu widać równo komu przyłożyć, byle uspokoić nerwy.

4. Jeżeli poruszacie się samochodem unikajcie w czasie masowych niepokojów parkowania na głównych ulicach miast. Wasz samochód może być:

- a. postawiony przez tłum do góry kołami w celu zademonstrowania takich czy innych poglądów, bądź tylko niezadowolenia;
- b. z tych samych powodów podpalony;
- c. ograbiony, ale z innych pobudek;
- d. skradziony (jak wyżej) bądź skonfiskowany na potrzeby danego ruchu politycznego (tutaj znowu pობудki ideowej).

5. Trzymajcie się z daleka od grup ekstremistów i milicjantów, bowiem i jednym i drugim w każdej chwili grozi konfrontacja z oponentami. Niepożądane jest także przebywanie w pobliżu trybuny (mogą do niej strzelać), kontenerów na śmieci i "jakichś" zapomnianych walizek czy toreb (uwaga na bomby!).

6. Kiedy w tłumie wybuchną zamieszki bądź panika, starajcie się utrzymać na nogach. Schowajcie do kieszeni kratki i długi szalik, aby uniknąć przypadkowego czy też celowego zadzierz-

nięcia. Zapnijcie wszystkie guziki i zamki błyskawiczne, co znacznie zmniejsza prawdopodobieństwo obrażenia. Ręce powinny być zawsze swobodne, zgięte w łokciach i przyściśnięte do ciała. W razie potrzeby używajcie łokci, co nie jest tak widoczne dla otoczenia jak postugiwanie się pięściami. Do kopania lepiej użyć kolana, niż zaś stopy — może to bowiem spowodować utratę równowagi, a nawet waszą kontuzję.

7. Nie chwyćcie za drzewa, słupy i ogrodzenia, aby uniknąć złamania ręki. Możecie chwycić się najbliższej stojącej w tłumie, ale należy uważać na młode dziewczęta (gryzą i drapiają, mogą też głośno się oburzać i popuścić wam nastrój) oraz na młodych osiłków (mogą bez uprzedzenia dać w zęby).

8. Jeśli upadniecie na ziemię, zwróćcie się w kłębek i połóżcie na boku, chroniąc głowę i rękami zakrywając potylicę. Starajcie się jak najszybciej wstać: kiedy tłum napiera nie widząc was, narażacie się co najmniej na zniszczenia odzieży.

9. Jeżeli zatrzymuje was funkcjonariusz milicji, nie starajcie się udowodnić na miejscu przypadkowości waszej obecności, a tym bardziej nie okazujcie sprzeciwu. Milicja zawsze ma rację, pałka to potwierdza.

10. Nie biegajcie, unikajcie wnoszenia okrzyków, całą swoją postawą wyrażajcie neutralność. Jeżeli dostarczą was na posterunek milicji, prosicie dyżurnego o zawiadomienie ambasady polskiej bądź najbliższego konsulatu. Jeżeli milicjant nie słyszał o Polsce, postarajcie się w przystępny sposób wytłumaczyć mu osobliwość naszego bytu narodowego, położenie w Europie i historyczne dokonania. Jeżeli traficie do izby wytrzeźwień zachowajcie spokój i dystans. Tak czy owak, wypuszcza was następnego dnia około godziny dziewiętej rano, pieniądze oddadzą, jeśli nie było ich zbyt wiele, zarekwirowany alkohol i tak wypiją sami. I najważniejsze — zachowajcie godność, jesteście reprezentantami Rzeczypospolitej na Obczyźnie, a waszym znakiem — Orzeł Biały.



Moralność w metrach?

Liczący rok dekretu rządu węgierskiego określił, że niemoralność dzieł o moralności 200 metrów. Co najmniej taka bowiem odległość musi dzielić miejsca sprzedaży publikacji erotycznych, czyli krótko mówiąc porno- i seks-shopy od szkół, placówek dla dzieci i młodzieży oraz kościołów. Wydawcy, dystrybutorzy publikacji oraz filmów erotycznych, hurtownicy i przedsiębiorcy nie byli zadowoleni z takiego zakazu w handlu i podjęli działania przeciw dekretowi. Zwrócili się do Trybunału Konstytucyjnego, gdyż uważają, że wyznaczenie granicy 200 metrów jest sprzeczne z konstytucją.

Argumentacja przedstawicieli porno-biznesu opiera się na założeniu, że moralność społeczeństwa nie da się określić w metrach. Podkreślają oni, że absolutnie nielogiczne jest zakazywanie sprzedaży magazynów erotycznych, nawet opakowanych w plastikowe torby, w sąsiedztwie, tzn. w odległości 200 metrów od szkół i kościołów, jeśli to samo jest możliwe i całkowicie legalne już w odległości 201 metrów. Nie rozumieją także, dlaczego zakaz ten obowiązuje także podczas zimowych, wiosennych i letnich ferii i wakacji w szkołach, gdy są one zamknięte.

Za dziwne uważają też, że zakazana jest sprzedaż magazynów erotycznych na stoiskach na placu Rakocznego (określanego w przewodnikach po Budapeszcie jako centrum prostytucji bardzo niskiej kategorii), gdy jednocześnie kobiety lekkiego prowadzenia mogą tam całkiem bez skrupowania i bezpiecznie "kupczyć swoimi wdziękami". (PAP)

Jak zdobyć klienta — to podstawowy dziś problem wszystkich tych, którzy chcą na rynku przetrwać. Sytuacja państwowych i prywatnych firm wyrównuje się, choć — generalnie — jest to równanie w dół. Niektóre państwowe zakłady zaczęły się jednak odnajdywać na rynku.

Przed wszystkim trzeba zaproponować wyrobę możliwie najdokładniej odpowiadającą potrzebom odbiorcy, twierdzi Czesław Bobory, dyrektor Gorzowskiej Fabryki Maszyn do Drewna "Gomad" w Gorzowie — Przy czym nie zawsze muszą być one najnowocześniejsze, bo bywa, że nowocześnieść nie jest na kieszeń klienta.

Przedsiębiorstwo nie zmniejsza produkcji, ale jest to możliwe dzięki rozszerzeniu asortymentu oferowanych urządzeń, zwłaszcza frezarek i wiertarek — zarówno dla zakładów, jak i majsterkowiczów. Co prawda, niedługo pracowało tu 220 osób, zaś teraz 170, ale od pół roku zatrudnienie nie spada, a nawet nieco wzrasta. Ostatnio uruchomiono — po 10 latach przerwy — II zmianę, zaś dyrektora poszukuje kilkunastu specjalistów.

Fabryka proponuje obecnie 16 rodzajów maszyn do drewna, przeszło dwukrotnie więcej niż przed kilku laty. Różnią się one poszczególnymi funkcjami, a jeśli trzeba, mechanicy zakładu wykonują maszynę "pod zamówienie" klienta. Serie są krótsze, ale globalna produkcja — porównywalnie — nawet nieco większa niż przed 2-3 laty; roczna jej wartość wynosi około 22 mln zł.

Od początku tego roku intensywnie zaczęliśmy prowadzić działalność promocyjną — mówi dyrektor Cz. Bobory. — Przenaczamy na nią po 100 mln zł miesięcznie, przy sprzedaży wartości 2,1 mld zł miesięcznie. Na ostatnich specjalistycznych targach "Drema" w Poznaniu fabryka pokazała kolejne 4 nowe obrabiarki, które są już w ofercie. Będziemy na czerwcowych Targach Poznańskich. Zakład eksportuje około 30% swej produkcji m.in. do USA, Niemiec, Holandii, a także do RPA, który stał może się znaczącym dla nas rynkiem zbytu obrabiarek. Ale by tam być, trzeba uczestniczyć w targach. W sierpniu będziemy w Goeteborgu, we wrześniu — w Atlancie w USA, później w Johannesburgu w RPA i w innych wystawach. Część naszych zachodnich odbiorców to starzy klienci, ale nowych trzeba zdobywać

radzieckiego i krachu polskiego przemysłu stoczniowego — zakładowi zaczęła się zaciskać "pęta na szyi", zdołał skierować większość swojej produkcji na rynek zachodnio-niemiecki. Będąc w sytuacji przymusowej, nie mógł się jednak targować o ceny. Ale dzięki temu ulokował w firmie "Conver" zdecydowaną większość swojej produkcji. Obecnie to "tylko" 70%, bo od miesiąca wyraźnie przebudził się polski przemysł stoczniowy, zwłaszcza Stocznia Szczecińska.

Produkcja na rynek krajowy armatury okrętowej i urządzeń przeciwpożarowych angażuje już około 30% możliwości wytwórczych zakładu — mówi Sylwester Kubala, zastępca dyrektora ds. technicznych "Bometu". — Jeszcze w ub.r. miesięczna wartość produkcji utrzymywała się na poziomie 10 mln zł, teraz sięga 12 mln zł. Wykorzystuje to niemal w pełni nasze możliwości produkcyjne. Jeśli tak dalej pójdzie — i udaloby się nam sprzedać albo wydzier-

zawić dwa zatrzymane zakłady: w Godkowie i Węclawiu — to znacznie poprawiłby się kondycja firmy.

Pamiętać trzeba jednak, że produkcja "Bometu" od lat musiała być najwyższej jakości, spełniając wymogi zachodnich firm żeglujących. Firma miała też kontakty, nawet jeśli dostawy nie były zbyt duże, nadal powoli rozwija się np. współpraca z francuskim odbiorcą odruwek.

Podobny eksportowy manewr wykonać także chce — a raczej musi — Barlineckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. Podstawowa produkcja firmy to deski podłogowe i okienny drewno na meble, a zbyt na nie na rynku krajowym bezpośrednio zależy od rozwoju budownictwa mieszkaniowego, które stanęło w tym roku całkowicie. Tymczasem w przeszłości cała produkcja BPPD była przydzielona "na kraj" i zakład znalazł się nagłe bez żadnych kontraktów zagranicznych. Dziś zdobywa je z dużym trudem, bo jakość okienn i deskę jest zbyt niska wobec potrzeb

zachodnich odbiorców. Niedługo nowoczesne linie wytworczą — zestarzały się i potrzebny jest dla ich modernizacji duży "zastrzyk" pieniędzy.

Prywatny klient jest dziś — niestety — jeszcze biedniejszy niż zakłady. Wydaje pieniądze już właściwie tylko na żywność. Przybywa jednak handlowców, którzy — coraz częściej — przekonują się, że równie ważnym jest nie tylko "co", ale i "jak" się oferuje. Dzięki temu Przedsiębiorstwo Produkcji Mebli Sklepowych "Gozamet-Wuteh" w Gorzowie sprzedaje co miesiąc meble wartości około 3 mln zł. Produkcja ich utrzymuje się w ostatnich latach na podobnym poziomie. "Gozamet" wykorzystuje trzy czwarte swych mocy. Nie było tu zwolnień grupowych; odłączył się jedynie zakład filialny w Smogorzynie produkujący palety metalowe.

Oferujemy około 180 różnych pozycji wyposażenia sklepów, które mogą być dowolnie aranżowane —

zawiać dwa zatrzymane zakłady: w Godkowie i Węclawiu — to znacznie poprawiłby się kondycja firmy.

Pamiętać trzeba jednak, że produkcja "Bometu" od lat musiała być najwyższej jakości, spełniając wymogi zachodnich firm żeglujących. Firma miała też kontakty, nawet jeśli dostawy nie były zbyt duże, nadal powoli rozwija się np. współpraca z francuskim odbiorcą odruwek.

Podobny eksportowy manewr wykonać także chce — a raczej musi — Barlineckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. Podstawowa produkcja firmy to deski podłogowe i okienny drewno na meble, a zbyt na nie na rynku krajowym bezpośrednio zależy od rozwoju budownictwa mieszkaniowego, które stanęło w tym roku całkowicie. Tymczasem w przeszłości cała produkcja BPPD była przydzielona "na kraj" i zakład znalazł się nagłe bez żadnych kontraktów zagranicznych. Dziś zdobywa je z dużym trudem, bo jakość okienn i deskę jest zbyt niska wobec potrzeb

zachodnich odbiorców. Niedługo nowoczesne linie wytworczą — zestarzały się i potrzebny jest dla ich modernizacji duży "zastrzyk" pieniędzy.

Prywatny klient jest dziś — niestety — jeszcze biedniejszy niż zakłady. Wydaje pieniądze już właściwie tylko na żywność. Przybywa jednak handlowców, którzy — coraz częściej — przekonują się, że równie ważnym jest nie tylko "co", ale i "jak" się oferuje. Dzięki temu Przedsiębiorstwo Produkcji Mebli Sklepowych "Gozamet-Wuteh" w Gorzowie sprzedaje co miesiąc meble wartości około 3 mln zł. Produkcja ich utrzymuje się w ostatnich latach na podobnym poziomie. "Gozamet" wykorzystuje trzy czwarte swych mocy. Nie było tu zwolnień grupowych; odłączył się jedynie zakład filialny w Smogorzynie produkujący palety metalowe.

Oferujemy około 180 różnych pozycji wyposażenia sklepów, które mogą być dowolnie aranżowane —

informuje zastępca dyrektora "Gozamet", Zenon Bartoszek. — Ostatnio wprowadziliśmy do produkcji tzw. plecy perforowane, które pozwalają zawieszac na nich towary w specjalnych opakowaniach z wieszakami, często spotykane np. w sklepach w Niemczech. Aby podnieść jakość mebli sklepowych, zaczęliśmy stosować niektóre zachodnie elementy łączone, a także przygotowujemy się do wprowadzenia nowoczesnej technologii wykonywania pokryć galwanicznych. Za wykorzystaniem jednak polskich materiałów — a zwłaszcza plyn — przemawiają niższe ceny.

Na obecnym rynku są bardzo różni klienci — są także majętli, mający specjalne wymagania, ale na nich trudno jest zrobić interes. Nawet w — powszechnej — branży odzieżowej, czego doświadczyła np. "Elegancja Italiana". Klient statystyczny liczy każdą złotówkę. Przekonała się o tym w sposób drastyczny spółka "Rau-Pol" w Przycoczynie,

która — po wejściu do spółki znaną niemieckiej firmy "Rau" — zaczęła wytwarzać najnowocześniejsze opryskiwacze dla dużych gospodarstw. Tyle, że teraz nie ma ich kto w Polsce kupować. Dobrze, jeśli jeszcze znajdzie się miesiecznie zbytni na 50 opryskiwaczy 300-400-litrowych.

O ironio, najlepiej sprzedawały się ostatnio spółce — taczki i wózki... Mimo tych kilku przykładów, trudno dopatrywać się w woj. gorzowskim końca przemysłowego regresu. Jak wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, w kwietniu (w porównaniu z marcem br.) sprzedaż wyrobów i usług w przemyśle była niższa o 7,7%. Spadek nastąpił w 12 spośród 17 gałęzi. Największy w przemyśle materiałów budowlanych, włókienniczym, drzewnym i odzieżowym. Znaczenie poprawiła się sytuacja w przemyśle paszowym i utylizacyjnym. Od stycznia do kwietnia z badanych 52 grup wyrobów, produkcja tylko 12 grup była wyższa niż przed rokiem; w pozostałych 40 grupach wyrobów była niższa. Andrzej CUDAK

MOTORYZACYJNA

**NOWA
PRZEDSTAWIA**

**VOLKSWAGEN VENTO
- ŚWIEŻY WIATR Z WOLFSBURGA**



Nowy model VOLKSWAGENA pojawił się na rynku niecałe pół roku temu. Zaprezentował się po raz pierwszy na Międzynarodowych Targach Motoryzacyjnych w Poznaniu, na początku kwietnia, nie wzbudzając szczególnego zainteresowania. Zginął w tłumie innych, oryginalniejszych, ładniejszych i bardziej oczekiwanych samochodów, jak na przykład MAZDA 626 czy trójbrzyłowa ASTRA.

Rodziców VOLKSWAGENA VENTO wywodzi się w prostej linii z modelu GOLFA III. Tak jak JETTA była młodszą siostrą GOLFA II, tak VENTO jest GOLFEM III z przyklejonym tyłem i to nie byle jakim, bo dającym bagażnik o pojemności 550 litrów. Rzadko który samochód klasy średniej może pochwalić się takim wynikiem.

Promując swój nowy wyrób koncernem VOLKSWAGENA stara się jak może by VENTO nie był kojarzony w żaden sposób z nowym GOLFEM. Doświadczenia z JETTĄ, która sprzedawała się nie najlepiej (na osiem sprzedanych GOLFÓW klienta znajdowała jedna JETTA) zdają się usprawiedliwiać ten sposób prowadzenia kampanii reklamowej. W każdym razie VOLKSWAGEN pokłada duże nadzieje w swoim najmłodszym dziecku i przewiduje roczną sprzedaż na poziomie 250.000 sztuk. Czy przewidywania te sprawdzą się w praktyce — zobaczymy niebawem.

Pierwszy kwartał tego roku umieszczył VENTO na 21 miejscu wśród najlepiej sprzedających się samochodów w Niemczech, ale kolejne miesiące powinny znacznie poprawić tę notowania. VENTO jest typowym samochodem mieszczącym się w klasie pojazdów średnich (GOLF jest pięć razy większy), do których należą między innymi OPEL VECTRA, BMW klasy 3, MERCEDES 190 itd. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że w grupie tej znalazł się również VOLKSWAGEN PASSAT.

Światowi producenci samochodów od niepamiętnych już czasów produkują swoje pojazdy według ustalonych reguł gry. W jednej klasie wielkości klientowi proponuje się jeden samochód. VOLKSWAGEN do tej pory różnie nie wytrzymał się z tego kanonu.

POLO, GOLFA, PASSATA i sportowe CORRADO wyraźnie dzieliły odpowiednio wielkości i ceny. Nie trzeba więc się dziwić, że wprowadzenie na rynek drugiego po PASSACIE modelu klasy średniej wywołało co najmniej zdziwienie. Kto okazał się lepszy? PASSAT, który już zdobył sobie wielu zwolenników, czy nowe, nieznanne jeszcze VENTO. Wszystkie liczące się magazyny, motoryzacyjne rozpoczęły zabawę w porównania. Przyjrzyjmy się i my tym dwóm konkurentom pochodzącym z jednej fabryki.

PASSAT jest samochodem większym i to aż o 19,5 cm (długość VENTO — 4,38), szerokością jednak różnią się one niewiele, bo tylko 15 milimetrami na korzyść PASSATA. Pasażerowie nowego VOLKSWAGENA nie muszą jednak narzekać na brak miejsca na nogi zarówno z przodu, jak i z tyłu pojazdu. Również wnętrze i wyposażenie w obu modelach jest bliźniaczo podobne. Siedząc za kierownicą jednego czy drugiego nie mamy żadnych wątpliwości, że jesteśmy we wnętrzu VOLKSWAGENA. Komfort jazdy obu modeli jest także porównywalny i zasługuje na uznanie. Wygodne, dość twarde fotele, skuteczne wyluminiowanie wnętrza, doskonałe zawieszenie i seryjnie montowane wspomaganie kierownicy, to elementy pozwalające na pokonywanie długich tras bez odczuwania większego zmęczenia. Jakość wykonania wszystkich detali jest zadawalająca i nie musimy się denerwować, że gdzieś coś kłapie, stukła czy odpadła.

"Solidność wykonania to nasza dewiza" — jak głosi VOLKSWAGEN. Prawdę mówiąc nie zawsze, czego przykładem jest ostatnio opisywana przez nas wpadka z luźnym kablem elektrycznym właśnie w VENTO i GOLFIE III, który groził w każdej chwili pożarem.

Do dzisiaj usuwane są te usterek w warsztatach naprawczych, a na przeglądacza 120.000 samochodów. Generalnie VENTO nie powinien jednak sprawiać żadnych większych kłopotów swojemu właścicielowi. Przy zakupie mamy do wyboru sześć jednostek napędowych, od najsłabszych diesli (64 i 75 KM) do sześciocylindrowego sportowego silnika o pojemności 2,8 litra i mocy 174 KM.

Godnym odnotowania jest fakt zastosowania we wszystkich silnikach, zarówno benzynowych jak i dieslach katalizatorów spalin. Chwalebne podejście do spraw ekologii. Przy produkcji VENTO nie zapomniano oczywiście o bezpieczeństwie pasażerów stosując wiele systemów zabezpieczeń przed skutkami wypadku. Wzmocnione blachy, rurowe zabezpieczenia drzwi, teleskopowa kierownica spełniają amerykańskie normy bezpieczeństwa. Kому to nie wystarczy, może za dopłatą zamówić system ABS, czy poduszki powietrzne (Euro-Airbag) zarówno dla kierowcy jak i pasażera. Również takie luksusy jak centralny zamek, elektrycznie regulowane lusterka zewnętrzne, komputer pokładowy, radio czy elektronicznie otwierane szyby wymagają dodatkowego sięgnięcia do kieszeni.

Jaki jest VENTO naprawdę? — większy od GOLFA, mniejszy od PASSATA, nie wyróżniający się niczym szczególnym wśród dziesiątek innych konkurentów. Po prostu solidny pojazd dla ludzi, którzy nie lubią ekstrawagancji, natomiast cenią sobie spokojne linie i solidność wykonania.

Wydaje się mało prawdopodobnym by VENTO mógł zagrozić PASSATOWI, szczególnie, że w przyszłym roku spodziewana jest na rynku nowa wersja tego modelu o dość głębokim liftingu. Zresztą rywalizacja ta dla VOLKSWAGENA jest mało istotna. Pieniądże przecie i tak trafia do jednej kieszeni.

model	VW Vento CL	VW Vento GL	VW Vento VR6	VW Vento CL diesel
pojemność silnika	1781	1984	2792	1896
moc KM	75	115	174	64
szybkość maksymalna	168	198	225	156
przyspieszenie 0-100 km/h	14,4	10,4	7,8	18,1
zużycie paliwa	7,6	8,0/9,8 test	9,6	6,2
cena w markach rynek niemiecki	25.960	31.130	42.850	25.960
cena w markach z cłem i podatkiem Kuchycy Tradex Poznań	37.000			42.000

Jacek ZAIDLEWICZ



Niemcy dla abstynentów

0,5 promila alkoholu we krwi jako górna granica obowiązywać będzie od 1.01.1993 roku na terenie całych Niemiec. Obecnie dla przypomnienia — na terenie byłej NRD — 0,0 promila, w byłym RFN — 0,8 promila.

Kto uchroni Europę?

Azja i Ameryka już się poddały. Teraz kolej na Europę. Jeszcze broni się limitami, ale już niedługo. Japończycy sprzedali w ubiegłym roku prawie 6 mln pojazdów. Na drugim miejscu, ale już tylko z 2,4 mln samochodów znalazły się Niemcy (spadek w stosunku do poprzedniego roku o 0,5 mln sztuk), 3 miejsce zajęła Francja — 2,2 mln. Następnie Hiszpania, która doszła do grona najpopularniejszych eksporterów dzięki, między innymi, współpracy z niemieckim Volkswagenem. Największy spadek eksportu zanotowali Brytyjczycy, bo aż o 40%. (J.Z.)



Napisał do nas Bernard Kostrzewski z Moczkowa z zapytaniem — "jak przepisy ruchu drogowego ustosunkowują się do prowadzenia ciągników w terenie (pole, las) bez prawa jazdy kategorii T. Na drogach publicznych jest to oczywiście zabronione, a co w pozostałych przypadkach? Ciągnik spełnia warunki techniczne i posiada dowód rejestracyjny".

Zasięgnęliśmy porady u źródła, to jest w wydziale ruchu drogowego policji. Wiadomości "niestety" nie są pocieszające. Bez uprawnień prowadzenie ciągnika poza drogami publicznymi nie jest możliwe. Zarówno w polu jak i w lesie prawo jazdy odpowiedniej kategorii jest konieczne.

Przypomnijmy — do prowadzenia ciągnika: — bez przyczepy — uprawnia kategoria C, — z dwoma przyczepami — prawo jazdy kategorii T, — kategoria C i B razem, daje nam uprawnienia jak kategoria T.

Z LIMITEM CZY BEZ?

Czas pełnego zjednoczenia Europy zbliża się nieubłagalnie, zmuszając wiele rządów do szybkich decyzji porządkujących prawa wewnętrzne, by mogły odpowiadać one nowym wymaganiom. Jedną z takich nieporządkowanych spraw jest brak limitu szybkości na niemieckich autostradach. Jak głęboko dotyka to inne narody, niech świadczy fakt reakcji na kawał prima aprilisowy zrobiony w krajach Beneluksu. 1 kwietnia w środkach masowego przekazu pojawiła się wiadomość informująca, że w dniu zjednoczenia Europy, na całym jej terenie, obowiązywać będzie na autostradach szybkość maksymalna 120 km/h. Z limitu tego wyłączeni zostaną obywatele niemieccy, ponieważ w ich kraju w momencie integracji Europy dowolona była szybkość nieograniczona!

Wiadomość ta wywołała istną burzę. Sprzeciwiom, petycjom nie było końca. Wyciszenie sprawy nie było łatwe. Wcześniej, czy później niemiecka oaza dla wielbieli szybkiej jazdy zamieni się w mglistą fatamorganę. Ograniczenie szybkości jest już w zasadzie przesądzone. Niemieccy politycy dyskutują tylko nad dwoma problemami: kiedy i o ile.

Są dwie koncepcje: 120 lub 130 km/h. A kiedy? Najprawdopodobniej nie później niż do kolejnych wyborów parlamentarnych w 1994 roku. Co na to kierowcy? — 38% jest absolutnie za wprowadzeniem limitu, 18% zdecydowanie przeciw. Najwięcej, bo aż 44%, zajęło stanowisko pośrednie i proponuje ograniczenie częściowe. Na przykład: limit od poniedziałku do piątku w godzinach największego natężenia ruchu czy w okresie fali urlopowej. W porze nocnej lub w dni o mniejszym zagęszczeniu na drogach — jazda bez ograniczeń. Trzeba przyznać, że rozsądne.

Do dyskusji włączyły się zainteresowane problemem bezpośrednio policja i towarzystwa ubezpieczeniowe. Na poparcie tezy o zwiększeniu bezpieczeństwa na drogach przy wprowadzonym limicie, przytaczają wyniki eksperymentu z przed dwudziestu lat, kiedy to na terenie całej Republiki Federalnej Niemiec obowiązywał na autostradach limit 100 km/h. Ilość wypadków śmiertelnych zmniejszyła się wtedy do 40%. Powołując się jednak na dane z przed lat dwudziestu wydaje się być mało wiarygodne, ponieważ obecnie jeździmy wielokrotnie bezpieczniejszymi i bardziej niezawodnymi pojazdami. Oczywiście myślimy tutaj o samochodach zachodnich, nasze tkwią nadal w tamtej epoce.

Wbrew wyobrażeniom, udział wypadków śmiertelnych na autostradach to tylko 11% z ogólnej liczby tych zdarzeń. Jak urzędniccy niemieccy wyliczyli: na każdy miliard przejechanych kilometrów na autostradzie ginie 6 osób. Z tym wynikiem Niemcy zaliczają swoje drogi szybkiego ruchu, mimo braku ograniczenia szybkości, do najbezpieczniejszych na świecie.

Swoje głos w dyskusji zabrali również przedstawiciele ochro-

ny środowiska. Ich argumenty przekonują najpełniej, o ile w wyliczeniach się nie mylą. Przy zmniejszeniu maksymalnej szybkości do 130 km/h ilość zanieczyszczeń wydziela-nych wraz ze spalinami, spadłaby w sposób znaczący. I tak: ilość tlenku węgla zmniejszyłaby się o 9%, węglowodorów o 2%, a tlenku azotu o 7%. Zużycie paliwa było by mniejsze o 6%, przyczyniając się oczywiście do ogromnych oszczędności.

A kto jest tak naprawdę zdecydowanie przeciw? Przede wszystkim niemieckie koncerny samochodowe, które zatrudniają pośrednio lub bezpośrednio co 6 pracujących w tym kraju. Jest to więc potężna siła. Szef PORSCHA wyraził się dosadnie — tylko Japończycy będą skrycie cieszyć się z tego idiotycznego pomysłu. Głosy są różne, ale pozbremiawa jeden ton — niemiecki przemysł samochodowy może stracić swoją wiodącą pozycję w świecie, krok po kroku utraciona zostanie przewaga technologiczna, tak ciężko przez lata wypracowywana, znaczącnie spadnie eksport.

Japońscy eksporterzy zacierają po cichu ręce, przyjaźnie uspokajają swoich niemieckich kolegów. Zamiast konstruować nowe, coraz mocniejsze silniki, zajmijcie się komfortem i bezpieczeństwem pojazdów.

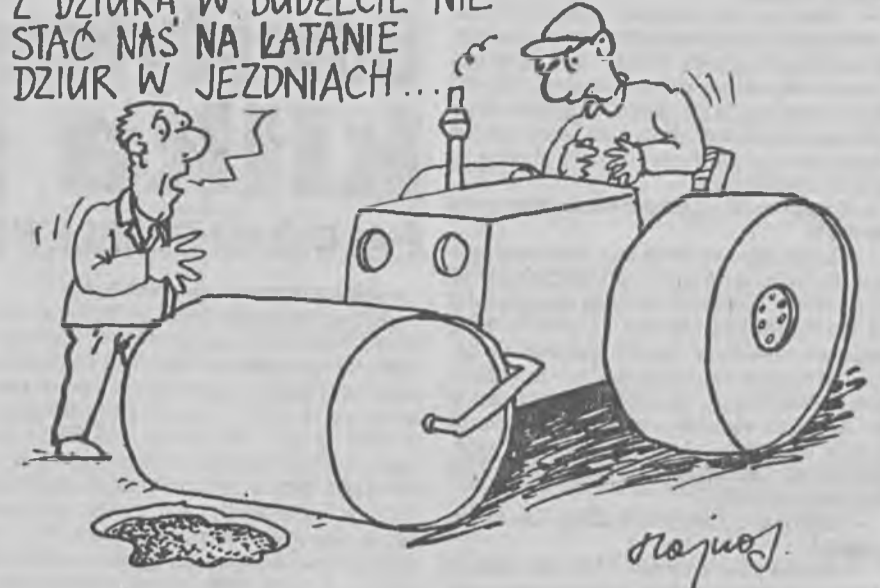
W całej tej dyskusji zimną krew zachowują jedynie kierowcy. Na pytanie, czy po wprowadzeniu limitu szybkości, będą kupować wolniejsze auta, odpowiedź ponad 70% brzmiała — nie. 60% przyznaje się, że obecnie nie przestrzega ograniczenia szybkości i w najbliższej przyszłości zmian w swoim zachowaniu nie przewiduje.

A tak prawdę powiedziawszy, limity szybkości w Niemczech od dawna wprowadziło już samo życie. Zaliczono, przebudowywane, co chwila zatkane korkami autostrady, w zadny sposób nie pozwalają na rozwinięcie nadmiernej szybkości. Szkoda tylko, że zniknie jedynie miejsce w Europie, gdzie można było jeszcze trochę poszaleć.

(Za pomoc w opracowaniu artykułu dziękuję red. Claudi Ehrenstein z czasopisma Auto Bild)

Jacek ZAIDLEWICZ

PRZYSZŁA DYREKTYWA, ŻE W ZWIĄZKU Z DZIURĄ W BUDŻECIE NIE STAĆ NAS NA ŁATANIE DZIUR W JEZDNIACH...



Rys. Miroslaw Hajnos

AUTO GIEŁDA

M A R K A	ROK	GORZÓW	LUBIN	POZNAŃ	SZCZECIN	KRAKÓW	WROCŁAW	ZIELONA GÓRA
FSM 126p	'92	45	43-47	44-46	46	46	44-47	
	'91	41	37-44	35-40	40,5	39,5	37-43	38,5
	'90	37	33-37	32-36	36	35,5	34-38	35-36
	'89	24-26	26-33	20-31	31,5	32	28-34	29-31
	'88	22-24	21-27	24-28	27,5	28	22-28	24-28
	'87	23	19-24	22-25	23	23,5	23	19-21
FSO 125	'91		115			75(91)	88(92)	
	'90		48-52	41-49	46	46	48	
	'89		47-50	37-42	41,5	45	39	
POLONEZ	'89		38-47	32-37	36	34	32-39	
	'88		29-37	33	31	29,5	34	34
	'87		26-31	28	28	25-28	20-29	
	'91		60-66	65-73	69	68	75	76
	'90		52-63	55-60	60	60	54-60	62
	'89		46-51	48-52	51	55	45-54	
CARD	'88	39,5	33-45	40-48	45	44	33-42	
	'87	32,5	31-34	35-41	38	39	31-33	
SKODA	'86		30-33	29-35	34	31	29	34
			80			76(91)		
LADA	FAVORIT	FAVORIT	FAVORIT	FAVORIT	FAVORIT	FAVORIT	FAVORIT	
	79(91)	87(91)	75(91)	80(91)	86(91)	78(90)	77(91)	
AUDI	2107	1300	SAMARA	SAMARA	SAMARA	SAMARA		
	44(89)	68(90)	77(91)	62(91)	78(91)	76(91)	11(82)	
BMW	80	80	80	80	80	80		
	84(85)	180(90)	210(90)	147(88)	140(88)	235(91)		
CITROEN	520			535	524			
	32(89)	318(91)	220(87)	240(88)	280(90)		50(83)	
FIAT	8X16			8X14	8X14	8X TRS		
	100(88)			57(85)	123(89)	57(84)		
FORD	UNO	UNO	UNO	UNO	UNO	UNO	PANDA	
	48(90)	56(86)	65(85)	70(88)	64(86)	78(90)	25(81)	
MAZDA	ESCORT	ESCORT	ESCORT	ESCORT	ESCORT	ESCORT	ESCORT	
	80(89)	105(89)	95(89)	91(89)	170(91)	105(90)	35(80)	
MERCEDES	626		626	626	626	626		
	275(91)		200(91)	30(90)	205(91)	58(84)		
NISSAN	200D	200D	190	200D	230E	200D		
	21.5(74)	330(90)	190(89)	150(87)	168(85)	340(90)	115(84)	
OPEL	PATROL	SURVY	CHERRY	SENTRA	PATROL	PRIMERA		
	140(89)	190(91)	65(86)	57(85)	122(87)	200(92)		
PEUGEOT	KADETT	KADETT	KADETT	KADETT	KADETT	KADETT	KADETT	
	28(82)	120(90)	125(89)	125(90)	110(89)	145(91)	44(84)	
RENAULT	205		205	305	205	205		
	62(85)	195(91)	130(91)	110(90)	77(87)	115(90)		
TOYOTA	25	CLIO	5	5	25	19	19	
	79(85)	134(91)	110(89)	107(91)	75(86)	120(90)	135(90)	
VOLKSWAGEN	COROLLA	COROLLA	COROLLA	STARLET	COROLLA	COROLLA		
	150(90)	210(92)	155(91)	75(87)	130(89)	36(82)		
VOLVO	POLO	POLO	PASSAT	POLO	PASSAT	POLO	PASSAT	
	99(91)	130(91)	160(90)	73(88)	160(88)	95(90)	87(87)	

Przed urlopem warto "zaopatrzyć" się w samochód. Tylko czy zdąży się go przygotować do drogi, jeżeli jest to "maluch 77"? A może jednak dojedzie!

Opis: KOSTEF

Jedną z głównych przyczyn dwudziestu dwóch wypadków drogowych, które w ostatnim czasie wydarzyły się na drogach województwa zielonogórskiego była nadmierna, niebezpieczna prędkość pojazdu i niedostosowanie przez kierującego prędkości do warunków panujących na drodze. Z tej to przyczyny wydarzyło się sześć wypadków, w których jedenaście (na 37 ogółem) osób zostało rannych.

CZY MOŻNA PRZEWIDZIEĆ?

Charakterystycznym dla tej grupy przyczyn jest wypadek na prostym odcinku drogi Racula — Niedoradz, gdzie dwudziestoletni kierowca FIATA 126 p posiadacz prawa jazdy kat. "B" od grudnia 1991 roku przy wyprzedzaniu samochodu ciężarowego stracił panowanie nad pojazdem, który w poślizgu wpadł do przydrożnego rowu przewracając się na dach.

Wypadek zdarzył się około godz. 14.00 przy dobrej widoczności, średnim natężeniu ruchu, na nawierzchni bitumicznej, równej i suchej. W wyniku wypadku trzy osoby dorosłe (kierowca i dwie pasażerki) doznały niewielkich obrażeń — natomiast dwoje dzieci (dwa i trzyletnie jadące tym samochodem) z poważnymi urazami głowy, szyi oraz ogólnymi potłuczeniami znalazły się w szpitalu.

Kodeks drogowy (art.16) wyraźnie zobowiązuje kierującego do jazdy z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, w szczególności zaś takich okoliczności jak: przebieg terenu, stani widoczność drogi, warunki atmosferyczne i natężenie ruchu. Tak więc obowiązkiem każdego kierującego jest taki dobór prędkości, aby mógł on w każdej dającej się przewidzieć sytuacji, jaka może się wydarzyć w czasie jazdy, zatrzymać pojazd, gdy zaistnieje taka konieczność, a więc obowiązkiem jest prowadzenie pojazdu z prędkością bezpieczną.

Dobierając prędkość jazdy kierowca zobowiązany jest tym samym wziąć pod uwagę własne umiejętności kierowania pojazdem, doświadczenie, teoretyczną i praktyczną znajomość zasad techniki kierowania oraz aktualny stan fizyczny i psychiczny. W tym przypadku początkujący kierowca żadnego z tych elementów nie uwzględnił w swoim postępowaniu. Czy można było przewidzieć skutki? Kosteł

NR
120

MINI



NOWA

dodatek
dla dziecimini
czytadefko

Piesek i echo

Mały piesek mieszkał w chacie u podnóża gór. Nieraz słyszał, jak ludzie mówili:

— Góry są straszne. Obsuwa się z nich śnieg, całe zwały śniegu! Czasem komuś noga się poślizgnie i człowiek spada w przepaść!

Piesek bał się.

Ale kiedyś pomyślał: "a może ludzie tylko tak mówią, żeby mnie nastraszyć? Pójdę i przekonam się sam".

I poszedł.

Szedł i szedł, szedł bardzo długo, bo góry były daleko.

Im bliżej piesek ku nim podchodził, tym góry wydawały mu się większe i groźniejsze.

Ale wstydył się zawrócić.

Wreszcie stanął nad przepaścią. Za przepaścią wznosiła się góra tak olbrzymia, że sięgała aż do nieba.

Piesek strasznie się bał. Zeby sobie dodać odwagi, szczeknął cieniutko:

— Hau! Hau! Hau!

Echo powtórzyło takim samym cieniutkim głosem:

— Hau! Hau! Hau!

Piesek pomyślał, że to góra mu odpowiada.

"Góry wcale nie są takie straszne, jak ludzie mówią", powiedział sobie. "Głos mają taki sam jak ja".

— Co mi tam takie góry, phi! — zawołał. — Wcale się ciebie, goro, nie boję. Nic mi nie zrobisz. Między mną i tobą nie ma żadnej różnicy.

Grzmot siedział w górach i drzemał. Wtem usłyszał, że ktoś się przechwala. Wyjrzał, patrzy — a to mizerna psina.

Oburzył się i zagrział:

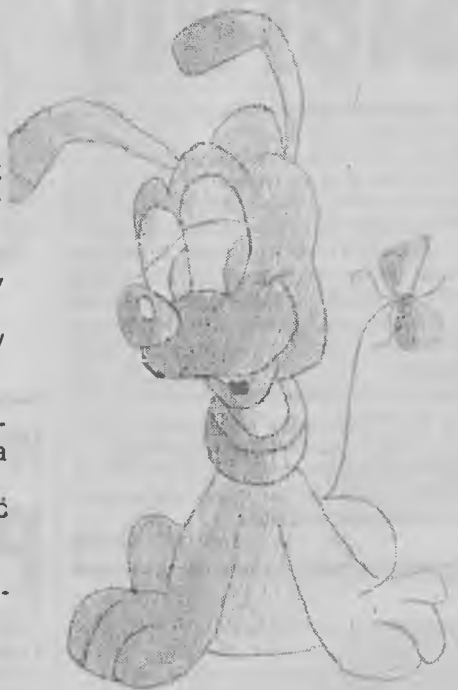
— Co ty tam gadasz?

Olbrzymia góra powtórzyła trzy razy takim samym straszliwym głosem:

— Co ty tam gadasz? Co ty tam gadasz? Co ty tam gadasz?

— Ja... ja nic... — pisnął przerażony piesek.

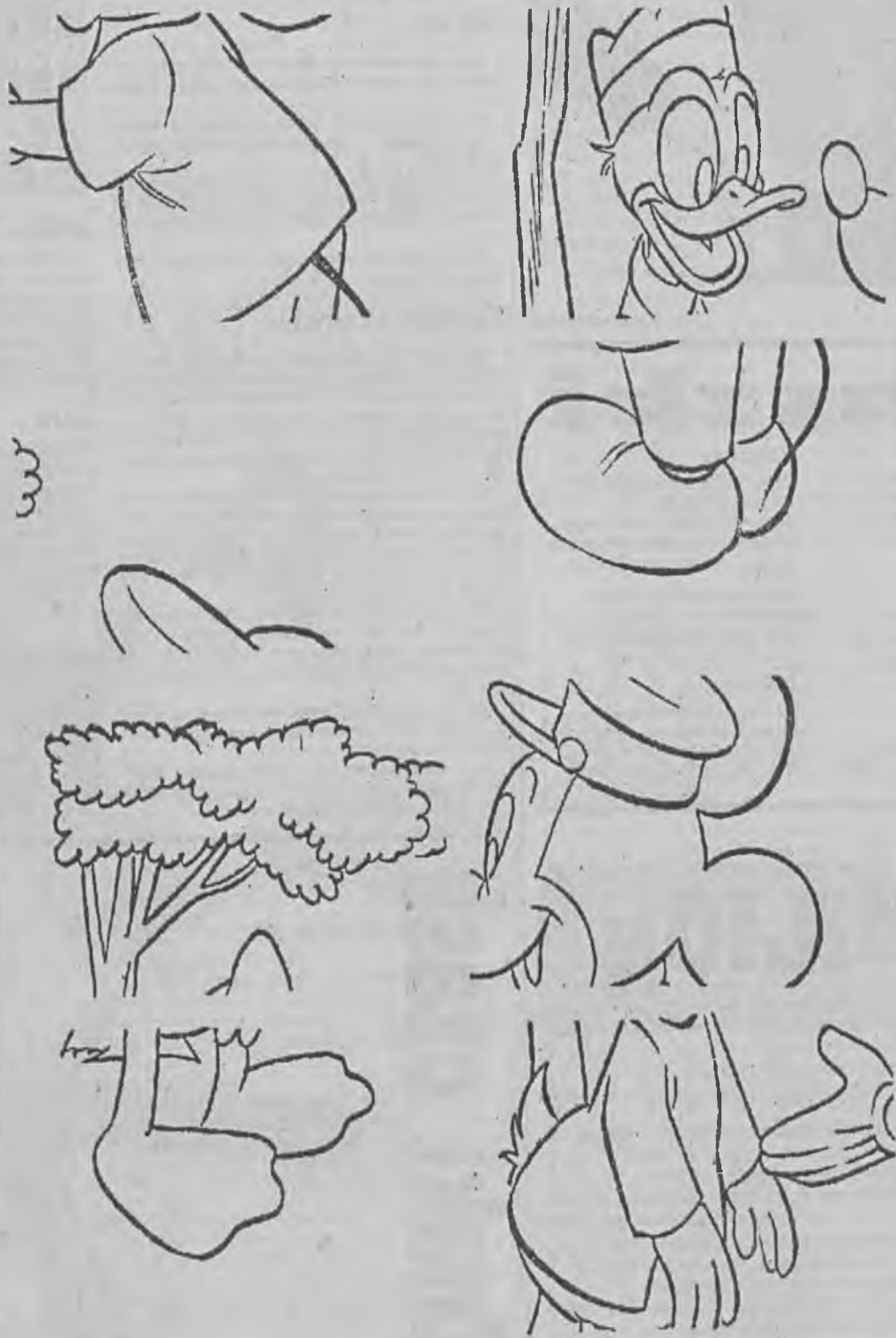
Podkulił ogon i nie oglądając się, uciekł do domu.



Baśń chińska

("Bajarka opowiada", oprac. Maria Niklewiczowa
Zrzeszenie Księgarstwa, Warszawa 1983)
Pieska narysowała Kasia Popiel z Żar

Układanka Kolorowanka

Rozwiązania
i nagrody!

3 czerwca zamieściliśmy krzyżówkę, którą należało wypełnić podanymi kolorami. Wśród wielu prawidłowych rozwiązań, wylosowaliśmy nagrodę dla:

DENISA KULIKOWSKIEGO
Os. Pomorskie 7c/30, Zielona Góra

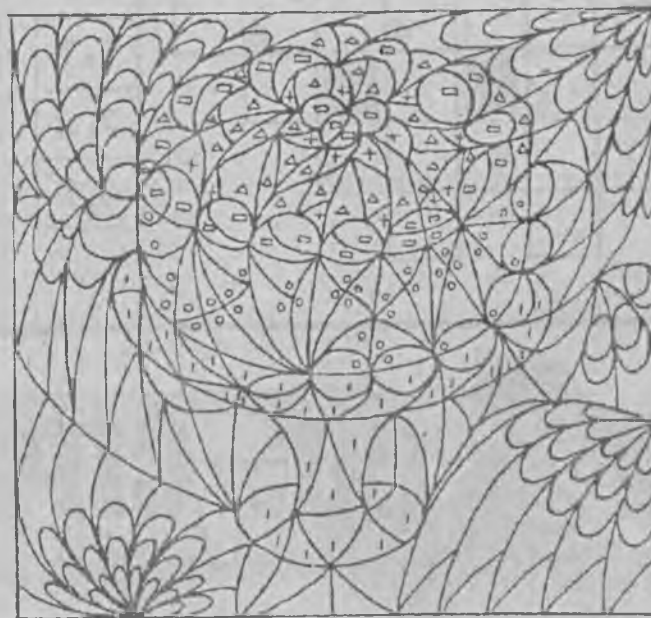
W czwartek, 4 czerwca, ukazały się zagadki matematyczne. Rozwiązań nie było tak dużo, zapewne dlatego, że zagadki nie były łatwe. W losowaniu zwyciężyła:

IZABELLA GRZELAK
Leszkowice 8a/2, 67-221 Białoteka

Nagrodę dla Izabelli wysyłamy pocztą, a Denisa prosimy o zgłoszenie się po odbiór prezentu do naszej redakcji.

Co to jest?

Aby się tego dowiedzieć, pokolorujcie pola oznaczone krzyżykiem na zielono, kreską — na niebiesko, kółkiem — na brązowo, prostokątem — na czerwono, a trójkątem — na żółto.



MINI-NOWA

al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

ROZRYWKOWA

Prosto z kroju **Poker u sieroty**

Spieszący do pracy mieszkańcy jednego z bydgoskich osiedli byli bardzo zdziwieni, kiedy około siódmej ujrżeli niecodzienną scenę. Środkiem chodnika biegi czterdziestoletni łysy facet z rozwiną siwą brodą, za nim zaś gnała czerechka rówieśników wykrzykując groźby i obelgi.

— Ludzie! Ratujcie. Chcą bić sierotę! — krzyczał lysy z brodą.

Kilka osób pospieszyło na pomoc i rozpetła się ostrą białąką. Porządek zaprowadziła dopiero policja.

Jan Z., znany w środowisku jako Jasio lub Lysy, do hazardu miał skłonność od dzieciństwa. Jego zdolności zaś rozwinęły się podczas pobytu w akademiku. Na ogół grał w pokera, lecz kiedy zabrakło partnerów, nie gardził lysiakiem, makao czy szpaczkami — oczywiście zawsze na pieniądze.

Po jakimś czasie znudzeni hazardzistów dali sobie z Lysym spokój — na ogół przegrywał i przeważnie nie miał pieniędzy na wyplatę. Wkrótce doszło do tego, iż regularnie

odwiedzał salony gier automatycznych, gdzie — zazwyczaj przegrawszy — psociący na krwiopijce państwo pozwalające grywać bezdusznym maszynom przyzwolonych obywateli. W przerwach między automatami obstawiał korespondencyjnie wyścigi konne, ale tu też nie miał szczęścia.

Jan Z. ubolewał nad swoim stanem. Chcąc przycwiczyć złowieszczy nałóg poddał się nawet leczniczej hipnozie u czarownika z Elbląga. Niestety, hipnotyzer zahipnotyzował, wziął kasę i na tym się skończyło. Po wycięciu u niego bowiem Jasio powrócił do nalogu ze zdwojoną siłą.

Na swoje nieszczęście po ukończeniu studiów zdobył dobrą, dochodową posadę (był i jest naprawdę zdolnym człowiekiem), więc w przerwach między dniami pracy miał za co przegrywać. Wkrótce wynajęte przezeń mieszkanie zamieniło się w prawdziwą jaskinię hazardu. Gracze przychodzili co wieczór, wychodzili rankami i tak jakoś toczyło się życie Jana Z.

Feralny dzień rozpoczął się jeszcze poprzedniego wieczora. W lokalu wynajmowanym przez Jana Z. zebrała się grupka pokerzystów. Gra toczyła się przez całą noc, zaś

rankiem gospodarz otepiałym wzrokiem wodził po przeciwnikach i szepotał drżącymi ustami:

— Panowie. Nie można grywać sieroty!

Sierota od kilku lat był rzeczywiście.

Upadek ducha Jana Z. dało się wylumaczyć. Zgrał się całkowicie, a oprócz tego przegrał sprzęt radio-telewizyjny i kilka cennych obrazów należących do właściciela mieszkania. Dwaj zwycięzcy zaczęli przymierzać się do wynoszenia łupów, trzeci przeliczył przy stole gotówkę, gdy Jan Z. z furii w oczach trzasnął go w głowę stolikiem, wyrwał pieniądze i rzucił się z nimi do ucieczki. Reszta pognęła za nim.

Jakis czas później krewcy gracze zostali skazani na karę grzywny za zakłócenie porządku publicznego. Fama o zdarzeniu rozeszła się po wtaimniczonych kregach i od tej pory nikt już nie chciał zasiąść przy stole z Janem Z. Jeśli już bowiem przyjdzie grać z sierotą, trzeba sprawdzić, czy jest to sierota odpowiedzialna...

Zbigniew CZARNECKI



Hajnos

Rys. Miroslaw Hajnos

We dwoje

Palma na weselu

Coś wisiało w powietrzu już od samego początku. Zespół muzyczny ledwie zdążył na wyjście młodych z domu, a potem jeszcze niezbyt fortunny dowcip jednego z muzykantów, że on to może grać tylko na weselach i rozdawkach, nie tylko nikogo nie rozśmieszył, lecz zmroził całe towarzystwo.

Tradycyjnie jednak, po kilku okolicznościowych toastach, atmosfera wesela powróciła do normy. Muzycy już nic nie mówili, tylko grali, a goście wlewali w siebie strumienie gorzałki. Nikt się nie oszczędzał — tak na parkiecie, jak przy stole. Zwłaszcza pan młody ochoczo wznosił toasty z każdym z biesiadników. I tylko rzucane dość często w jego kierunku spojrzenia wybranki serca były dowodem, że coś jednak jest nie tak.

Anka nasłuchiwała się przed weselom od "dobrych ludzi", że Paweł jak wypije to głupiej. Staje się innym człowiekiem — wulgarnym i nieobliczalnym. Było jednak mało i młoda oblubienica doszła w końcu do wniosku, że wszystkie opowieści o Pawle to tylko plotki i oszczerstwa.

Gdzieś między półną nocą a wczesnym świtem, między barszczykiem a bigosem, wesela zaczęło dogasać. Kolejni biesiadnicy udawali się na spoczynek, wiedząc, że czekają ich jeszcze poprawiny.

Paweł ocknął się dość wcześnie. W głowie mu jeszcze huczało i nie bardzo wiedział co robi sam w kuchni. Wstał i udał się na poszukiwania żony.

Ta była w swoim pokoju. Paweł "na dzień dobry" zaczął jej wymyślać, nie przebiegając zbytnio w słowach. Rozespana dziewczyna nie bardzo mogła się zorientować o co mu chodzi. Paweł także dokładnie nie wiedział, lecz nie przeszkodziło mu wcale poprzec słowną argumentację siłą swoich rąk. Po chwili Anka zdała sobie sprawę, że ze spornym opóźnieniem, ale jednak "palma" zaczęła odbijać wybrankowi jej serca.

W obronie córki stanęła obudzona matka, więc i jej oberwało się kilka razy, a dodatkowo musiała ona wysłuchać opowieści Pawła, jaki to z niego kozak w "tych sprawach", ile miał dziewczyn, jak i gdzie robił "to" z jej córką przed ślubem. Dalszy monolog przerwali obudzeni goście weselni. Odciągnęli rozgrzowanego pana młodego od kobiet, lecz długo jeszcze nie mogli go uspokoić.

Do poprawin nie doszło. Rankiem matka i córka udały się do lekarza, który zaświadczył im na piśmie charakter doznanych urazów. Następnie zaś panie rozpoczęły starania o unieważnienie związku małżeńskiego. Goście mieli świadcząc, że małżeństwo nie zostało skonsumowane...

Anka całymi dniami siedzi w domu. Wie, że to wesela długo będzie na ustach mieszkańców P. Tu, w małym miasteczku takie sensacje nie ujdą niczyjej uwadze. I cieszy się tylko, że nie jest już z Pawłem. Ludzie w końcu o wszystkim zapomną, a ona nie będzie musiała całe życie obawiać się, że podobna historia może się powtórzyć. Popeniła błąd, ale na szczęście taki, który da się szybko naprawić. Zaczęła także wierzyć, iż w tym co "mówią ludzie" musi być zawsze ziarno prawdy.

Andrzej WIJATKOWSKI

Rady nie od parady

Otyli żyją krócej

Ela nie widziała Basi prawie dwa lata. Gdy ją po tym okresie zobaczyła krzyknęła: "Jak mogła doprowadzić się do takiego stanu?!" Z niskiej, ale zgrabnej dziewczyny rzeczywiście zrobiła się kulka — Basia przytyła piętnaście kilogramów. W półtora roku później Ela spoglądając w lustro przyrzekała sobie, że już nigdy tak pochopnie nie będzie wypowiadać swoich opinii — sama przytyła ponad dziesięć kilogramów... Przerazona swoim widokiem zastosowała radykalną kurację — głodówkę lub post, jak kto woli. Przez dwa tygodnie odżywała się codziennie w następujący sposób: trzy filiżanki herbaty, pół cytryny, trochę soku owocowego, trochę odwaru jarzyn i odrobina miodu. Schudła osiem kilogramów.

Niestety, po miesiącu... odzyskała nadwagę.

I takich przypadków znacznie więcej. Piszę o tym dlatego, że w utrzymaniu ładnej i zgrabnej sylwetki pomagają jedynie właściwe i racjonalne odżywianie się. Łatwo jest przytyć, bardzo trudno schudnąć. To banał, ale naprawdę godzien zapamiętania.

A o sylwetkę dbać trzeba przez cały czas — zacząć należy gdy ma się piętnaście lat. Każdy widział zapewne na ekranie znakomitą amerykańską aktorkę Cher — ta grubo ponad czterdziestoletnia kobieta ma figurę i wygląd osiemnastolatki. Ale systematycznie kontroluje swoje posiłki i codziennie ćwiczy — dzień zaczyna od gimnastyki, nie pali i nie pije alkoholu.

Co to znaczy racjonalne żywienie? Przede wszystkim trzeba przestrzegać rozmaitości posiłków — jedzmy więc codziennie produkty zbożowe, nabiałowe, mięsa, ryby, sery i suche nasiona roślin strączkowych, tłuszcze, warzywa i owoce. Ograniczamy jednak tłuszcze i cukier. Jesć trzeba wszystko, nie ma bowiem takiego produktu, który zawierający w swoim składzie wszystkie niezbędne składniki odżywcze w odpowiedniej ilości i proporcji.

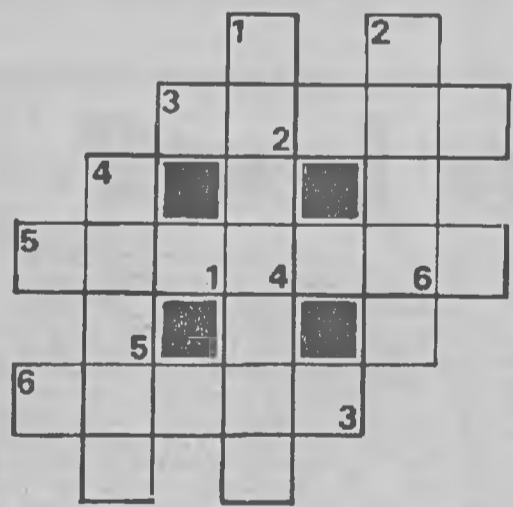
Jeśli ktoś cierpi na niewielką nadwagę rzeczywiście powinien się odchudzić — niech ją da wszystko, byle w ilościach o połowę mniejszych niż zwykle. Jest to zasada JP czyli "jedz połowę". Kto zaś jest bardzo otyły, a stan ten nie wynika z określonego schorzenia, powinien trzymać się tej samej zasady, tyle że zastrzeżonej — JPP ("jedz połowę połowy"). I to nie przez tydzień czy dwa, ale co najmniej przez pół roku. Później natomiast wystarczy JP. Powodzenia!

(zb)

Krzyżówka imieninowa

Odgadnąć 6 imion męskich na podstawie zamieszczonych dat i wpisać je do diagramu tak, aby powstała krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu wypisane w kolejności od 1 do 6 utworzą końcowe rozwiązanie.

Wygrywa ta osoba, która pierwsza poda rozwiązanie — z dopiskiem "Rozrywkowa".



6.10

18.7

8.2

7.1

7.8

4.6

Fraszki

Bezgrzeszne lata

Kłóz z nas zapomni je, mój Boże.
Nasze bezgrzeszne, dawne lata.
Gdy każdy w górę mknął jak orzeł!
A dziś? Reumatyzm, zóć i katar...

Tragedia

W tym właśnie tragedia cała.
Ze tylko według eunucha
Mniej ważna w życiu sprawność ciała
A więcej ważna sprawność ducha...

Śluby

Ślubował miłość jej wytrwał,
Zej jej nie zdradzi, za nic w świecie.
Lecz stwierdził: Jeden ślub to za mało.
A więc ślubował drugiej, trzeciej...

Zaszczyty

Zaszczyty nie są rzeczą pewną,
Nie zawsze osładzają życie.
Czasem jak woda w suche drewno
Wsiąkną w nas i przyspieszą gnicię...

Gałż

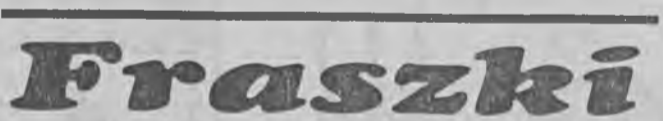
Sędzia tak chętnie ludzi więzi,
Policjant oceni sobie zbrodnie,
Nikt nie podcina wszak gałęzi
Na której siedzi się wygodnie...

Historia

Ze cudów nie ma dobrze wiemy,
Widząc w tym kłęskę swą niechybną.
Lecz jak przez tysiąc lat płyniemy
Wciąż między Scyllą i Charybdą? ...

Bronisław SUZANOWICZ

Fot. Marek Woźniak



DO WCIP za MILION

◆ — Słuchaj, powiedz mi dlaczego jedna gęś leci zawsze na początku?
— Bo tylko ona ma mapę.

◆ Świeżo "upieczona" małżonka konsumuje swój pierwszy obiad.
— Maryśka, czy czymś nadziewała tego kurczaka?
— Nie, przecież nie było mięsca.

◆ Kiedyś do dziewczyny w bardzo skąpym odzieniu i z grzywą w tęczu:

— Dziewczyno, czyś ty słyszała 10 przykazań?
— Zaraz, zaraz, niech ksiądz zagwiżdże kilka taktów, na pewno gdzieś słyszałam.

Danuta Michniuk, Gorzów

◆ Mąż wraca do domu, całuje żonę i powiada:
— Możesz mi pogratulować. Dzisiaj wieczorem założyliśmy klub abstynentów.
— A to dopiero musieliście być urzędnikami.

◆ Marek oddaje pożyczoną płytę, która w wielu miejscach jest porysowana.
— Coś ty z nią zrobił? — pyta Karol
— Nic, zaznaczyłem tylko co ciekawsze miejsca.

◆ Na lekcji matematyki:
— Piętnastu kosiarzy skosiło łąkę w ciągu pół godziny.

— Ile czasu będzie kosilo tę samą łąkę 20 kosiarzy?
— Jeżeli tę łąkę skosiło już 15 to tych 20 nie ma tam nic do roboty — odpowiedział Jas.

Dariusz Grzelak, Głogów

◆ Mąż czytając gazetę do żony:
— Widzę, że wypadków kolejowych jest mniej niż samochodowych.
— Oczywiście. W parowozie maszynista nie całuje palacza.

◆ — Halo! halo! Kto mówi?
— To ja Kochanie, len wariat, którego posłubiasz w 1958.

Tadeusz Daracz, Strzelce Krajeńskie

◆ Zderzyły się czołowo dwa walce drogowe. Sensacja, mnóstwo ludzi, telewizja. Jeden z dziennikarzy zauważywszy kierowcę podbiega do niego i pyta:
— Jak to się mogło stać, żeby dwa walce drogowe, wolnobieżne zderzyły się czołowo?
— Panie! To był moment!

Marzena Glapiak, Głogów

Znaki czasu



Fot. Waldemar Szmidt